

GAZETA Współczesna

TYDZIEŃ

DZIENNIK
REGIONALNY
Białystok
Ełk
Giżycko
Łomża
Olecko
Suwałki
27.02 - 1.03.98
Cena 90 gr
Nr 40
(13945)
Nakład
46 000 egz.



Co jest
za tą kratą?

W Białymstoku żyje najstarszy lew w Polsce. Przebywa w Białostockim Akcencie ZOO, prowizorze ogrodu zoologicznego. Turysci ze Szwecji przeżyli wstrząs na widok siedzących w ciasnych klatkach, bez wybiegu, zupełnie wbrew naturze. Czytaj na str. 16.

Na stacji PKP w Kuźnicy Białostockiej z cystern wyciekł propan-butan. W Białymstoku do atmosfery przedostało się 20 kg amoniaku wskutek awarii w Przedsiębiorstwie Przemysłu Chłodniczego.

NIEBEZPIECZNE TRANSPORTY

JOLANTA GADEK

W sali konferencyjnej w Komendzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku zawieszono mapy i ilustracje stanowiące zagrożenia upstrzone są okolice największych miejscowości w

województwie. Ze strażackiej statystyki wynika, że najbardziej zagrożone wszelkimi skażeniami są trasy: kolejowa wiodąca z Siemianówki przez Hajnówkę do Czeremchy oraz drogowa: Białystok-Kuźnica Białostocka i Białystok-Bobrowniki. Tymi trzema trasami najczęściej przewożone są niebezpieczne substancje.

W poniedziałek, o 4 rano, na stacji PKP w Kuźnicy Białostockiej z trzech cystern wyciekło 300 kg gazu propan-butan. Po-

ciąg, w skład którego wchodziło 12 cystern, przewoził gaz z Grodna na zamówienie jednej z sokólskich firm. Nieszczelność cystern zauważyli pracownicy kolei i zaalarmowali straż pożarną. Strażacy i specjaliści z sokólskiej firmy, która zamówiła gaz, usunęli awarię w ciągu godziny.

- Awaria nastąpiła na skutek rozszczelnienia się zaworów w cysternach - powiedział kapitan Krzysztof Krasnicki, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymsto-

ku. - Biorąc pod uwagę pojemność cystern, wyciek był niewielki i stosunkowo niegroźny.

Ciąg dalszy na str. 7.

Polsko-rosyjskie rozmowy
o przekraczaniu granicy

Rozładować napięcie

Polsko-rosyjskie konsultacje w sprawach konsularnych rozpoczęły się w czwartek w Moskwie. Głównym tematem rozmów, które potrwają do piątku, są zasady przekraczania granicy między naszymi krajami.

Strona polska przywiozła do Moskwy propozycje, których przyjęcie powinno roz-

ładować napięcie na granicy. Chodzi m.in. o obniżenie opłat za wouchery i wielokrotne wizy. Natomiast Moskwa proponuje, by Warszawa zgodziła się na wprowadzenie w życie umowy o ruchu bezwizowym z 1996 roku bez porozumienia o readmisji.

(PAP)

**Proces
przełomu
wieków**
- str. 5.

**Niebezpieczne
sekty**
- str. 6.

**Bój to będzie
ostatni?**
- str. 7.

**Anna Maria Jopek
- Prawnuczka
ofiary Titanica**
- str. 15.

*Śledztwo w sprawie
wypadku w kopalni
„Niwka-Modrzejów”*

**Wyjaśnianie
z urzędu**

- Prokuratura Rejonowa w Sosnowcu wszczęła w czwartek śledztwo w sprawie tragicznej śmierci 5 osób w wypadku, do którego doszło 24 bm. w kopalni „Niwka-Modrzejów” w Sosnowcu - poinformowała Małgorzata Siemińska, zastępca prokuratora rejonowego. Zaznaczyła, że jest to śledztwo z urzędu, nadzorowane przez prokuratora, co oznacza, że wszystkie czynności śledcze wykonuje on osobiście.

Śledztwo ma ustalić okoliczności wypadku i ewentualnie wskazać osoby winne zaistniałej sytuacji. Siemińska przewiduje, że potrwa ono co najmniej miesiąc. 24 bm. nad ranem w ślepych chodnikach na poziomie 600 m pod ziemią zmarli, prawdopodobnie z powodu braku tlenu, czterej górnicy. Zmarł też jeden z uczestników akcji ratowniczej.

(PAP)

Od poniedziałku LEPSZA TREŚĆ
W NOWEJ FORMIE

Zmieniają się numery telefonów w województwie białostockim

Nowe numery telekomunikacji

Do końca czerwca tego roku zmienią się wszystkie sześciocyfrowe numery telefonów w województwie białostockim. Każdy abonent otrzyma informację o zmianie z miesięcznym wyprzedzeniem wraz z rachunkiem telefonicznym.

Jak zapewniają przedstawiciele białostockiego Zakładu Telekomunikacji Polskiej SA, zmiana numerów zostanie przeprowadzana do końca pierwszego półrocza tego roku. Wszystkie numery sześciocyfrowe zostaną zastąpione siedmiocyfrowymi.

– Akcję wymiany numerów już rozpoczęliśmy – powiedziała „Współczesnej” Barbara Kiszycka, rzecznik prasowy Zakładu Telekomunikacji w Białymstoku. – Jak na razie zostały one przeprowadzone w okręgu hajnowskim i sokólskim, zaś kolejnym będzie okręg siemiatycki. W sumie nowe numery ma już 14 tys. abonentów, z ponad 155 tys. których mamy w całym województwie.

Telekomunikacja wprowadza nowe numery przede wszystkim z dwóch powodów: by sprostać wymogom Unii Europejskiej oraz unowocześnić istniejące centrale. Jak zapewniają przedstawiciele TP SA, po

wymianie łatwiej będzie można dodzwonić się do abonentów w całym województwie.

Już teraz wiadomo, że do istniejących numerów sześciocyfrowych zostanie dodana cyfra 6 lub 7. Zdaniem przedstawicieli telekomunikacji, dzięki temu nie stracą ważności książki telefoniczne, gdyż będzie wiadomo, jakie cyfry poprzedzi siódemka, a jakie szóstka. Poza tym, każdy kto będzie dzwonił pod „stary” numer zostanie połączony z automatem, który poinformuje (w języku polskim i angielskim) o zmianie

numerów telefonów. Za taką rozmowę abonent nie zapłaci – nawet jeśli dzwonił będzie zza granicy lub innego miasta.

– Zmianę numerów musimy wprowadzić, gdyż mamy już tylu abonentów, że konieczna jest rozbudowa central, a brakuje nowych numerów. Jedynym rozwiązaniem jest właśnie dodanie na początku starego numeru jednej cyfry – zapewnia rzecznik.

Terminu zmian numerów abonentów poszczególnych central telefonicznych będą znane za dwa tygodnie. Białostocki Zakład Telekomunikacji zapowiada, że informacje o zmienianych numerach dotrą do abonentów wraz z rachunkami telefonicznymi, poza tym będą szeroko publikowane poprzez środki masowego przekazu.

JBB

Jan Chojnowski wystąpi z „Jedności”

Wzgórze bez komisji

Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej nie będzie badała sprawy związanej ze sprzedażą niemieckiej firmie ponad 5,2 ha gruntów na Zielonych Wzgórzach – zdecydowali w środę wieczorem białostoccy radni.

Wniosek o skierowanie tej sprawy do Komisji Rewizyjnej zgłosił były przewodniczący Rady Miejskiej Jan Chojnowski. W głosowaniu większość radnych nie wyraziła jednak na to zgody. Wcześniej radni mogli wysłuchać kilkudziesięciominutowego wystąpienia prezydenta Białego Krzysztofa Jurgieła (na zdjęciu), który wyjaśniał wszystkie wątpliwości wokół sprzedaży terenów na Zielonych Wzgórzach. Przyznał, że nieścisłością był fakt, że w pierwszym ogłoszeniu o sprzedaży gruntów nie wymieniono dwóch działek o powierzchni 2 tys. metrów kw. W dyskusji radny Chojnowski zwrócił uwagę, że wycena gruntów na Zielonych Wzgórzach pochodziła z 1996 r. Prezydent Jurgiel postawił, że w rzeczywistości wyceniono je w czerwcu 1997 r.

W przerwie obrad Jan Chojnowski zapowiedział, że w najbliższych dniach wy-



stąpi z „Jedności”. Jak oświadczył, nie może być w tym samym klubie, w którym większość zachowała się tak nieobiektywnie.

(RR)

Fot. A. Zgiet

Areszt dla podpalacza

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim aresztował tymczasowo na dwa miesiące 46-letniego mieszkańca gminy Grodzisk w woj. białostockim. Mężczyzna usiłował podpalić dom, w którym mieszka jego żona.

Miedzy małżonkami, którzy są w separacji, doszło do kłótni podczas rodzinnej uroczystości. Nietrzeźwy mężczyzna podkładając ogień chciał zemścić się na żonie.

Po separacji kobieta zamieszkała w swoim rodzinnym domu we wsi Kozłowo w gm. Grodzisk, mężczyzna zaś we wsi Żery Piłaki w tej samej gminie. Oboje zostali zaproszeni na rodzinną uroczystość urządzoną przez krewnych. Podczas uroczystości doszło pomiędzy nimi do kłótni. Kobieta udała, że wyjeżdża do domu i poszła do sąsiadów, żeby poczekać, aż mąż wyjdzie z imprezy. Tymczasem zdenerwowany i pijany mężczyzna pojechał szukać jej do Kozłowa. Matka kobiety widząc nietrzeźwego zięcia zamknęła się w domu. Ten myśląc, że drzwi nie otwiera mu żona, zgromadził stos papieru, chrustu i innych materiałów łatwo palnych. Podłożył je pod drzwi budynku i podpalił.

Starszej kobiecie udało się niepostrzeżenie wymknąć z domu i wezwać pomoc. Krewni zdążyli nadjechać w samą porę. Ugasili ogień, schwyтали podpalacza, skrupowali go i przywiązali do drzewa. Następnie zadzwonili do policji.

Następnego dnia, gdy mężczyzna wytrzeźwiał, został przesłuchany przez policjantów i prokuratora. Twierdził, że nie chciał spalić domu i żony, a jedynie ją nastraszyć. Mimo to przedstawiono mu zarzut podpalenia. Na wniosek prokuratora sąd go aresztował.

(Jg)

Nie chcą lewaka

Członkowie białostockiej Unii Wolności są wzburzeni faktem, że do ich partii ma przystąpić liczna grupa działaczy Unii Pracy, w tym Artur Smółko. O ich przyjęciu w szeregi UW dowiedzieli się z prasy.

Wczoraj wieczorem białostocki zarząd wojewódzki wraz z delegatami na sobotnio-niedzielną kongres UW mieli przedyskutować całą sytuację.

– Sam fakt, że rozważa się propozycję przyjęcia do Unii Wolności bardzo dużej grupy działaczy Unii Pracy, organizacji skrajnie lewicowej, spowodował wśród białostockich członków naszej organizacji bardzo duże wzburzenie – mówi prof. Jerzy Kopania, szef białostockiej UW.

Dodaje, że o możliwości przyjęcia grupy działaczy UP białostoccy członkowie UW dowiedzieli się z prasy.

– Oficjalnie nic nie wiedzieliśmy. Ani Zarząd Główny ani Rada Krajowa nie raczyła nas o tym poinformować – kończy Kopania.

(RR)

Rozbójniczki

Policja w Augustowie ujęła Marzenę G., Beatę W., obie po 14 lat i 13-letnią Ewę W., które „trudniły” się wymuszaniem pieniędzy od uczniów Szkoły Podstawowej nr 5. Dziewczęta postąpiły w ten sposób co najmniej osiem razy. Wszystkie przyznały się do swoich czynów.

(m)

Wyrazy szczerego współczucia
Panu

Sergiuszowi Martyniukowi
dyrektorowi firmy PRONAR w Narwi
z powodu śmierci

MATKI

składają wspólnicy i pracownicy

1009330



Uroczystość na Uniwersytecie w Białymstoku

Katedra Kultury Białoruskiej

Wczoraj na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu w Białymstoku odbyła się uroczysta inauguracja działalności Katedry Kultury Białoruskiej. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele uniwersyteckich i ambasady białoruskiej.

Katedra Kultury Białoruskiej rozpoczęła swoją działalność 1 października 1997 roku, wraz z powstaniem Uniwersytetu w Białymstoku. Przez pierwszy semestr prowadziła ona działalność naukowo-badawczą, zaś wczoraj zainicjowała działalność dydaktyczną. Spotkanie to było pierwszym z cyklu „Czwartki białoruskie. Konwersatorium interdyscyplinarne”. Zajęcia te będą się odbywały regularnie co dwa tygodnie (we czwartki). Konwersatoria prowadzić będą pracownicy Katedry i zapraszani goście – specjaliści z zakresu kultury, historii, językoznawstwa, etnografii i socjologii, a także twórcy i animatorzy kultury.

Zespół Katedry Kultury Białoruskiej, pracujący pod kierownictwem prof. Elżbiety Smółkowej (na zdjęciu), zajmuje się

m.in. białoruską świadomością narodową w XIX i XX wieku. Poszukuje się odpowiedzi na pytanie: kim byli i kim są białorusini (z perspektywy historyczno-kulturowej, językoznawczej i literaturoznawczej).

– Badamy kulturę białoruską nie w izolacji, ale w relacji z kulturami, z którymi sąsiaduje: z kulturą polską, rosyjską, litewską i ukraińską – powiedziała prof. Elżbieta Smółkowa, kierownik Katedry Kultury Białoruskiej.

Podczas wczorajszej inauguracji działy Katedry odbyła się dyskusja o problematyce „Oblicza kultury białoruskiej”, z inicjatywą zakończył koncert muzyki białoruskiej.

Fot. A. Ka

Nie spadnie oprocentowanie kredytów

Mocniejsza złotówka

Polski pieniądź od wczoraj miesięcznie ma tracić na wartości 0,8 proc. zamiast 1 proc. Pasma zaś dopuszczalnych odchylen kursu średniego złotówki od paritetu centralnego zostało rozszerzone z 7 do 10 proc. (zarówno w górę, jak i w dół). Decyzję takie podjęła Rada Polityki Pieniężnej.

Zmniejszenie tempa pętlającej dewaluacji złotego do koszyka podstawowych walut ma przyczynić się do ograniczenia inflacji. Zdaniem Hanny Gronkiewicz-Waltz, prezesa NBP, decyzja ta dla przeciętnego obywatela oznacza, iż wzrośnie siła nabywcza złotego. Ta kontrola wzrostu popytu wewnętrznego, który w tym roku rósł szybciej niż rozwijała się cała gospodarka, ma pozwolić na realizację założeń rządowych, mówiących o utrzymaniu tegorocznej inflacji na poziomie 9,5 proc.

Narodowy Bank Polski od wczoraj zmniejszył pasmo wahań kursu złotego. Kurzy tezytyszechas odchylenia kursu rynkowego w stosunku do kursu centralnego, będącego wyznacznikiem dla rzeczywistych kursów walut ustalanych przez banki, mogły się wynosić plus/minus 7 proc. Obecnie paski dozwolonych wahań wynosi 10 proc. Rada Polityki Pieniężnej uznała też, iż spadek będzie jeszcze redukcji stóp podstawowych NBP. Pozostają one na niezmienionym poziomie, tzn. stopa redyskontowa wynosi 24,5 proc., a lombardowa 27 proc.

EKSPRESEM

● Do groźnego wypadku doszło wczoraj rano o godz. 6.40 na drodze z Białego do wsi Szastaly (gm. Bielsk Podlaski). W wyniku wypadku ranni zostali kierowca i trójka pasażerów. Wszyscy doznał poważnych obrażeń ciała i zostali umieszczeni w szpitalu.

● Natomiast w Bielsku Podlaskim o godz. 10.20 na skrzyżowaniu ulic Piłsudskiego i 11 Listopada doszło do zderzenia samochodu Fiat 125p z ciężarówką. W wyniku wypadku ranni zostali kierowca i pasażerka. W wyniku wypadku doszło do poważnych obrażeń ciała i została umieszczona w szpitalu, zaś druga z poszkodowanych, pasażerka, została umieszczona w szpitalu, zaś druga z poszkodowanych, pasażerka, została umieszczona w szpitalu.

W Suwałkach

300 milionów na złom

W nocy z 24 na 25 lutego nieznanymi sprawcami okradli magazyn Suwalskich Kopali Surowców Mineralnych, mieszczący się przy ul. Utrata. Łupem złodziei padły łańcuchowe ogniwa i części do koparek – o łącznej wartości ok. 30 tys. zł. Zgodnie z przypuszczeniami znaleziono je, w kilka godzin po wykryciu włamania, w jednym z punktów skupu złomu w Suwałkach.

(m)

Państwowy Szpital Kliniczny ma nowego dyrektora

Trafiony zatopiony?

go dyrektora ma
wowy Szpital
czny w Białym-
Miejsce odcho-
go prof. Mariana
kiego zajmie dr
sz Koronkiewicz -
iki Ortopedii

cy od ub.r. obowiązki
ora PSK prof. Marian
i oficjalnie odchodzi ze
ska z powodu złego sta-
wia (zapadł na koklusz)
ję w tej sprawie pozy-
zaopiniował minister
a. Podobnie jak wniosek
Akademii Medycznej
ana Górskiego o mia-
e nowego, ze wskaza-
a ortopedę - dr. Toma-
ronkiewicza.

Koronkiewicz został
ny z dniem 1 marca
niący obowiązki dy-
a PSK - poinformo-
Marianna Makowska z Biura Kadr,
nia i Organizacji MZiOS. - Be-
pełnił tę funkcję do czasu roz-
konkursu i wyboru nowego dy-
czna.

laniam, nie ma nic niepokojącego
e obsadzania - od kilku lat - sta-
nie w dyrektora osobami, powolany-
z kłótniami pełniących obowiązki. W
rosłym roku był ogłoszony konkurs,
żalał się nie było, więc rektor musi
Kacę kogoś do zarządzania szpita-
dnośnie rosad na stanowiskach
ej zastępujących dyrektora naczelnę-
sja rób odwołania dyrektora ds. admi-
nistracji, tj. technicznych - nie chciała
mówiadać, gdyż te sprawy - twier-



Kto tak naprawdę rządzi w Państwowym Szpitalu Klinicznym?

dziła - mieszczą się w kompetencjach dy-
rekcji szpitala.

Dr Tomasz Koronkiewicz jest pracowni-
kiem Kliniki Ortopedii, którą kieruje
prof. Janusz Skowroński będący jednocześnie
rektorem ds. klinicznych. Nowo
mianowany dyrektor zajmował się wcze-
śniej sprawami związanymi z przygotowa-
niem szpitala do restrukturyzacji.

Chcieliśmy zapytać go o doświadczenia
związane z administrowaniem, jednak w
czwartek był nieuchwytny, do tego stop-
nia, że nawet sekretarka nie potrafiła po-
wiedzieć, gdzie był.

(GP)

Umarł król, niech żyje król. Powołanie
dr. Koronkiewicza na dyrektora nie jest
dla nikogo - z tzw. środowiska - zasko-
czeniem. Nazwisko to już wcześniej funk-
cjonowało na giełdzie pretendujących do
fotela. Niektórzy pracownicy szpitala
kandydaturę tę traktowali w konwencji
żartu, i to nie ze względu na młody wiek
nowego dyrektora (ma prawie 40 lat),
ale przede wszystkim w kontekście braku
doświadczenia i wątpliwych kwalifikacji
- przy czym nikt nie podważa jego fa-
chowości jako ortopedy. Z drugiej je-
nak strony - podkreślają - ruch władz
AMB był do przewidzenia. W PSK po-
trzebny jest zaufany człowiek, który be-

dzie wykonywał rozkazy płynące z
„góry”. Dr Koronkiewicz jako podwład-
ny rektora ds. klinicznych jest w sytuacji
jednoznacznej - będzie robił to, co mu
każą. O roli dyrektora PSK pisaaliśmy już
(m.in. o roli Zarządu Inwestycji AMB,
decyzjach podejmowanych przez władze
Akademii przekazywanych jedynie do
wykonania) i ta nominacja nie zapowia-
da zmian. Sytuacja decydentów jest więc
komfortowa, w przeciwieństwie do po-
zycji dyrektora, który w tym układzie sił
może być jedynie figurantem. Trafiony -
zatopiony jest taka popularna wśród
dzieci gra, kiedy jednak bawią się w nią
dorośli, przestaje być grą.

GRAZYNA PAWELEC

Fot. A Zgiet

Walne Zgromadzenie Podlaskiego

ątek, 27 lutego, zaplanowane zo-
raj Walne Zgromadzenie Spółdzielni
tego „Kurier Podlaski”. Obok decyzji i
owego typowych dla tego typu spotkań,
będące 11. projektu porządku obrad,
ch kuratorzy zgromadzenia przewidzie-
mogły się i podjęcie uchwały w spr-
nie istnienia spółdzielni i kie-
O projekcie działalności lub też ewentualnej
a też, tej spółdzielni. Kierownictwo spół-
stawa odmawia wszelkich komentarzy
nieniorawie.

(RAF)

omży złodzieje w natarciu

Policja przerażona

chal miedzi wieczorem w Łomży przy
ze zbrodni zlodzieje ukradli po-
maluch osiedlowego parkingu dosłow-
li obawili po odejściu właściciela. Gdy
szyszon do swojego mieszkania i wy-
niem okno, auta już nie było. W
alu, tych okolicznościach w dwie go-
kim o godzinę stracił audi mieszkani-
ilsu przy ul. Księcia Janusza.
eniańska policja odnotowała w tym
zestawie ponad 50 kradzieży mienia, w
yniku samochodów; w 13 przypadkach
niostom towarzyszyły włamania.
eszczo nie było takiego zagrożenia
adawami, aktywność złodziei prze-
cy am - powiedział rzecznik KW Po-
domu Puchała.

(MK)

Rodzina Katyńska zaprasza

Zarząd Rodziny Katyńskiej w Białymstoku zaprasza na mszę św. w kościele św. Wojciecha w dniu 5 marca 1998 r. o godz. 18.00, w 58. rocznicę wydania decyzji rozstrzelania jeńców z obozów Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska.

(-)

KRAJ I ŚWIAT

Turcja zaprasza papieża

Do Watykanu nadeszło oficjalne zaproszenie dla Jana Pawła II do odwiedzenia Turcji. Wystosował je turecki prezydent Süleyman Demirel.

Jan Paweł II odwiedził już raz Turcję w roku 1979. Obecna wizyta, jak oświadczył rzecznik tureckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, byłaby „dobrą okazją do zacieśnienia związków między dwiema wielkimi religiami monoteistycznymi (chrześcijaństwem i islamem). Papież nie odpowiedział jeszcze „tak”.

Ciepło w rezolucji

Sejmowa Komisja Polityki Przestrzennej, Budowlanej i Mieszkaniowej chce, aby do końca marca br. rząd przedstawił Sejmowi pierwsze sprawozdanie z prowadzonych działań osłonowych, podjętych w związku z uwolnieniem od 1 stycznia br. cen nośników energii.

Zdaniem komisji, podwyżki cen nośników energii przy jednoczesnym odstąpieniu od cen urzędowych na energię ciepłą dostarczaną do mieszkań w wielu przypadkach doprowadziły do znaczących podwyżek kosztów utrzymania.

Przysięga na wierność

W czwartek podczas uroczystej sesji Sejmu nowy, wybrany 4 stycznia br., prezydent Litwy Valdas Adamkus złożył przysięgę na wierność Konstytucji i wygłosił przemówienie do zgromadzonych posłów, dyplomatów, sygnatariuszy Aktu Niepodległości, przedstawicieli najwyższych władz politycznych, duchowieństwa i organizacji społecznych.

Grammy dla najlepszych

Album Boba Dylana „Time Out of the Mind” otrzymał Grammy dla najlepszego albumu roku 1997 i za najlepszy album muzyki folk. Jego piosenka „Cold Irons Bound” przyniosła mu tytuł najlepszego wokalisty rocka. Jakob Dylan, lider zespołu The Wallflowers, otrzymał Grammy za najlepsze grupowe wykonanie rockowe (piosenki „One Headlight”) oraz za najlepszą kompozycję rockową („The Difference”). Kenneth „Babyface” Edmonds po raz trzeci został uznany za najlepszego producenta roku. Elton John otrzymał Grammy dla najlepszego wokalisty muzyki pop, za „Candle in the Wind”, utwór na cześć tragicznie zmarłej w ub.r. księżnej Diany. (PAP)

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Kaleka telewizyjna

To mogłaby być scena z filmu Stanisława Barei. Znakomicie nadawałaby się też do „Rejsu” Marka Piwowskiego. Życie białostockie okazuje się jednak ciekawsze i bardziej od filmu absurdalne.

Oto sekretarz stanu otwierał w Białymstoku swoje biuro poselskie. Przecięli wstęgę, bo przy takich okazjach zawsze się przecina szarfy. Były jeszcze takie tam oficjalne przemówienia i oficjalne oklaski. Wszystko piękne. Tyle tylko, że to piękne nie zostało sfilmowane, bo nie dojechała na ten uroczysty moment Telewizja Białystok. To znaczy ona dojechała, tyle tylko że później. A szarfa już pocięta. Więc się wiele nie namyślali, tylko wstęgę posklejali taśmą i dawaj ją jeszcze raz przed kamerą reżera. Czyli jeszcze raz przecinają i konieczne ponownie biją brawo.

Absurd w czystej postaci. Czy nie macie Państwo wrażenia, że przy okazji oglądania regionalnej telewizji uczestniczycie w jakiejś fikcji tworzonej na potrzeby kamery? Niczym za Gierka podczas bezpośrednich transmisji ze spustu surówki w hucie. Jak się ekipa telewizyjna spóźniła, to piec hutnicze trzeba było jeszcze raz rozpalać. A jak surówka źle wypadła przed kamerą, to konieczne były nowe dostawy rudy żelaza, aby spowodować kolejny wytop metalu. I od razu wzrastało wydobycie węgla, tle tego opalu szło na wielokrotne rozniecanie palenisk.

Telewizja Białystok sprawia wrażenie, że spóźniłaby się nawet na transmisję z końca świata. Nie mieliby czasu, bo akurat dawaliby „Magazyn rodzinny” albo „Magazyn osobliwości”, w którym mój ulubiony aktor (bo przecież nie dziennikarz) poszukiwałby Sutek. Taki tam teraz panuje zwyczaj. Aktor znajduje miejscowość Podsutki, więc żeby było śmieszniej poszukuje w okolicach Sutek. Rozbawiony własnymi dowcipami, jak nie nie zdążyłby na relację z końca świata.

A koniec świata mógłby nie czekać, aż zjawi się wyposażona w taśmę klejącą ekipa filmowa. Nie jestem pewny czy na użytek telewizji dałoby się wszystkie sceny powtórzyć. Zwłaszcza że już w pierwszych sekwencjach mamy trzęsienie ziemi, pociemnienie słońca niby czarny wór, pozerwienie nieczym krew księżycy, huragan, głód, mór i śmierć jakiejś jednej czwartej ludzkości. Sami Państwo widzicie, że nie wszystko da się załatwić przy pomocy skle-
jania taśmą.

Nie bardzo też da się zastosować ulubioną metodę białostockiej telewizji - zdjęcia archiwalne. Bo niby czym zastąpić obraz końca świata? Jakąś kroniką trzęsienia ziemi w Chinach? A może sekwencjami z filmu o katastrofie Titanika?

Inne, mniej skomplikowane historie „udaje” się jednak Telewizji Białystok załatać zdjęciami archiwalnymi. Czyny to z zamiłowaniem i tak pięknie, że mamy właśnie ciekawą sprawę w sądzie. Wytoczył ją więzień, którego sfilmowano przy sprzątaniu korytarza w areszcie.

Potem obejrzał siebie w białostockiej telewizji. Aż dwukrotnie. Pierwszy raz „robił” za groźnego mordercę zza wschodniej granicy. Potem pokazali go jeszcze raz. Tym razem służył jako ilustracja do komentarza o brutalnym więziennym gwałcie.

Wkurzył się, bo ani nikogo nie zamordował, ani nie został zgwałcony. Zamiatł tylko korytarz. Uznał, że telewizja zrobiła z niego cwela. Cwel ma w więzieniu przechłapanie. Skierował zatem sprawę do sądu. Moim zdaniem zupełnie słusznie, bo po pierwsze, więzień też ma swoją godność, po drugie, fikcja emitowana przez miejscową telewizję powinna mieć jakieś granice. Nie można robić z obywatela mordercy, nawet gdy ten obywatel jest więźniem.

Jeżeli sędziowie Państwo, że takie przyjemności ze strony naszej telewizji spotykają tylko aresztantów, to się mylicie. Poza odwiedzeniem aresztu ekipa filmowa była również w szpitalu. Z tego może być następny proces, bo białostocki ośrodek zmontował bardzo „zgrabny” program o AIDS. Za ilustrację do komentarza o AIDS posłużyli pacjenci przebywający w szpitalu z powodu innych chorób. Ale co to telewizję obchodzi. Chory to chory. Nie ma znaczenia czy na grypcę czy na dżumę XX wieku. Ważne żeby obraz się zgadzał. Co z tego, że naruszono godność osobistą pacjenta i tajemnicę lekarską?

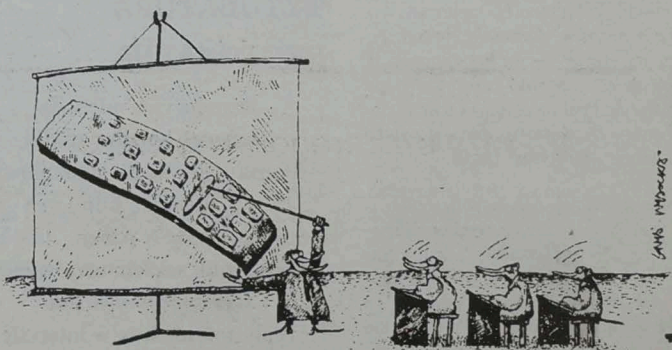
Telewizja procesów się nie boi. Dlaczego? Dlatego, że nie ją to nie kosztuje. Płacą za to widzowie - przymusowi podatnicy. Nikt z kierownictwa nie wyłoży złotówki za przegraną w sądzie sprawę.

Ostatnio toczy się dyskusja o telewizyjnych pieniądzach. Dotyczy reklam. Czy ograniczyć czas ich emitowania? Nikt jeszcze nie powiedział, że w telewizji utrzymywanej z abonamentów, reklam w ogóle nie powinno być. Wszyscy zainteresowani krzyczą, że reklamy są konieczne. Nie bardzo wiem, po co? Chyba po to, aby redaktor w Telewizji Białystok miał pieniądze na poszukiwanie Sutek. Za darmo przecież szukał nie będzie.

Dobra, niech będą te reklamy. Oporowo. Ile tylko zdołają zebrać. Tylko wtedy niech nie każą płacić telewidzom abonamentów. Albo jedno, albo drugie.

Niby proste. Tyle tylko, że gdyby nie było abonamentów, nie byłoby nie tylko poszukiwania na ekranie Sutek, ale również całego białostockiego ośrodka. Możliwe, że nie byłoby w ogóle telewizji publicznej, bo ona w zdecydowanej mierze utrzymuje się z haraczu ściąganego od widzów. Reklamy to tylko niewielka część dochodów. Innych dochodów prawie nie ma, bo telewizja publiczna absolutnie nie jest w stanie na siebie zarobić. Niczym kaleka na rencie inwalidzkiej. A kaleka nigdy na czas nie zdąży. Wozi więc ze sobą taśmę klejącą i zdjęcia archiwalne, żeby jakoś wszystko do kupy posklejać.

KONRAD KRUSZEWSKI



KRÓTKI KURS PILOTARZU

PISZA W KRAJU

Za oknem słońce prawdziwie wiosenne, ale nie dla wszystkich życzliwe. Niektórym świeci prosto w oczy. I nie tylko politykom. Cięgi w prasie zaczyna właśnie zbierać Sobiesław Zasada, twórca samochodowego imperium.

Dziwnym zbiegiem okoliczności wielu inwestycjom Zasady towarzyszą ulgi podatkowe – zauważa „Życie” (nr 47). Próbuje rozwikłać zagadkę: Jednego (...) Zasady odmówić nie sposób – umiejętności otaczania się wpływowymi ludźmi, którzy mogą pomóc. W styczniu do Rady Nadzorczej grupy Zasada Centrum powołano Mieczysława Wachowskiego – bliskiego współpracownika prezydenta Lecha Wałęsy. W Radzie Nadzorczej Stara znalazł się natomiast Gromosław Czempinski – były szef Urzędu Ochrony Państwa.

– Pamiętam, jak kilka lat temu na uroczystości Zasady Wachowski podjechał swoim obładowanym kwiatami terenowym mercedesem – mówi nasz informator. – Po nim na imprezę zjechał Czempinski oraz generał Tadeusz Wilecki. Szeptaliśmy wtedy, że przyjechało trzech, którzy trzymają palce na cynglu.

Sympatią Wałęsy Zasada cieszy się do dzisiaj – były prezydent osobiście wręczył mu „Superchampiona”, statuetkę przyznaną przez „Przegląd Sportowy”. Były rajdowiec podczas słynnego obiadu w Drawsku wznosił toast za zdrowie prezydenta.

„SuperExpress” (nr 40) zapytał Wachowskiego o kwalifikacje do sprawowania funkcji w Radzie Nadzorczej spółki Zasady.

Jeżdżę mercedesem, czy to nie jest podstawowa kwalifikacja? A tak poważnie, to nie jestem człowiekiem znikąd. Byłem przecież szefem gabinetu prezydenta Lecha Wałęsy. Niewiele mogłoby to o sobie powiedzieć – replikuje dawny „główny kapciowy”.

Mercedesa od Zasady zafundowało „Wprost” Marianowi Krzaklewskiemu. Poznański tygodnik woli więc po raz kolejny (w nr. 9) zajmować się „Lewą kasą” postkomunistów. Czytamy: Aleksander Kwaśniewski, obecny prezydent RP, Leszek Miller, przewodniczący SdRP i szef Klubu Parlamentarnego SLD oraz Wiesław Huszcza, były skarbnik socjaldemokracji, ukryli na początku 1990 r. i następnie rozdysponowali znaczną część pieniędzy byłej PZPR – niemal 10 mln franków szwajcarskich i ponad 750 tys. USD (w sumie równowartość prawie 7,5 mln USD (...)). To obecny prezydent i lider SLD są odpowiedzialni za wydanie pieniędzy z depozytu, gdyż bez ich podpisu nikt nie mógł tego dokonać.

Forsy prezydent chyba nie wziął do kieszeni, skoro nawet nie stać go na przydziewek. Jak donosi „Gazeta Polska” (nr 7), prezydent Aleksander Kwaśniewski pojechał na Olimpiadę Zimową w Nagano ubrany na koszt Polskiej Federacji Olimpijskiej. Według Andrzeja Izmera z Centralnego Ośrodka Sportowego, który wydawał komplety przygotowane dla sportowców, ubranie olimpijskie otrzymała także żona prezydenta, Jolanta Kwaśniewska. Kwaśniewska do Nagano się nie wybierała.

Wiosenne słońce nie sprzyja również Unii Pracy. Poważna do niedawna partia prawdopodobnie już wkrótce zamieni się w ugrupowanie kanapowe. Na razie musi wybrać, czy pozostać formacją samodzielną, czy też skazać się na byt wasalny. W tym sensie jest to jedyna partia, która ma realny wybór. Pokusa wzięcia kursu na Sojusz Lewicy Demokratycznej jest wielka – komentuje „Polityka” (nr 9).

Wiosna mobilizuje oszołomów spod różnych znaków. Ukazał się właśnie pierwszy numer „Nowej Sztafety”, pisma Narodowego Odrodzenia Polski. Główny tekst nosi tytuł „Rząd zdrady narodowej”, a chodzi w nim o gabinet Jerzego Buźka. Jest apel, aby nie popierać reżimu niszczącego suwerenność i pozostać wiernym idei Wolnej Polski.

Oszołomom służy każda pogoda. IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

SPIĘCIE TYGODNIA

„Domyślam się, że – poza wszystkim innym Unia Pracy rozczarowała Cię, bo okazała się nie na miarę Twoich oczekiwań, a Twoi nowi towarzysze drogi (z paroma wyjątkami) ustępują może moralnie i intelektualnie tym, z którymi przywykłeś pracować przez poprzednie lata (...). Ale polityka z pewnością wymaga jednej rzeczy: trzeźwego przewidywania konsekwencji własnych decyzji (...). Niestety, obawiam się, że nie zadowolisz nikogo. Tylko proszę: niech Twoja następna książka nie nosi tytułu „Przepraszam za Unię Pracy”.

(Jerzy Jedlicki, historyk idei, profesor w Instytucie Historii PAN, kierownik pracowni dziejów inteligencji, w liście do Zbigniewa Bujaka, do niedawna lidera Unii Pracy)

„Za Unię Pracy nie będę musiał przepraszać, bo nikogo nie oszukała, nikogo nie skrzywdziła, nikomu nie naubiła. Cieszę się też, Jerzy, że moje odejście z UP zauważyłeś. Kiedy bowiem środowisko Zygmunta Wrzódka wyprosiło mnie z „Solidarności”, nikt nie zauważył. Tu masz rację. Powinienem być zaciśnięć zęby i przetrzymać. Nie wytrzymałem, napisałem książkę („Przepraszam za Solidarność” – przyp. red.), ale za to bardzo tej książki nie lubię”.

(Zbigniew Bujak, do niedawna jeden z liderów Unii Pracy)

PRZEGLĄD KRAJOWY

Szczyt w Poznaniu. W stolicy Wielkopolski spotkali się: kanclerz Helmut Kohl oraz prezydenci Jacques Chirac i Aleksander Kwaśniewski. Rozmowy szefów państw odbywały się w ramach tzw. Trójkąta Weimarskiego i dotyczyły tempa i kierunków integracji europejskiej.

Konkordat podpisany. Prezydent A. Kwaśniewski podpisał dokumenty ratyfikacyjne konkordatu między Polską a Watykanem. Za miesiąc konkordat wejdzie w życie.

Tragedia w kopalni. W kopalni Niwka-Modrzejów w Sosnowcu doszło do tragicznego wypadku. Czterech górników, którzy kontrolowali nieczynny szyb, zginęło z powodu braku tlenu. Na zawał serca zmarł ratownik, który usiłował przyjąć im z pomocą.

Znikome niebezpieczeństwo. Prokuratura toruńska umorzyła postępowanie wobec o. Tadeusza Rydzka, dyrektora Radio Maryja. Zarzucano mu nawoływanie do naruszenia nietykalności cielesnej parlamentarzystów. Prokuratura uznała, że „zarzucany podejrzanemu czyn nie stanowi przestępstwa, bowiem jego społeczne niebezpieczeństwo jest znikome”.

Niewinny Zając. Sąd Wojewódzki w Katowicach uniewinnił posła SLD Ryszarda Zająca od zarzutu obrazę członków związku, poprzez napisanie w „Głosie Wielkopolski” zdania: „jakieś palanty, tylko dlatego, że są z »Solidarności«...”. Ponieważ Zając skazany w niższej instancji odsiedział już za to 74 dni, obiecuje, że wystąpi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka ze skargą na bezprawne pozbawienie wolności.

Największy w Europie. Przedstawiciele Rosji, Szwecji, Danii, Litwy, Łotwy i Polski podpisali w Malborku umowę o utworzeniu Euroregionu Bałtyk. Będzie to



Demonstrant z napisem „Soy Bomb” wymalowanym na piersi usuwa go ze sceny podczas występu Boba Dylana na ceremonii rozdania nagród Grammy w Nowym Jorku wieczorem 25 lutego. Dylan zdobył trzy nagrody Grammy, w tym za najlepszy album roku („Time Out of Mind”). PAP/CAF

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

W Przedsiębiorstwie Przemysłu Chłodniczego w Dojlidach doszło do wycieku około 20 kilogramów amoniaku. Na szczęście straż pożarna zapobiegła przedostaniu się do atmosfery większej ilości tej trującej substancji.

Na wniosek własnego klubu „Jedność”, ze stanowiska przewodniczącego Rady Miejskiej został odwołany senator Jan Chojnowski za, jak to określił wnioskodawca K. Rutkowski, „tak wielkie zaangażowanie się w przewodniczącego w sprawie sprzedaży ziemi na Zielonych Wzgórzach, że nie miał czasu na pracę w Radzie”. Nową przewodniczącą została Elżbieta Ambrosiewicz.

W Białostockim Muzeum Wsi w Jurkowie spłonęła XIX-wieczna chata kryta słomą. Według przypuszczeń straży pożarnej, było to podpalenie. Jest to już dziesiąty obiekt zabytkowy, który spłonął w tym muzeum w ostatnim czasie.

BIELSK PODLASKI

Uroczyscie oddano tu do użytku nową linię serowską w Spółdzielni Mleczarskiej „Bielmlek”. Od tej pory spółdzielnia ma produkować dojrzewające sery typu Gouda, Edamski i Salami.

KUŹNICA BIAŁOSTOCKA

Na stacji PKP doszło do wycieku 300 kilogramów gazu propan-butan z trzech cystern wchodzących w skład pociągu z Grodna. Wyciek na szczęście nie był groźny. Strażacy usunęli awarię w ciągu godziny.

ŁOMŻA

Historyk A. Kurpiewski z Wysokiego Mazowieckiego został nowym dyrektorem generalnym Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

Kilkuset młodych rolników uczestniczyło w jeździe nowego związku zawodowego – Centrum Narodowego Młodych Rolników. Wybrano Zarząd Województwa. Jego przewodniczącym został K. Tyłenda z Szepietowa.

Prokuratura Rejonowa skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko sprawcom włamań do mieszkań na osiedlu dzielnicy „Południe”. Przed sądem sześć osób: czterech nastoletnich włamywaczy i dwóch paserów.

MIŁKI

Do miejscowy Banku Spółdzielni włamali się złodzieje. Na szczęście nie udało im się sforować żadnej z dwupancernych. Po bezskutecznych zabiegach wycofali się nie zabierając nawet ze sobą. Bank w Miłkach był koleją w województwie suwalskim, do którego w przeciągu zaledwie miesiąca włamywacze.

SUWAŁKI

Po tygodniowych poszukiwaniach udało się odnaleźć zwłoki wszystkich ofiar katastrofy śmigłowca nad Śniardwami, które ciała znajdowały się w odległości ponad 100 metrów od miejsca katastrofy. Wrak helikoptera bada specjalna komisja w celu ustalenia przyczyn tragicznego wypadku.

Szykuje się proces prasowy. Były sekretarz KC PZPR W. Świróg, właściciel pisma „Nasze Kraje”, zamierza pociągnąć do sądu redaktora naczelnego tygodnika „Krajobraz” z powodu konkurencyjnym wydawnictwie zatytułowanym „Czerwony Złotnik”.

Suwałscy radni przyjęli nowe stawki podatku drogowego od ciężkich pojazdów. Zmniejszenia opłat domagały się przedstawiciele firm transportowych i produkcyjnych, grożąc blokadą dróg.

Jak ustalono, dziewczęta pochodzą z pełnych rodzin. 16- i 13-latkę sąsiadami. Uczy się tylko najmłodsza, która do 7 klasy szkoły podstawowej przesłuchaniu dziewczęta zwołał dom; wobec najstarszej prokuratura nowi dozór policyjny. Całej trójce wiono zarzut usiłowania osiągnięcia korzyści majątkowej pod groźbą zniszczenia zdrowia lub życia i cudzą własność wzię w rozpatrzy sąd rodzinny.

(PAP, G)

Niebezpieczne nastolatki

Tarnowska policja zatrzymała 3 nastolatki, które telefonicznie zastraszaly 3 osoby w celu wymuszenia okupu. Dziewczęta (w wieku 17, 16 i 13 lat) żądały 2 tys. zł okupu pod groźbą zamachu na zdrowie lub życie rozmówcy bądź jego najbliższych.

Jednej z ofiar groziły spalaniem samochodu. Wskazywały miejsce złożenia okupu, a następnie sprawdzały, czy pieniądze zostały przekazane. Żadna z zastraszanych osób nie złożyła okupu, wszystkie powiadomiły policję.

Najmłodsza uczęszcza do podstawówki

Proces przełomu wieków

większa, przynajmniej tak się ją
la, afera gospodarcza powojennej
i znajduje wreszcie swój epilog
sądem. Od odczytania aktu oskar-
przed Sądem Wojewódzkim w War-
rozpoczął się w czwartek proces
sława Bagsika, człowieka, który
z Andrzejem Gąsiorowskim wstrzą-
polskim systemem bankowym.
to rozprawy proces imponu-
Akta liczą 368 tomów. Tylko sam
skarżenia składa się z 11 tomów.
sprawa się zakończy? Nie spo-
gdy wyrokować. Prawdopodobnie
wyszłym tysiącleciu. Bogusław Bag-
zesiedział już w szwajcarskich i
ich więzieniach 4 lata.

Osoby oskarżone o po- roc w przestępstwach, rych dopuścili się sze- fowie Art-B:

Wiktor A., prawnik, były za-
ca dyrektora X Oddziału PKO
były dyrektor Art-B.
Dorota K., ekonomistka, była
dyrektorka w Art-B.
Maciej G., inżynier, był dy-
rektorem w Art-B.
Alina O., ekonomistka, była
prezes Agrobanku SA.
Marek D., ekonomista, był
członek zarządu Towarzystwa Go-
parczego West and East.
Tomasz Cz., były członek zar-
ządu Towarzystwa Gospodar-
czego West and East.

Podczas odczytania aktu oskarżenia, sąd
złożył wcześniej przez obronę
o odroczenie procesu i uchyle-
nie zarządzenia o tym, że
zostanie odroczone do momentu, w którym
sędziom uda się wraz z Gąsiorow-

skim uciec z Polski. Teraz staje przed
polskim wymiarem sprawiedliwości. Za-
nim jednak do tego doszło, musiał być
złapany i sprowadzony do kraju.

Przywieziono go 2 lata temu – w po-
licyjnym konwoju. Dziennikarzom usi-
lującym zrobić mu zdjęcie ochrona na-
świetlała filmy. Jego powrót utrzymywany
był w tak wielkiej tajemnicy, że jedna z
gazet pospieszyła się i wiadomość o tym
wydarzeniu podała z jednodniowym wy-
przedzeniem. Na Okęciu policja zmyli-
ła dziennikarzy formując fałszywą ob-
stawę, aby mógł spokojnie opuścić lotnisko.
Bo to wracał on – człowiek uznawany za
symbol aferzysty III Rzeczypospolitej
– Bogusław Bagsik. Ten powrót w rzec-
zowości był jednak tylko transportem
z więzienia szwajcarskiego do polskie-
go.

W Szwajcarii przesiedział półtora roku,
wierząc, że nie zostanie wydany władzom
polskim. Doczekał się nawet próby odbi-
cia, ale tak nieudolnej (dwóch nie uzbro-
jonych mężczyzn zaatakowało konwojen-
ta), że trudno ją traktować poważnie. Wreszcie
Szwajcarzy podjęli decyzję o ekstradycji
uznając, że pięć spośród 8 wysuniętych
przez Polaków wobec Bagsika zarzutów,
jest również ściganych w Szwajcarii.

O przeszłości Bagsika wiadomo, że wy-
chowywał się w domu dziecka, a następ-
nie został adoptowany przez rodzinę bap-
tystów. Po ślubie zamieszkał pod Cieszy-
nem. Był wiejskim nauczycielem muzyki, a
potem stroicielem instrumentów w cieszyń-
skiej spółdzielni. Tu też pierwszy raz wszedł
w konflikt z prawem. Skazano go na rok
więzienia w zawieszeniu za zawłaszczenie
pieniędzy.

Do prawdziwej kariery wystartował w
1989 r., kiedy to wraz z Andrzejem Gą-
siorowskim założył spółkę ART-B. Zaczę-
li ze 100 tys. starych złotych, aby już
po roku obracać milionami dolarów. Ich
holding stanowił swoiste państwo w pań-

stwie zatrudniające 15 tys. pracowników,
kontrolujące ponad 200 spółek, posiada-
jące samoloty, helikoptery... Bogusław Bag-
sik miał wówczas zaledwie 28 lat.

Razem z Gąsiorowskim chwytały się wte-
dy wszystkiego... Inwestowali w dzieła
sztuki nakręcając hossa na rynku, zajmo-
wali się działalnością charytatywną, wre-
szcie kupowali ciągniki od Ursusa, aby ra-
tować fabrykę. Prawdopodobnie wtedy
zainteresował się nimi UOP.

Łatwość, z jaką Bagsik osiągnął sukces,
zadziwiała wszystkich. Jednak wkrótce
okazało się, że nie wszystko było zgodne
z prawem. A więc przede wszystkim osła-
wiony oscylator, czyli operacje bankowe
polegające na wykorzystywaniu podwój-
nego oprocentowania. Korzystając z opie-
szczości w przepływie informacji między
bankami Gąsiorowski z Bagsikiem wypła-
cali przy pomocy czeków duże kwoty z
banków, by natychmiast wpłacić je na in-
ne konta. Przy wysokiej wówczas inflacji
te same kwoty były podwójnie oprocen-
towane.

Ale nie to było głównym źródłem ich
bogactwa. Dziś bowiem prokuratura przed-
stawia im zarzut wyłudzenia od najwięk-
szych polskich banków, w tym PKO

BP, wielomilionowych kredytów. I to wła-
śnie jest najbardziej ciemna karta w dzia-
łalności właścicieli ART-B. W jaki bo-
wiem sposób udało się im te kredyty
dostać? Oczywiście przy pomocy łap-
ówek.

Nie tylko dzięki łapówkom Bagsik miał
ulatwiony dostęp do banków. Również dzie-
ki niejasnym powiązaniom ze światem po-
lityki. Wiadomo, że Bagsik pojawiał się
w najważniejszych polskich salonach po-
litycznych. Głośno mówiło się o finanso-
waniu przez ART-B kampanii wyborczych
niektórych polityków. W każdym razie w
bankach Bagsik, jako człowiek powiąza-
ny z ważnymi osobistościami, wzbudzał
zaufanie.

Pod koniec lipca 1991 r. Bagsik z Gą-
siorowskim nagle zniknęli z kraju, by od-
naleźć się w Izraelu. Sami przyznali, że zo-
stali ostrzeżeni przed tocącym się przeciwko
nim dochodzeniem. Ostrzegali miał Ma-
ciej Zalewski z ówczesnej Kancelarii
Prezydenta L. Wałęsy. W tej sprawie toczy
się odrębne postępowanie. Z kolei L. Wa-
łęsa oskarżał J. Dziwulskiego, posła SLD,
o pomoc Bagsikowi i Gąsiorowskiemu w
ucieczce. Nie wiadomo jak było, może wy-
każe to proces, w każdym razie szefowie

O co jest oskarżony

1. O wręczenie łapówki w wy-
sokości 5 tys. dolarów i 1 tys. ma-
rek głównemu księgowemu od-
działu Banku Śląskiego w Ustroniu
w zamian za poświadczenie nie-
prawdy w dokumentach.
2. O kradzież mienia społeczne-
go (w wysokości 4,2 biliona sta-
rych złotych) przy pomocy czeków
(w wysokości bez pokrycia), które
w czasie operacji międzybanko-
wych były wielokrotnie oprocen-
towane (tzw. oscylator).

3. O kradzież z własnej spółki
Art-B 1,2 biliona starych złotych.
4. O działanie na szkodę spółki
Art-B.
5. O wprowadzenie w błąd no-
tariusza, którego zapewnił o wpła-
ceniu kapitału zakładowego spół-
ki z o.o. B and B Trust
of 7 w wysokości 95 mld starych
złotych (tych pieniędzy nigdy nie
wpłacił).

Bogusławowi Bagsikowi za to wszy-
stko grozi kara do 15 lat więzienia.

Przed sądem nie stanie

Andrzej Gąsiorowski, wspólnik
Bagsika, współwłaściciel Art-B.
Jest ścigany listem gończym, ale
w Izraelu, gdzie przebywa, jest
dla polskiego wymiaru sprawie-
dliwości nieuchwytny. W Izraelu
Gąsiorowski zdołał wpłacać się w
afery wyszedł prawie bez szwanku.
Został jedynie skazany za odma-
wianie współpracy z policją. Jak-
o karę wymierzono mu kilka mie-
sięcy pracy na cele społeczne.

ART-B pojawili się w Tel Awiwie spe-
cjalnie wyczerpanym odrzutowcem z
19 walizkami, w których, jak pisała prasa
izraelska, miały znajdować się setki milio-
nów dolarów.

Szybko dostali obywatelstwo, a ponie-
waż nie mamy z Izraelem podpisanej umo-
wy ekstradycyjnej, mogli żyć spokojnie. I
żyli zajmując się, z powodzeniem, pro-
wadzeniem interesów (miliardy w firmie
paliwowej).

Jednak Bogusławowi Bagsikowi spoko-
jne życie w jednym kraju nie odpowiada-
ło. Kiedy rozpadło się jego małżeństwo,
rozpoczął, mimo że był poszukiwany przez
Interpol, podróżowanie po świecie. Wpadł
na szwajcarskim lotnisku. Zatrzymujący
go policjant zachowywał się tak, jakby do-
skonale wiedział, z kim ma do czynienia.
Stąd pojawiła się teoria o prowokacji i
zadecydowaniu Bagsika.

Proces wzbudza niezwykle zaintereso-
wanie, gdyż Bagsik wielokrotnie podkre-
ślał, że jeśli będzie zmuszony do zeznań,
ujawni swoje powiązania z politykami i
to wstrząśnie polską sceną polityczną. Nie-
którzy komentatorzy podkreślają jednak,
że może być to zwyczajny blef. (kk)

Rysy na „Jedności”

Wszystko oceniają wyborcy

RAFAŁ RUDNICKI

wodniczącego. Nie sprawdziwszy jak na-
prawdę było i jest, powtarzał niepraw-
dziwe sądy – wyjaśniał, uzasadniający
wniosek o odwołanie Chojnowskiego, je-
go klubowy kolega z „Jedności” Krzysztof
Rutkowski.

Według niego, przewodniczący mógł zgło-
sić wniosek o zbadanie rzekomych niepra-
widliwości przez Komisję Rewizyjną
Rady Miejskiej, a nawet zawiadomić o nich
prokuraturę. Ograniczył się jednak tylko
do nagłaśniania swojego poglądu w me-
diach, w Radiu Maryja oraz wysyłaniu pism
do proboszczów białostockich parafii. Cho-
jnowski, zdaniem Rutkowskiego, mógł
też porozmawiać na ten temat z Zarzą-
dem Miasta, który mieści się piętro niżej,
pod gabinetem, który do tej pory zajmo-
wał w Urzędzie Miejskim.

Z tymi zarzutami nie zgodził się Chojnow-
ski. Według niego nigdy nie sugerował, że
doszło przy tej transakcji do korupcji. Prze-
konywał, że odwołany został za to, że osmie-
lił się wyrazić publicznie inny pogląd na spra-
wę sprzedaży niż władze miasta.

– Padłem ofiarą niecznej gry politycz-
nej i tchórzostwa tych, na których naj-
bardziej mogłem liczyć. Siła, atmosfera
zatriumfowały nad prawdą – mówił na
poniedziałkowej sesji.

Druka strona Wzgórz

Według części radnych „Jedności”, na spra-
wę Zielonych Wzgórz i odwołania Cho-
jnowskiego nie można patrzeć tylko z jed-
nej strony. Bo rzeczywistość, jak przynaj-
mniej szef klubu „Jedność” Bogusław Dębski, nie-

dobrze jest, gdy w taki spo-
sób, na kilka miesięcy przed
wyborami, zmienia się prze-
wodniczącego Rady, wywo-
dzącego się z tego samego
klubu. Ale jest to ocena, zda-
niem Dębskiego, oderwana
od kontekstu. Podobne zda-
nie ma nowa szefowa Ra-
dy Elżbieta Ambrosiewicz,
która uważa, że Chojnow-
skiego odwołano, bo jego
postawa była niedobra.

– W tej konkretnej sy-
tuacji było to dobre roz-
wiązanie. Wyborcy oceniają
fakt, że mieliśmy w mieście
bardzo trudny problem i
rządząca koalicja potra-
fiła go rozwiązać – mówi
Dębski, który nie chce jed-
nak sprecyzować co to za
problem. A do odwołania
Chojnowskiego, zdaniem Dębskiego, mu-
siało dojść, bo inne metody i działania, pode-
jmowane przez kilka ostatnich miesięcy, oka-
zały się nieskuteczne.

Według Dębskiego, rozwiązanie całej
sprawy dowodzi sprawności „Jedności” i
nie wpłynie negatywnie na wynik wybor-
czy prawicy.

– Tak może się stać, bo prawicowy elek-
torat rządzi się swoimi prawami. Ataki
mediów tylko utwierdzają część wy-
borców w przekonaniu, że to prawico-
we władze mają rację. Prawica może
przegrać tylko wtedy, gdy pójdzie do wy-
borów podzielona – mówi jeden z rad-
nych „Jedności”.



Senator Jan Chojnowski podziękował za współpracę wszystkim członkom Zarządu Miasta, oprócz prezydenta Krzysztofa Jurgieła

Inny proszący o anonimowość radny tego
klubu uważa, że odwołanie Chojnow-
skiego było jedyną możliwością.

– Istniało niebezpieczeństwo, że ten
konflikt między Chojnowskim a Jurgie-
lem będzie trwał aż do końca kadencji
tej Rady i będzie cały czas nagłaśniany
przez media – mówi.

Ręka w próżni

W trakcie dyskusji na forum Rady rzad-
ko pojawiały się głosy oceniające facho-
wość samego przewodniczącego. Dębski
mówi tylko, że Chojnowski miał specy-
ficzny styl prowadzenia obrad. Inaczej spra-

wę widzą radni opozycji. Od dawna mie-
li oni zastrzeżenia do pracy Chojnow-
skiego. Szef BKS-Lewica Zbigniew Krzy-
wicki przypomina, że jego klub wielokrotnie
zgłaszał krytyczne uwagi na temat pracy
przewodniczącego, nawet w formie listu
otwartego. Marek Chojnowski, lider ra-
dnych UW, mówi, że dotychczasowy szef
Rady nie był najlepszą osobą na tym sta-
nowisku chociażby dlatego, że nie za-
wsze prowadził sesje w należyty sposób.
Ale wówczas, gdy pojawiały się takie
głosy, radni „Jedności” bronili swojego
przewodniczącego. Nawet wtedy, gdy obra-
dy Rady Miejskiej rozpoczynały się o godz.
10, a kończyły się o godz. 21–22.

Odwołanie Chojnowskiego pokazało tak-
że istnienie wewnątrz „Jedności” poważ-
nych sporów personalnych. Od dawna
było tajemnicą poliszynela, że prezydent
Jurgiel i przewodniczący Chojnowski nie
darzą się sympatią. Właśnie konflikt mię-
dzy nimi stał się jednym z powodów, dla
których Chojnowski wystąpił z PC, której
to partii wiceprzewodniczącym w Białym-
stoku jest Jurgiel. Swoisty finał tego kon-
fliktu miał miejsce na poniedziałkowej
sesji. Po odwołaniu Chojnowski podzię-
kował za współpracę wszystkim człon-
kom Zarządu Miasta, oprócz prezy-
denta Krzysztofa Jurgieła. Przypomniał,
że wyciągał rękę na pojednanie, ale ręk-
a ta trafiała w próżnię. Jurgiel nie za-
reagował na te uwagi i w dyskusji nie
zabrał głosu.

Faktem jest też to, że część radnych
czuje się niedowartościowana w ramach
„Jedności”. Liczyli, że będą pierwszopla-
nowymi postaciami. A rola szeregowych
radnych ich nie zadowala. Często wyra-
żają więc swoje odmienne zdanie w trak-
cie posiedzeń klubu, a ostatnio nawet na
obradach Rady – tak jak np. radny Kazi-
mierz Pińkowski. Być może to na nich
liczy teraz radny Chojnowski. Chce on wy-
stąpić z „Jedności”, chociaż deklaruje przy-
wiązanie do AWS, z ramienia którego
jest senatorem. Według niego na podob-
ny krok mogą się zdecydować także inne
osoby z klubu, które nie podzielają zda-
nia „Jedności” w sprawie Zielonych Wzgórz.

Z funkcjonowaniem niektórych sekt policja wiąże przypadki zaginięć młodych osób, zbiorowe samobójstwa, handel narkotykami i bronią, zamachy terrorystyczne

Niebezpieczne sekty

JOLANTA GADEK

Sekta „Chrześcijananie” werbuje członków podczas pielgrzymek i uroczystości kościelnych na Jasnej Górze w Częstochowie. Bogdan Kacmaja, twórca sekty „Niebo” utrzymuje, że doznał objawienia, zna datę końca świata, że ma moc uzdrawiania przez dotyk. Sekta Mona wyznacza współmałżonków i udziela ślubów. Jej celem jest zjednoczenie wszystkich religii i utworzenie jednego kościoła. „Rodzina Miłości” pod pozorem nauczania języka angielskiego prowadziła agitację w szkole podstawowej w Legionowie. Członkowie tej sekty uważają, że zbawienie przychodzi przez uprawianie seksu. Dziewczyny urodzone w tej wspólnocie od najmłodszych lat są uczone uprawiania prostytucji, szantażu seksualnego, występują w filmach pornograficznych.

„Rodzina Miłości” w Polsce była najaktywniejsza na początkach lat 90-tych. Utrzymuje kontakt z kilkoma tysiącami polskich studentów i uczniów. Swym adeptom sekta wynajmuje i opłaca mieszkanie. W Warszawie, Łodzi i Zielonej Górze funkcjonują filie sekty „Rajneesa”. Warunkiem wstąpienia do niej jest negatywny test na AIDS. Przywódca tej sekty – Osho – stosunki seksualne uznaje za środek osiągnięcia doskonałości. Członków sekty oskarżano o handel narkotykami i bronią, krytykowano za orgie seksualne. Wymienione sekty należą do najliczniejszych i najbardziej znanych grup w naszym kraju.

W Departamencie Wyznań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji zarejestrowanych jest 121 związków wyznaniowych. Z nieoficjalnych danych uzyskiwanych przez policję wynika jednak, że w Polsce funkcjonuje około 300 różnych sekt. Szacuje się, że z sektami może być związanych ok. 350 tys. osób.

Apokalipsa i mesjanizm

Niektóre sekty przypominają ruch religijny, inne grupę terapeutyczną czy zrzeszenie pasjonatów. Specjaliści „od sekt” dzielą je najczęściej na mesjanistyczne, apokaliptyczne, terapeutyczne, ekonomiczne i ufologiczne. Najwięcej jest sekt o charakterze mesjanistycznym. Przywódca takiej sekty występuje w roli Boga lub proroka, który ma za zadanie zbawienie ludzkości lub wykonanie jakiejś misji. Na wszelki wypadek „bóstwo” uprzedza wiernych, że jeśli odejdą, zostaną przeklęci, spadnie na nich kara. Osoby, którym udało się zerwać z sektą, nierzadko przez długi czas żyją w strachu przed spełnieniem tych gróźb. Swoją drogą zdarzają się porwania osób chcących odejść z grupy. Odnalezienie ich jest niezwykle trudne.

Coraz więcej zwolenników przyciąga grupa głosząca zagładę cywilizacji. Ma na to niewątpliwie wpływ zbliżający się koniec XX wieku. Przywódcy apokaliptycznych sekt przepowiadają mający wkrótce nastąpić koniec świata. Zeby urzeczywistnić swoje przepowiednie, zachęcają członków grupy do zbiorowych samobójstw.

W 1990 roku we Wrocławiu swą działalność zarejestrowała sekta „Antrovis”. Jej członkowie wierzą, że wkrótce nadejdzie koniec naszej cywilizacji i jedynym ratunkiem jest ewakuacja na inne planety. Z działalności sekty związane są przypadki zaginięć oraz nie wyjaśniona śmierć członka sekty, którego ciało wyłowiono z Odry.

Ufologia i terapia

Sekty ufologiczne propagują wiarę w kosmitów. Szefowie takich grup nierzadko wyciągają od ludzi pieniądze na budowę lotnisk dla pozaziemskich statków kosmicznych, różnego rodzaju badania i programy, których celem jest np. nawiązanie kontaktu z istotami żyjącymi w kosmosie. Sekty ufologiczne również bywają bardzo niebezpieczne. Wyznawcy, wierząc w lepsze życie na innej planecie, popełniają samobójstwo. Najbardziej znaną sektą ufologiczną są „Wrota Niebios”. W Warszawie ma siedzibę filia międzynarodowej sekty o nazwie „Polski Ruch Realiański”. Założyciel sekty, francuski dziennikarz twierdzi, że spotkał kosmitów i odwiedził z nimi inną planetę. Rzekomo „ufoludki” przekazały mu prawdę o pochodzeniu życia na Ziemi i przyszłości

świata. Wszystko wskazuje na to, że sekty tego typu będą miały coraz więcej wyznawców.

Sekty ekonomiczne pod przykrywką związku wyznaniowego prowadzą działalność gospodarczą. Przywódcy i ich współpracownicy, przejmując kontrolę nad majątkami wyznawców, pomnażają pieniądze. Budują prawdziwe imperia finansowe spychając osoby, które dostały się w ich szpony, do roli darmowych pracowników.

Sekty terapeutyczne natomiast werbują członków prowadząc kursy medytacyjne, parapsychologii, terapii różnego typu, samodoskonalenia. Czasami prowadzą porady dotyczące zdrowego stylu życia, zdrowej żywności, utrzymania dobrej kondycji itp. Metody takie stosują również sekty odwołujące się do wschodniej filozofii, np. „Komitet Pokoju Sri Chinmoy”.

Szukają wrażliwych

Członkami sekty zostają ludzie z różnym pochodzeniem i wykształceniem. Najczęściej są młodzi i wrażliwi, szukają swojej drogi w życiu. Reguła jest taka, że to sekta dociera do ewentualnych członków i stosuje swoje metody werbunkowe. Jej członkowie krążą wokół szkół średnich, uczelni, akademików. Podchodzą do osób samotnie spacerujących, sprawiających wrażenie zawiedzionych czy nieszcześliwych. Grupy odwołujące się do Boga werbują członków na pielgrzymkach czy w pobliżu kościołów. Sekty terapeutyczne rozwieszają ulotki i plakaty, dają ogłoszenia w prasie.



Katarzyna Wolkowicz

Drugim etapem werbunku jest zainteresowanie grupą. Sekty rozprowadzają wśród młodzieży książki, kasety, talizmany, olejki eteryczne, różne posążki. Rozdają je członkowie sekt o miłym wyglądzie, łatwo nawiązujący kontakty, wygadani.

Gdy ofiara jest zainteresowana grupą, zaczyna się osaczanie. Zachęca się ją do przyścia na imprezę organizowaną przez sektę. Następnie otrzymuje ona opiekuna odmiennej płci. Absorbując on wolny czas danej osoby ograniczając jej kontakty z dawnymi znajomymi. Sekta angażuje też osaczaną ofiarę do różnych prac – tłumaczenia, przepisywania, organizowania.

Gdy słabną więzi przyszłego adepta z rodziną, następuje ostatni etap werbowania. Inscenizowana jest sytuacja, w której dana osoba sama deklaruje chęć przynależności do wspólnoty. Wydaje jej się przy tym, że decyzję podjęła samodzielnie. Od tej pory zaczyna się pranie mózgu. Nowicjusze jest zasypywany informacjami w negatywnym świetle stawiającym całe dotychczasowe życie. Potem sam musi przeprowadzić autokrytykę i przyjąć nową wiarę.

Manipulacja i prawo

Sekty, stosując manipulację, zmieniają osobowość nowych członków. Jest to proces, który przebiega m.in. podczas nużących, długich wykładów i rozmów. Ciągłe napominanie i szkolenie likwiduje opór. Ciągła krytyka powoduje frustrację i poczucie wyobcowania ze społeczeństwa. Odpowiedni system kar i nagród zmusza do pożądanego zachowania. Sekta zmusza do dużej aktywności fizycznej, nie pozwala na długi sen. Pogłębiania jest izolacja od rodziny i znajomych, zakazane staje się radio i telewizja. Powoli adept uzależnia się psychicznie od grupy, nie umie funkcjonować poza nią. Przemęczenie, zła dieta i brak czasu na refleksję wyczerpują i powodują zobojętnienie.

W wielu sektach do rytuału należy stosowanie narkotyków. W innych wyznawcy zmuszani są do prostytucji sakralnej czy udziału w produkcji filmów pornograficznych. Kobiety muszą świadczyć usługi seksualne „braciom”, w niektórych grupach mają obowiązek rodzić dzieci wyznaczonym przez przywódcę mężczyznom. Zeby utrudnić rodzinom kontakt z członkami sekty, są oni

Jak poznać sektę?

□ Pierwszy kontakt z grupą odbywa się na „inny świat”.

□ Obraz świata jest prosty. Sekta potrafi wyjaśnić każdy problem.

□ Sekta jest elitą. Tylko ona może uratować świat zmierzający do katastrofy.

□ Sekta odrzuca naukę w szkołach i uczelniach, racjonalne myślenie.

□ Prawdziwą rodziną jest sekta, więc zerwanie kontaktów z rodzicami i znajomymi.

□ Grupa żąda posłuszeństwa, odrzuca sposób zachowań seksualnych, odróżnia się od reszty świata przez ubiór, sposób żywienia, porozumiewania się.

wysyłani do pracy misjonarskiej poza granice kraju. Większość z sekt utrzymuje się z pieniędzy wniesionych przez członków, datków różnego typu, prowadzenia gospodarstw rolnych. Poprzez manipulację i penetrację różnych środowisk sekty usiłują zdobyć wpływy polityków, urzędników czy biznesmenów. Wyspecjalizował się w tym zwłaszcza „Kościół Szejtologiczny”. Jego członkowie starali się przeniknąć np. do Bazy Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

W Polsce grupa religijna nie musi rejestrować swojej działalności, chyba że chce uzyskać osobowość prawną. Jeśli chce, może też być pisemny wniosek o wpis do rejestru związków wyznaniowych Departamentu MSWiA. Żeby to mogło nastąpić, wniosek musi podpisać 15 osób. Wnioskodawcy muszą też podać statut, założenia doktryny, sposób i źródła finansowania, cele i sposoby działania. Zarejestrować związek wyznaniowy jest w Polsce stosunkowo łatwe. Zgodnie z przepisami kodeksu karnego za naruszenie nietykalności cielesnej i naruszenie obyczajności grożą kary grzywny i pozbawienia wolności. Ingerencja w życie osób nieletnich, które z jednym lub z dwoma rodziców pozostają w sekcie, wzywanie do zaniechania jest obowiązkowe. Przeszkolenie. Ustawa o cudzoziemcach umożliwia także wydalanie z Polski osób – członków lub członków sekt – które nie kryją obywatelami naszego kraju.

W praktyce jednak udowodnienie nie jest bardzo trudnym. Przede wszystkim trudno, że pokrzywdzeni nie chcą ich skłonić do życia. Po dłuższym pobycie w sekcie miliony świadomym doznanych krzywd. Kontrolę życia, nadzór nad nimi, wykorzystywanie seksualnie, szantaż uznają za coś normalnego. Dotychczas w Polsce doszło do procesów sądowych jedynie przeciwko dwóm sektom – „Chrześcijananie” i „Niebo”. Na mocy roku z tej ostatniej sekty policjanci odli dziecko i przekazali opiekunom będącemu jej członkiem.

Adam w Niebie

Właściwie nie wiem, jak to się stało, że mój dobry przyjaciel – Adam – nagle znalazł się w sekcie „Niebo”, działającej pod przewodnictwem Bogdana Kacmaję w Majdanie Kozłowieckim (woj. lubelskie). Kiedy tylko się o tym dowiedziałam, postanowiłam go odwiedzić.

Do Majdanu Kozłowieckiego dotrzeć niełatwo, bo dojeżdża tam tylko jeden autobus dziennie. Jeżeli się na niego nie trafi, trzeba przejść dobre kilka kilometrów przez las. Przy czym o zabłądzeniu nie ma mowy, bo wszyscy mieszkańcy okolicznych wiosek wiedzą, gdzie Kacmaja z „szaleńcami” mieszka. Kiedy w jednej z mijanych wsi dopytuję się, czy idę w dobrym kierunku, w odpowiedzi słyszę przestrożę: „Niech lepiej sobie odpuszcisz i zawracaj, bo szkoda dziewczyny. Otumania i tam zostanie”.

Wreszcie dostrzegam, znany mi już z opowieści, duży biały dom stojący na uboczu wsi. Zaraz za plotem ustawione są starannie zbite z desek litery, które układają się w napis: NIEBO.

Zanim zdążyłam otworzyć furtkę, na ganku pojawia się młody mężczyzna. Słyszając, że przyjechałam z Białegostoku, aby spotkać się z moim przyjacielem, każe mi czekać i wraca do środka. Po kilkunastu minutach z domu wysypuje się tłum ludzi w różnym wieku. Większość to młodzi, ale są też starsze osoby oraz zupełnie małe dzieci. Kobiety wynoszą z domu ławy i ustawiają je wokół ledwo tłącego się ogniska. Jeden z chłopaków zaczyna mi tłumaczyć, że mojego przyjaciela, niestety, nie zastałam, bo wraz z innymi mężczyznami akurat przebywa w Lublinie na

Komendzie Policji. Ponoć „wyganił” z terenu „Nieba” jakiegoś dziennikarza.

Rozpalają ognisko. Częstują mnie herbatą. Kiedy zaczynam się przedstawiać z imienia i nazwiska oraz próbuję powiedzieć parę słów o mojej znajomości z Adamem, słyszę, że... wszystko wie. Otóż moja i Adama korespondencja była – zgodnie z obowiązującym w „Niebie” zwyczajem – publicznie odczytywana i komentowana.

Właściwie przez cały ten czas rozmawia ze mną tylko jeden mężczyzna. Cała reszta siedzi i się przygląda. Jedynie młoda dziewczyna co jakiś czas wtrąca zdania typu: „Widzę na jej szyi żółtą plamę”. „Na sercu niebieską”. Kiedy pytam, co to za komedia z tymi kolorami, słyszę, że jeżeli jakieś miejsce na ludzkim ciele jest chore,

to zabarwia się na określony kolor. Dziewczyna wymienia z dziesięć chorób, na które ponoć cierpię. Ma rację tylko w jednym przypadku. Mam chorą tarczę, ale aby to dostrzec nie trzeba żadnych kolorowych plam.

Inna uczestnicząca w spotkaniu 20-letnia dziewczyna (z nakazu Kacmaję posłubiła 11-letniego chłopaka) wpatruje się we mnie i twierdzi, że... czyta moje myśli: – Spekulujesz... Kolejni obłąkani... Jedni z wielu... Ale nie jesteś do końca przekonana. Mówię ci, że się do nas przyłączysz. Z tym, że jeżeli nie zrobisz tego teraz, to stracisz swoją szansę, a następną będziesz miała aż za 10 lat.

Mężczyzna, który rozmawiał ze mną na początku, pyta, jak podoba mi się świat, w którym żyję. Co sądzę o tym, że na szkol-

nych lekcjach biologii uczą, że człowiek pochodzi od małpy, a na następnej lekcji religii, że od Boga. Zaczyna wykład o ciele. Właściwie o rzeczach oczywistych: że niebezpieczeństwo nie polega na tym, że ktoś nie stosuje się do przykazań bożych, ale na tym, że zastępuje im Boga, zatrzuwając środowisko i używając takich macieli ludzkich umysłów jak telewizja. Przytakuje, co się bardzo podobno ba prelegentowi. Dowiaduję się, że członkowie sekty nie wierzą w medycynę, nie stosują żadnych leków ani ziół. Leczą Duchem Świętym poprzez dotyk. Dzięki temu choroby biety z sekty rodzą potomstwo bezboleśnie. Dzieci później, oczywiście, nie chodzą na żadną szkołę. Pisanie, czytanie i życie dzieje się na podstawie Biblii – jedynej księgi, która jak znajduje się w „Niebie”.

Cały ten wykład ma mnie przekonać, że jedynie życie w sekcie odpowiada moim ziom baskim. Próbuje dyskutować, ale po chwili się ciemno. W związku z tym zaczynam zbierać się do drogi powrotnej.

– Wrócisz tu za dziesięć lat – słyszę – sobą zamykając bramkę.

DOROTA NAUMOWICZ

Bój to będzie ostatni?

miesiąca ukazuje się w Suwałkach tygodnik „Nasze Krajobrazy”. Jego właścicielem jest Waldemar Świrgoń, niegdyś sekretarz PZPR. Od osiemnastu lat wydawane są „Krajobrazy”, kiedyś no przewrotniej siły narodu, obecnie związane z benzynową „Ortus”. Oba tytuły „krewiakami” są tylko z nazwy. Wątpię, czy sąd rozstrzygnie, który z nich pochodzi z niepranego łoża.

ANDRZEJ IRSKI

Przed pierwszym starciem

„Krajobrazy” ukazują się, z krótką przerwą, od sierpnia 1980 roku. Powstały jako tygodnik RSW „Prasa”, aż do upadku komuny były „pismem PZPR”. Tytuł, choć formalnie związany z konkretną opcją polityczną, zyskał czytelników. W najwcześniejszym czasie nakład przekraczał 35 tysięcy egzemplarzy. Ludzi, którzy w różnych dziedzinach współtworzyli zespół „Krajobrazów”, można dziś szukać wszędzie – od Jerzego Urbana po „Głos” Macierewicza. W październiku 1990 r. pełnomocnik Komisji Wykonalnej RSW „Prasa” podjął decyzję o zawieszeniu wydawania tygodnika. Przerwa przyniosła kolejne zmiany. Tytuł udało się w końcu sprzedać za równowartość dwustu butelek wódki. „Krajobrazy” przejął Tadeusz Grygień, właściciel suwalskiej firmy „Juvena”.

Wydawanie gorzej redagowane, kierowane przez przypadkowych ludzi, m.in. dwóch emerytów na emeryturze, „Krajobrazy” traciły czytelników, popadały w katastrofę. W październiku 1996 r. ewentualnego bankruta wykupiła spółka „Juvena” m.in. przez właścicieli firmy „Juvena” – Jana Ostrowskiego i Janusza Płońskiego. Dyrektorem wydawnictwa został Władysław Harkiewicz, eks-dyrektor wojewódzkiej, redaktorem głównym (po krótkotrwałych zawirowaniach) – Wojciech Drażba, wcześniej dziennikarz m.in. „Kurier Poranny”. Tygodnik, uchodzący dotąd za nieformalnego organ postkomunistów, zmienił orientację. Przed wyborami 1997 r. lansował kandydaturę Henryka Goryszewskiego, wspierał innych kandydatów AWS. Już wówczas w kręgach zbliżonych do SLD i SdRP mówiono, że trzeba pomyśleć o własnym tygodniku. Był jeden problem – brakowało pieniędzy. Wtedy na horyzoncie pojawił się Waldemar Świrgoń, wydawca ogólnopolskiej „Chłopskiej Drogi” i lokalnego tygodnika „Chłopska Droga”. Ze względu na zyciorys – swój człowiek.

Przełomień stycznia i lutego br. w Suwałkach pojawił się – tak brzmi pełna nazwa – Tygodnik Północny „Nasze Krajobrazy”.

Waldek, Andrzej i historia

Zanim Waldemar Świrgoń został prasowym magnatem, w inny sposób zyskał sobie zasłużony rozgłos. Urodzony (biogram za „Kto jest kim w Polsce”, Warszawa 1989). w 1953 roku, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, członek ZMW, ZMS, ZSP, SZSP, przewodniczący ZMW w latach 1980–1982. Od 1977 r. w PZPR, sekretarz Komitetu Centralnego w latach 1982–1986.

Jako lokator „Białego Domu” nadzorował kulturę. Dał się we znaki pisarzom, aktorom, filmowcom. Zraził nawet własnych towarzyszy. Pisze Jerzy Urban („Jakoby”, Warszawa 1991): Był eksponentem betonu Świrgoń, którego wymyślił Rakowski (...) w 1980 roku był młodym, dynamicznym liberałem partyjnym. Kiedy jednak od razu został sekretarzem KC przeżył tak wielki wstrząs, że oszalał od władzy. (...) Nie rozumiem tego, ale Świrgoń z sympatycznej osoby stał się postacią zapartą i groźną. (...) Nie tylko nieokrzesany. Przede wszystkim radykalnie zmienił swoje pojęcie polityczne. Przyjął politykę stupajki (...) stworzył wraz z bezpartyjnym profesorem Kazimierzem Żygulskim i kierownikiem Wydziału Kultury KC Witoldem Nawrockim represyjną wobec świata kultury trójkę.



Andrzej Soroka w telewizyjnym studio wymachiwał piętem kielbasy

Mieczysław F. Rakowski we wspomnieniach „Zanim stanę przed trybunałem” (Warszawa 1992) jest bardziej wstrętny. Zauważa, że w Świrgoniu odbijała się jakaś niezrozumiała wprost zaciętość. W sprawach kultury (...) konkurowały ze sobą dwa ośrodki decyzyjne – rządowy i KC. Powiedziałem kiedyś Jaruzelskiemu: „Odnoszę wrażenie, że tak jak trzymasz Świrgonia, tak trzymasz i mnie. Jak jeden pójdzie za daleko – to drugi wkroczy na scenę”. Generalnie się zachęcał, ale coś przecieżyło w tym było. Ja łagodziłem, zaś tandem Świrgoń-Żygulski dolewał oliwy do ognia, zaoğniał stosunki ze środowiskami twórczymi.

Świrgonia wreszcie wyłano z KC i wyładował na posadzie szefa „Chłopskiej Drogi”, PZPR-owskiego organu dla rolników. Później odnalazł się, jak wielu jego towarzyszy, w czasach kapitalizmu.

– Waldek wie, co robi – bliższą znajomość z byłym sekretarzem chętnie podkreśla Andrzej Soroka, dyrektor wydawniczy „Naszych Krajobrazów”. Po stać to również barwna, choć na skalę suwalską. Niegdyś przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMW i członek PZPR. U schyłku komuny został naczelnikiem „Przerosi”, później – wójtem gminy. Odszedł w atmosferze skandalu. Miał chwilowy romans z KPN, a właściwie z jej przybudówką – Blokiem Ludowo-Chrześcijańskim. Przed wyborami 1991 r. w telewizyjnym studio wymachiwał piętem kielbasy. Posłem jednak nie został.

Dzięki bratu, pełniącemu wiceministerialną posadę, w 1996 r. krótko szefował Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Musiał odejść na żądanie premiera Włodzimierza Cimoszewicza, który w działalności strefy dopatrzył się nepotyzmu.

Pisać każdy może

Zespół „Naszych Krajobrazów” rekrutowano w pośpiechu i z przyszłościowej łapanki. Do dzisiaj, chociaż taki wymóg jest zawarty w prawie prasowym, nie ma redaktora naczelnego.

– Nie czepiajcie się drobiazgów. Wydawca tak postąpił – denerwuje się A. Soroka.

W „stopce” znalazł się natomiast sekretarz redakcji – emerytowany podpułkownik LWP Jerzy Wawrowski, współtwórca wcześniej „Junty”, która omal nie doprowadziła do upadku „Krajobrazów”.



Wojciech Drażba: „Zgodnie z prawdą zarzucam kradzież tytułu”

Na „liście płac” jest też dawny milicjant i policjant. Człowa reporterka na próżno próbowała znaleźć sobie miejsce w „Kurierze Porannym” i Radio 5. Obecny w „stopce” Marek Adam Jaworski szefował swego czasu lubelskiej „Kamienie” i występował jako lektor tamtejszego KW PZPR. Uzupełnia to grono suwalskich lekarzy, znanych powszechnie pod pseudonimem „Docent”, aktywista KPN. Wreszcie przyszłowiowy kwiatek do kożucha – Jan Bacewicz, dziennikarz „Krajobrazów” do stanu wojennego, wyrzucony z pracy za „Solidarność”, redaktor podziemnego „Kresu”, jeszcze niedawno rzecznik prasowy Zarządu Regionu „Pojezierze”.

O odpowiedzialności za słowa

„Nasze Krajobrazy” weszły na rynek praktycznie bez reklamy. Ponoć pierwszy numer miał nakład 7 tys. egzemplarzy, na pewno więc wyższy niż konkurencyjny tytuł z przeszłości. Ile egzemplarzy sprzedano? – Nasza tajemnica handlowa – nie bez racji odpowiada dyrektor Soroka. O finansowych wynikach nie chcą też rozmawiać jego konkurenci.

– Sprzedaję dziesięć sztuk „Krajobrazów” i najwyżej dwie „Naszych” – twierdzi kioskarski z ulicy Kościuszki w Suwałkach. Inni gazeciarze przyznają jednak, że pojawienie się nowego tygodnika wy-

wołało spore zamieszanie. Przede wszystkim ukazuje się on dzień wcześniej (we wtorek) i kosztuje zaledwie złotówkę (o 80 groszy taniej). – Właszcza emerytom ta kombinacja z tytułami zamieszalała w głowach i biorą to, co tańsze.

W „Krajobrazach” z 15 lutego ukazał się więc komentarz Wojciecha Drażby „Czerwoni złodzieje”. Poza tytułem nie zawierał obrazoburczych treści.

– Zgodnie z prawdą zarzucam kradzież tytułu. Wydawcy „Naszych Krajobrazów” przywłaszczają cudze pomysły, cudzy dorobek. „Krajobrazy” na rynku prasowym obecne są prawie osiemnaście lat. Świrgoń i Soroka posłużyli się też nadtytułem „Tygodnik Północny”, a takie pismo w latach 1990–1992 było wydawane przez Wojewódzki Dom Kultury w Suwałkach. A już zupełnie śmieśnie brzmiała ich deklaracja, że nie są ani za lewicą, ani za prawicą. O życiorysach, mimo powszechnej amnezji, też warto pamiętać – uważa W. Drażba.

Na komentarz bezwzględnie zareagował W.Ś. (Waldemar Świrgoń?) i na łamach „Naszych” oznajmił, że za „Słowa trzeba odpowiadać”. Zapowiedział pozew do sądu. Ewentualne odszkodowanie za pomówienia obiecał przeznaczyć na służbę zdrowia. Z kolei „Krajobrazy” w formalnym piśmie zażądały, aby konkurencja poszukiwała sobie innego tytułu.

Sądy dobre na wszystko

Z tą opinią zgadzają się adwersarze. Andrzej Soroka odsyła do nieuchwytnego telefonicznie Świrgoń.

– Waldek zdecydowanie, czy będzie proces. Nie jesteśmy złodziejami, nie można nas tak nazywać. Było „Życie Warszawy” i jest oprócz niego „Życie”, był „Czas” i jest „Najwyższy Czas”. Zarejestrowaliśmy tytuł w sądzie, wydajemy, mamy coraz więcej czytelników. Z Drażbą dyskutować nie zamierzam. Z innymi gazetami, które wypisują głupstwa, też nie będę polemizować. Po co wam robić reklamę? – dyrektor „Naszych Krajobrazów” demonstruje dobre samopoczucie. Nie chce odpowiedzieć, czy obraża go również przymiotnik „czerwoni”.

– To moja sprawa! – ucina Soroka, który ostatnio organizuje w Suwałkach strukturę Partii Ludowo-Demokratycznej, ugrupowania powołanego przez Romana Jagińskiego.

– Jak dostaniemy pozew, to spotkamy się w sądzie. Niech on rozstrzygnie. Mam tylko nadzieję, że dawny sekretarz PZPR nie są już pod specjalną ochroną – pociesza się W. Drażba.

Tymczasem w Suwałkach nie brakuje przekonanych, że prawa ekonomii pogoda rywali i oba tytuły za parę miesięcy mogą zniknąć z rynku prasowego.

– Bój to ich będzie ostatni – komentują złośliwi.

Niebezpieczne transporty

zob. str. 1.

Wieloletnim zjawiskiem są wypadki z udziałem samochodów ciężarowych, które przewożą niebezpieczne ładunki. W Suwałkach zdarzył się taki wypadek. W sobotę około godz. 14.00 na drodze nr 15, w miejscowości Białostok, nastąpił wypadek. Samochód ciężarowy marki Mercedes, przewożący gaz, uderzył w barierę ochronną i przewrócił się na bok. W wyniku wypadku uszkodzone zostały zbiorniki z gazem. Wypadek spowodował zagrożenie dla mieszkańców okolicy. Władze miejscowe wycofały się z drogi i rozpoczęły prace likwidacyjne. Wskutek nieprzebieżnego transportu gazu do atmosfery.

przedostało się 20 kg amoniaku. Amoniak ma właściwości parzące i duszące. Zdaniem strażaków, emisja gazu nie była niebezpieczna dla mieszkańców miasta, gdyż była niewielka. Poza tym amoniak jest lżejszy od powietrza i w związku z tym szybko unosi się do góry i tam rozrzedza. W akcji w sumie uczestniczyło pięć wozów strażackich. Usterkę usunięto w ciągu godziny.

– Amoniak wykorzystywany jest w wielu przedsiębiorstwach na terenie woj. białostockiego – powiedział kapitan Krzysztof Kraśnicki. – Rzadko jednak mamy z nim problemy. Generalnie jesteśmy dobrze przygotowani do usuwania zagrożeń związanych z przewożeniem środków chemicznych. Mamy dobry sprzęt i wyszkolonych ludzi.

Strażacy nie karzą

Strażacy wezwani na miejsce wycieku gazu lub innej substancji chemicznej likwidują zagrożenie, nie karzą jednak mada-

tami ani nie obciążają kosztami. Od tego jest policja.

Co kwartał policja razem ze strażą pożarną, pracownikami Inspektoratu Ochrony Środowiska, Kolejowego Dozoru Technicznego oraz funkcjonariuszami Straży Granicznej przeprowadza kontrole niebezpiecznych przewozów. Sprawdzany jest stan techniczny pojazdów, oznakowanie i szczelność. Policjanci sprawdzają także aktualność świadectwa kwalifikacyjnego. W przypadku zauważenia uchybień policjanci karzą kierowcę mandatem karnym, zatrzymują prawo jazdy lub dowód rejestracyjny.

– Kierowca powinien mieć dokument stwierdzający, że ukończył kurs dotyczący zasad przewożenia danego ładunku i postępowania w sytuacji awarii – mówi podinsp. Henryk Karwowski, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Białymstoku. – Podczas prowadzonych działań zatrzymujemy po kilkanaście

transportów, w których któraś z zasad nie została spełniona.

Naczelnik Karwowski twierdzi jednak, że w ostatnim czasie poprawił się sposób zabezpieczenia niebezpiecznych ładunków. Coraz większą wagę przywiązują do tego zarówno przewoźnicy, jak i dostawcy chemikaliów czy gazu. Znacznie gorzej sytuacja wyglądała dwa lata temu. Podczas jednej z kontroli policjanci zatrzymali wtedy nietrzeźwego kierowcę przewożącego cysterną gaz propan-butan.

Chlor na południe

Po wykolejeniu się kilka lat temu cystern z chlorem w Białymstoku zdecydowano, że tego typu transporty będą kierowane trasą przez południe województwa.

– Może to zabrzmieć okrutnie, bo tam też przecież mieszkają ludzie, ale takie rozwiązanie wynikało z kalkulacji – mówi kapitan Kraśnicki. – Łatwiej jest ewakuować mieszkańców Hajnówki niż mieszkańców Białegostoku.

Zdaniem kapitana, akcji związanych z ratownictwem chemicznym jest stosunkowo niewiele. W styczniu ubiegłego roku na stacji PKP w Czeremśku przez zawory w cysternie przewożącej propan-butan nastąpił wyciek gazu. W akcji ratowniczej uczestniczyli dwa strażackie zastępy. Usunięto awarię ratując 5 cystern. W lutym 1997 roku na trasie Bielsk Podlaski–Brańsk w pobliżu miejscowości Szałały doszło do wypadku z udziałem autocysterny marki Mercedes. Z uszkodzonej cysterny ulatniał się propan-butan. Podczas akcji ratowniczej strażacy przepompowali gaz do drugiej cysterny.

We wrześniu minionego roku w pobliżu miejscowości Straż koło Czarnej Białostockiej wpadł do rowu samochód ciężarowy przewożący akumulatory. Z kilku uszkodzonych akumulatorów wyciekł kwas. Strażacy zneutralizowali go, zalałali akumulatory na drugi samochód i usunęli z drogi płamę oleju.

JOLANTA GADEK

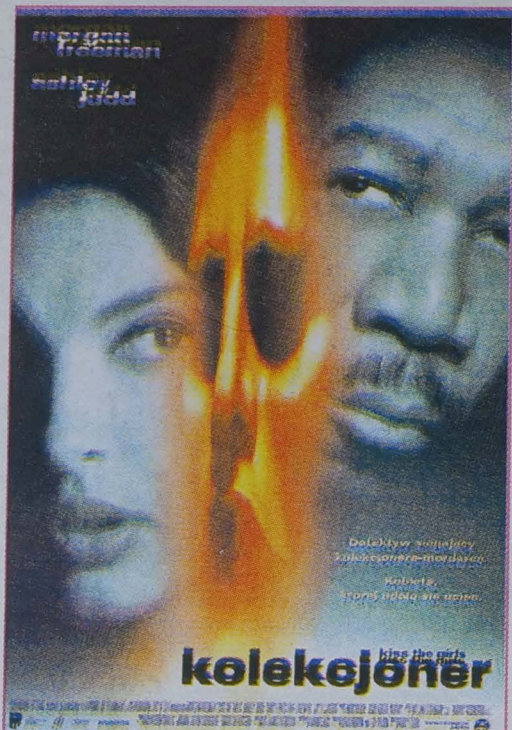
Piękne, inteligentne i utalentowane – w sam raz do kolekcji krwawego Casanovy

Miłość niejedno ma imię

Porywacz wybiera swoje ofiary bardzo starannie. Wszystkie są piękne, inteligentne i prowadzące intensywny tryb życia. Przychodzi po nie w nocy, oferując miłość i łamiąc ich wolę. Przy życiu może utrzymać piękne kobiety tylko posłuszeństwo i odwzajemnienie uczucia. Teraz ich wdzięki należą wyłącznie do kolekcjonera.

Alex Cross jest policyjnym detektywem, psychologiem sądowym i twórcą powieści kryminalnych w jednym. Częściej jednak posługuje się mózgiem niż bronią, co nie zawsze (o czym przekonujemy się podczas seansu) wychodzi mu na dobre. Popis swoich psychologicznych możliwości Cross daje już na początku filmu, przekonując nas, iż potrafi bez użycia buta odwieść kobietę od samobójstwa. Stoi jednak przed nim znacznie trudniejsze zadanie.

Nagle zniknięcie jego siostrzenicy Naomi, studentki Uniwersytetu Północnej Karoliny z Durham, powoduje, iż mieszkaniec stolicy USA podąża na miejsce domniemanego porwania. Sprawa nabiera rumieńców, gdy okazuje się, iż przepadło bez wieści w sumie już siedem dziewcząt. Jak dotychczas znaleziono dwa ciała. Porywacz wybiera swoje ofiary bardzo starannie. Wszystkie są piękne, inteligentne, utalentowane i prowadzą intensywny tryb



życia. Detektyw jest przekonany, iż pozostałe dziewczyny żyją, stanowiąc bezcenny zbiór tajemniczego kolekcjonera.

Perłą w kolekcji miała być Kate McTier, lekarka i kickbokserka, mieszkająca samotnie w domu poza miastem. Napastnik przychodzi po nią w nocy, wraz z łomotem deszczu. Ofiaruje jej miłość i żąda przestrzegania zasad, będąc pewnym, iż z czasem ona odpłaci mu się uczuciem. Zamknięta w ciemnej piwnicy prze-

konuje się, że nie jest jedyną miłością współczesnego Casanovy. Piękna Kate ucieka, jednak poszukiwania miejsca przetrzymywania uwieczonych dziewczyn nie przynoszą rezultatów.

Widząc nieporadność miejscowej policji Alex prowadzi śledztwo na własną rękę. Pod drzwiami hotelowego pokoju ktoś wsuwa kartkę, z kobiecym aktem. Kolekcjoner zaprasza Crossa do udziału w grze. Grze, w której sam ustala reguły...

I tu spodziewałem się znaleźć inteligentną rozgrywkę dwóch indywidualności. Grę przewrotną, z powalającym finałem, jak chociażby w rewelacyjnym „Siedem”. Nic z tych rzeczy. Na ekranie panuje chaos i klasyczne hollywoodzkie patenty. Więcej tu przypadku, niż umysłu oświecającego mroki nocy. Niestety, nie czytałem bestsellera powieści Jamesa Pattersona „Kolekcjoner” i nie mogę wskazać palcem winnych. Nie wiem więc, czy to książka jest mniej warta niż wskazywałyby na to nakłady, czy też scenariusz na jej podstawie stworzony, położył film Gary Fledera. Czytając materiały dotyczące „Kolekcjonera” oraz widząc w głównej roli Morgana Freemana, liczyłem na ucztę zbliżoną smakem do „Siedem”. Okazało się jednak, iż wkład mięsny był nieświeży, a pijany kucharz spaskudził robotę.

MACIEK SULIMA

Kiss the Girls (polski tytuł „Kolekcjoner”), USA 1997. Reż. Gary Fleder. Wyk. Morgan Freeman, Ashley Judd, Cary Elwes. Kino Ton.

Postać multimedialna

Idź na całość

Zaczynał od parzenia kawy prowadzącym „Sygnały dnia”. Radiosłuchacze szybko go polubili. Dziś prowadzi „Lato z Radiem”, jednak największą popularność przyniosła mu telewizja. Zapowiadał programy w „Dwójce”, prowadził „Kawę czy herbatę”, „Wiadomości” i turnieje miast. Zygmunta Chajzera możemy oglądać w „Idź na całość” – najpopularniejszym programie w dzieciach telewizji, ukazującym się na antenie Polsatu.

Zygmunt Chajzer zaczynał swoją karierę 17 lat temu w „Sygnałach dnia”, nadawanych w I Programie Polskiego Radia. Szybko stał się jednym z najpopularniejszych radiowych „głosów” i powierzono mu prowadzenie „Lata z Radiem”.

O tym, iż jest rozpoznawany na ulicy nie tylko po głosie, zdecydowała przygoda z telewizją. W „Dwójce” zapowiadał programy, w „Jedynce” prowadził „Kawę czy herbatę” i „Wiadomości”. Obecnie jest prowadzącym „Idź na całość”, najpo-

pularniejszego programu w historii telewizji, nadawanego na antenie Polsatu. Zwycięstwo w konkursie na prowadzącego przyszło mu tym łatwiej, iż dorabiając jako malarz w Berlinie Zachodnim, obserwował ten teleturniej w wersji oryginalnej. „Idź na całość” wyjątkowo spodobało się lubiącej ryzykować telewizyjnej publiczności, a jego oglądalność pobila dotychczas niezagrożone pod tym względem „Wiadomości”.

Chajzer ma już na swoim koncie nieudane małżeństwo. Poznał się jeszcze na początku licealnej edukacji, lecz związek ten rozpadł się dwa lata po ślubnej ceremonii. Dopiero za drugim razem trafił właściwie. Jasnowłosa kosmetyczka urodziła mu Filipa i Weronikę. Pani domu dba o to, by na zmęczonego nagraniami męża zawsze czekała ciepła strawa.

W wolnych chwilach pan Zygmunt z upodobaniem kosi trawę, maluje i tapetuje. Nieobca jest mu także stolarka i naprawa ciekających kranów. (MS)



PODRÓŻE PO INTERNECIE

Sportowcy, aktorzy piosenkarze

Od niedawna w Internecie można zaprenumerować (gratis!) wszystkie najświeższe informacje dotyczące Michaela Jordana. Wystarczy mieć jedynie program Internet Explorer 4.0. W sieci są też witryny poświęcone tak znanym postaciom, jak: Anita Lipnicka, Winona Ryder i Rafał Kubacki.

Miłośnicy koszykówki mają powody do radości. Pod koniec ubiegłego roku w Internecie ruszyła strona poświęcona Michaelowi Jordanowi. Oczywiście nie jest to pierwsza witryna poświęcona temu koszykarzowi – jednak jak dotychczas jedyna aktywna, na której informacje są uzupełniane na bieżąco. Każdy internauta, który posiada program Internet Explorer w wersji 4.0 może dokonać subskrypcji, dzięki której będzie otrzymywał wszystkie bieżące informacje o najsłynniejszym koszykarzu w historii NBA, w tym między innymi krótkie filmy z meczów, wywiady, statystykę meczową itp. Wystarczy odnaleźć stronę: (<http://www.sportsline.com/u/fe-jordan/subscribe.html>).

Innym sportowcem, o którym informacje można czerpać z Internetu, jest judoka Rafał Kubacki. Ten wielokrotny mistrz Pol-

ski, Europy i świata ma swoją witrynę pod adresem: (<http://www.awf.wroc.pl/~backi>). Tam znajdziemy najważniejsze informacje o życiu prywatnym, a także karierze sportowej judoki. Na stronach znajdują się między innymi zdjęcia z zawodów, tabele wyników itp.

Jeżeli jednak kogoś nudzi sport, to z pewnością do sprawdzenia np. co słychać Anity Lipnickiej. Pod adresem (<http://www.kki.net.pl/lipnicka>) można znaleźć wiele informacji o tej piosenkarskiej gwiazdce. Są tu między innymi teksty wybranych piosenek, zdjęcia, informacje o płytach, nagraniach, bądź w nagraniu których brała udział. Dodatkowo znajdziemy tu obszerny i dość ciekawie napisany życiorys piosenkarki. Jest to witryna nieoficjalna piosenkarki. Podobna, z tym że opisująca życie i karierę Winony Ryder, jest dostępna pod adresem (<http://www.kki.net.pl/winona>). Uwagę przykuwa przede wszystkim szersza kolekcja zdjęć aktorki – zarówno życia prywatnego, jak i z pracy w trakcie kręcenia filmów. Na stronach znajduje się także filmografia aktorki dodatkowo wagacona o życiorys Winnony.

MULTIPILOTKI

Maria Wiernikowska...

...została laureatką pierwszej Nagrody im. Dariusza Fikusa za osiągnięcie sukcesu w mediach. Nagroda została przyznana za reportaż powodziowy, dzięki którym (jak uważa jury) nastąpiła mobilizacja opinii publicznej do niesienia pomocy ofiarom żywiołu. Nie bez znaczenia była tu także wysoka oglądalność reportażu Wiernikowskiej. Gwiazda Zespołu Reportażu Programu 1 TVP S.A., o czym informowaliśmy przed tygodniem, została także wyróżniona Wiktorem '97.

Titanic...

...Jamesa Camerona po zaledwie miesiącu od premiery w USA, zdołał zarobić już na tym rynku 402,5 mln dol. W ten sposób pokonał „E.T.” Stevena Spielberga (399,8 mln dol.). Przed nim zostały już tylko „Gwiezdne wojny” George’a Lucasa (461 mln dol.), ale gwiazdna trylogia zarobiła sporo na poddanym cyfrowemu retuszowi wznowieniu, które ukazało się w zeszłym roku. Dzięki 14 nominacjom do Oscarów „Titanicowi” powinno wystarczyć ok. 2 tygodni na znalezienie się na szczycie tej klasyfikacji.

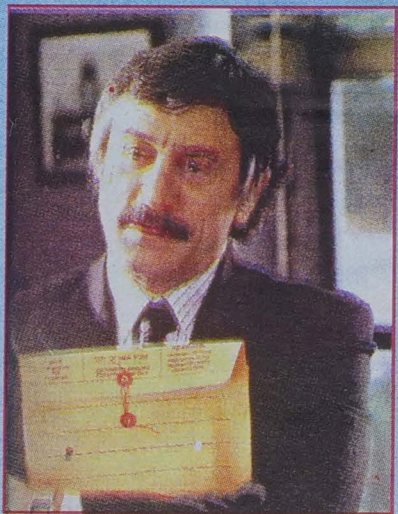
Canal+...

...ruszy we wrześniu z emisją polskojęzycznych kanałów cyfrowych. Na początek cyfrowy Canal+ ma zaoferować w swym pakiecie od 8 do 11 kanałów tematycznych, m.in.: sportowy, filmowy, dziecięcy, dokumentalny, podróżniczy, muzyczny i wędkarsko-łowicki. W planach są także komedii i samochodowy. Canal+ Polska chce zaprosić do współpracy przy platformie cyfrowej nowych partnerów, m.in. Polsat, Telewizję Polską i Telekomunikację Polską S.A.

Na rynku od połowy kwietnia pojawi się cyfrowa Wizja, oferując pakiet 14 kanałów m.in. HBO, TNT i Cartoon Network. Dekoder umożliwiający odbiór Wizji będzie kosztować ok. 150 dol., a roczny abonament 90 dol. Oferta Canal+ ma być nieco tańsza.

(MS)

Final festiwalu berlińskiego upłynął pod znakiem Roberta De Niro. Ten znakomity aktor pojawił się aż w trzech filmach: „Jackie Brown” Quentin Tarantino (nagroda dla najlepszego aktora Samuel L. Jackson), w uwspółcześnionej adaptacji „Wielkich nadziei” Dickensa oraz w głośnym filmie Barry’ego Levinsona „Wag the Dog” (Srebrny Niedźwiedź), opowiadającym o wykreowaniu wojny w Albanii, by odwrócić uwagę od erotycznego skandalu z prezydentem USA w roli głównej.



Z NOTATNIKA TELEMANIAKA

Teleturnieje telewizyjne można podzielić w zasadzie na dwie główne grupy: takie, w których o zwycięstwie decydują przede wszystkim ponadprzeciętne wiadomości uczestników oraz takie, gdzie o wygranej decyduje ślepy los. Do pierwszej grupy z łatwością zaliczymy np. „Wielką Grę”, „Miliard w rozumie”, czy „Jeden z dziesięciu”. Do drugiej szuflady możemy zmieścić np. najpopularniejszy obecnie teleturniej „Idź na całość”. Założenia są tu jasne i wiadomo czego możemy się po tych programach spodziewać: pasjonuje nas burza mózgów – prześcigamy na „Jeden z dziesięciu”, gdy chcemy popatrzeć na ślepe wyroki losu – pstrykamy na „Idź na całość”.

Wprowadzi teleturniejów coraz więcej rodzi się nam różnorodnych mutacji. Zeby odpowiedzieć na pytanie, trzeba w zasadzie coś wiedzieć. Wiedza ta jednak wymagana jest na poziomie dostępnym dla większości reprezentantów naszego społeczeństwa, czyli miernym. Świątecznym przykładem jest tu program „Halo miliard”. Wygląda on mniej więcej tak: startuje pani Jadzia z Cichego Konta, pani Pelagia z Pierdziule-

wa i pan Wiesław z Krzynowłogi Wielkiej. Prowadzący czyta pytanie w stylu: w jakim mieście stoi pomnik warszawskiej syrenki? lub też: ma lusk, pływa w stoiku i spełnia po trzy życzenia od lebaka?

W ten klimat doskonale wpisuje się „Familiada” oraz „Dobra cena”. Ten ostatni wymaga od zawodników znajomości cen towarów. Pytanie nasuwa się takie: w jaki sposób namierzyć cenę wybranych produktów, skoro w dwóch sklepach stojących obok siebie, cena produktu może różnić się np. o 10 proc.? W centrum Warszawy stoik ogórków będzie droższy 2-3-krotnie niż w podbiałostockich Łapach. Jak odgadnąć właściwą cenę? Istnie chybił traf.

Teleturnieje, w których nie trzeba umieć kompletnie nic, by wygrać np. samochód, zdobywają u nas coraz większą popularność. Leżąc na kanapie i zającąc chipsy lubimy sobie pomyśleć: taki głup i wygrał, to co dopiero by się działo jakbym ja się pofatygował do telewizji? Zły humor znika jak ręką odjął, a z uchylonych okien ludzkich domostw dobywa się radosny odgłos chrupania. (MS)

Anita Lipnicka

strona nieoficjalna

Życiorys

Teksty

Galeria

Siekierezada '98

Tylko z pozoru wszystko jest proste. Jak drzewo. Drzewo stoi, a po chwili głuchy łoskot padającego giganta. Grozy tego ponurego misterium nie odda słowo ani najlepsza nawet fotografia. A pośród powalonych konarów krzątają się, uzbrojeni w piły i siekiery, ludzie. Tak jakoś romantycznie wyobrażałem sobie zrzęb.

Postanowiłem zatem spojrzeć w oczy drwalom, by spróbować w nich dostrzec odbicie tej samej męskiej dumy, która każe hiszpańskim torreadorom mierzyć się z siłami ucieleśnionej w byku natury.

Zaraz też pochwaliłem się swym pomysłem redakcyjnym kolegom. Ze zdumieniem pokręcili głowami. „Szukać romantyzmu na zrębie?! Też coś! Dziś nie ma już tego klimatu. Drzewa przeznaczone do ścinania są niczym cielaki hodowane na rzeź”. „Spóźniłeś się trochę z tym pomysłem. Może dwadzieścia lat temu, za czasów Stachury, ale dziś...?”. (...) Nie, dziś to tylko biznes. Kombinat. Prywatne firmy podpisują z Lasami Państwowymi kontrakty, po czym bez zbędnych ceregieli wymiatają teren z drzew. Wszystko szybko i sprawnie. »Jakieś tam romantyzmy« nie mają wpływu na wysokość ich zarobków. Nie opłacają się! A wiesz sam, kolego, co to oznacza. Nie istnieją! Nie ma ich!”.

Jechałem w stronę Przewalanki, gdzie życzliwy leśniczy zgodził się wpuścić mnie na teren wyrębu, próbując zapomnieć o swych niedorzecznych wyobrażeniach. Spodziewałem się ujrzeć grupę inżynierów obsługujących jakieś monstrualne kombajny do ścinania drzew, a spotkałem ludzi. Zwykłych, zapracowanych, mówiących o swych problemach, a to że roboty we wsi nie ma, że piły się psują, a części drogie jak cholera, że drwal robotnik jak każdy inny, może tylko częściej niż inni spogląda ku górze. Do Boga jakby.

TEKST
I ZDJĘCIA
A. KARDASZ



„Wycinanie” gałęzi. Przy pile szef firmy „Usługi Andrzej Kisłowski”.



Zawód: drwal motorniczy Sławomir Skabatowa i Jerzy Kiszło



Palenie gałęzi spowija teren zrębu gęstym dymem



Drwal – robotnik jak każdy inny. Może tylko częściej spogląda do góry.



Romantyzm. Deszcz czy śnieg – trzeba robić.

Jak żyć długo i zdrowo

Leczenie masażem i sokami

Złe trawienie

– Zakłócenia przewodu pokarmowego mogą również powodować bóle głowy. Rozpoznamy je diagnozując akupresurę. Gdy stwierdzimy, że obolałe są strefy związane z trawieniem, wystarczy je pomasażować, a ból głowy minie. Czasem wręcz błyskawicznie.

Może się też okazać, iż bóle głowy wiążą się z zakłóceniami pracy jajników. Obolałe okażą się wówczas strefy nr 36. Znajdują się one po zewnętrznej stronie obu pięć. Ewentualnie należy też masować strefy – nr 37 na zewnętrznej stronie ładek obu nóg.

Uwaga, ważne zastrzeżenie: Nie wolno masować stref nr 36, 37 i 50 w czasie miesiączki, aby nie wywołać nadmiernego krwawienia.

Jajniki-jajowody-odprężenie podbrzusza

Wystarczy czasem 5 minut masowania, a wkrótce pojawi się menstruacja i miną bóle głowy. Również...

Uderzenie w czoło

...może wywołać bardzo poważne dolegliwości. Szczególnie u dziecka, gdy np. przewróci się jadąc na rowerze. Z tej przyczyny dzieci podczas jazdy na rowerze czy rolkach powinny bezwzględnie nosić kaski.

Bóle napadowe po takim uderzeniu mogą powracać przez kilkanaście lat. Niewiele pomagają nawet czopki przeciwbólowe oraz witaminy B6.

Natomiast poprzez masowanie na paluchach obu stóp stref refleksyjnych nerek, nadnercza, przewodu moczowego, pęcherzyka moczowego i punktów limfatycznych możemy szybko osiągnąć zanik bólu głowy.

Lokalizację wymienionych stref już pokazywaliśmy – oprócz nadnercza. Może pani doktor objaśnić, gdzie jej szukać?

– To strefa nr 21. Bez trudu znajdziemy ją na podeszwach obu stóp, obok spłotu trzewnego i obok nerki.

PATRONAT PRASOWY
– „GAZETA WSPÓŁCZESNA”

Sporo czytelników prosi, byśmy zagadnęli panią doktor o sposoby na...
zwalczanie bólów migrenowych

– Jest to choroba równie dokuczliwa, co i tajemnicza. Niektóre pacjentki powiadają, że chce im się wyć z bólu, a nigdzie nie mogą znaleźć wyjaśnienia, co ją wywołuje i jaki jest skuteczny sposób na jej zwalczanie. Daleka jestem od uproszczeń i bagatelizowania, przekonałam się jednak, że w bardzo wielu przypadkach, podobnie jak przy bólach głowy, winne jest ostro zakończone z przodu obuwie. Czyli po prostu ściskanie palucha i pozostałych palców stóp.

Przekonała się o tym 40-letnia pani Zofia, która cierpiała na tak straszliwe migreny, iż nie mogła otworzyć oczu nawet po dwu czopkach. Zazwyczaj taki atak trwał dobę i kończył się torsjami oraz długim snem. Gdy pacjentka za moją radą zrezygnowała z noszenia obuwia z czubkami ściskającymi palce i zastosowała akupresurę, dolegliwości znacznie zmalały.

Jeżeli teraz pojawiają się pierwsze zwiastuny migreny, wystarczy pomasażować każdego z paluchów po 10 minut i atak mija. Symptomy pojawiają się coraz rzadziej.

Jedno- lub dwustronne migreny...

...mogą być wywoływane przez kurczenie płatów skroniowych. Przy zakłóceniach strefy refleksyjnej ORGANU RÓWNOWAGI dochodzi często do nudności i wymiotów. Bardzo skuteczne okazało się wówczas masowanie strefy refleksyjnej PŁATÓW SKRONIOWYCH – nr 5, którą pokazywałam już wcześniej. Znajdziemy ją bez trudu – znajduje się po wewnętrznej stronie palucha stopy, dokładnie w miejscu, w którym drugi palec uciska paluch. Zgodnie z zasadą pracy mózgu, lewy płatek ma swój odpowiednik na prawej stopie i odwrotnie – prawy na lewej. Masowanie tych stref zalecam łączyć z wcieraniem spirytusu burztynowego w skronie i okolice całego czoła. Korzystne jest użycie 1 tabletki APAPU. Należy też masować strefy nr 13.

Przytarczyczki

Strefa ta znajduje się na wewnętrznej krawędzi obu stóp, blisko głównego stawu palucha, nie na podeszwie, lecz nieco wyżej jej krawędzi.

Masujemy też strefę nr 42, czyli...

Organ równowagi

Znajdziemy ten narząd na obu wierzchnich częściach stopy, blisko małego palca, około 1 cm ku tyłowi.

Ewentualnie masujemy też strefę ŻOŁĄDKA.

Zapewne na akupresurze nie kończy się pani...

Arsenał broni antymigrenowej

– Ten, jak powiadacie, arsenał stale mi wzbogacają pacjenci osobistymi doświadczeniami. Staraję się bowiem na różne sposoby ratować przed piekielnym bólem. Zachęcam ich do wzajemnego wymieniania doświadczeń w stosowaniu prostych metod terapii naturalnej, nie wywołujących skutków ubocznych. Zarazem odradzam farmaceutyki przeciwbólowe, gdyż ich działanie jest ograniczone, a w dodatku zażywane dłuższy czas niszczą wątrobę.

A więc jakież to sposoby stosują pani pacjenci?

– Sporo osób stwierdza, że doskonale robi im, na pierwszy sygnał zbliżającej się migreny, filiżanka mocnej, gorzkiej kawy z dwiema łyżkami soku z cytryny. Są tacy, którzy zamykają się w ciemnym pokoju i usiłują przespać atak migreny. Jednej z pacjentek doskonale robi ćwiczenie gimnastyczne zwane rowerkiem, po którym bierze gorącą kąpiel i zjada dwa jabłka.

Od gorzycy po koci balsam

Pewien pacjent odgania zbliżającą się migrenę moczeniem nóg w gorącej wodzie z domieszką gorzycy. Inny uważa, iż najlepiej skutkuje położenie na skroniach plasterków surowych kartofli, niektórym migrenę likwiduje w zarodku masowanie brzucha... Mogłabym długo wyliczać, każdy migrenowiec musi jednak odkryć dla siebie najskuteczniejszą metodę...

– Jedno z nas także dokonało takiego odkrycia po wielu bezowocnych eksperymentach. Problemy skończyły się, gdy posmarowałam czoło, skronie i miejsce tętna na przegubach tzw. kocim balsamem z Wietnamu.

Najlepiej użyć go wtedy, gdy migotania w oczach sygnalizują nadejście bólu. Jeżeli

li w tym momencie użyjemy pachnącej eukaliptusem zawartości małego pudełeczka, migotania zanikają, a ból już nie nadchodzi...

Pani doktor także zapewne wypracowała jakieś własne metody, które zaleca pacjentom?

– Przede wszystkim zalecam akupresurę. O tym, jakie strefy należy masować, już mówiłam. Oprócz tego proponuję pacjentom, by wypróbowali kilka terapii dość skutecznie uwalniających od bólu niektórych moich chorych. Oto one:

Terapia ciepłem

...do bolących skroni przyłożyć butelkę z ciepłą wodą lub skierować na nie ciepłe powietrze z suszarki. Można także założyć ciepłą czapkę, osłaniającą skronie. Dzięki tym zabiegom ciepło spowoduje rozszerzenie naczyń krwionośnych.

Terapia wodna

...podczas brania gorącego prysznicy silny strumień wody należy skierować na głowę i plecy, a szczególnie partie wokół kręgosłupa.

Terapia magnezowa

...rozpuścić w wodzie i zażyć 5 mg magnezu, obojętne czy będzie w granulacie, czy też w tabletkach.

Terapia ziołowa

...popijać wolno herbatkę z melisy, bazylii, lawendy lub napar z majeranku. Napar przygotowujemy zalewając łyżkę stołową ziół szklanką gorącej wody i odstawiając pod przykryciem na 8 minut do naciągnięcia. Można też 5 kroplami olejku z któregoś z tych ziół skropić kostkę cukru i ssać ją wolno. Czasem można też ssać 20 kropli 10-procentowego propolisu na kostce cukru.

Terapia sokowa

...popijanie przemiennie różnych soków warzywnych może znakomicie przyczynić się do ograniczenia, a nawet zaniku ataków migren. Oczywiście należy je pić zaraz po przygotowaniu. Są to: sok z dyni, z samego szpinaku albo zmieszanego (170 g) z sokiem z marchwi (285 g) mieszanki soków z marchwi (250 g), bu-



Z doktor Jadwigą Górnicką, najwybitniejszą polską lekarką-naturalistką rozmawiamy o metodach przywracania i zachowania zdrowia.

raka i ogórka (po 85 g) albo też z chwi (250 g) i selera (200 g), mara (285 g), mniszka i szpinaku (po 85 g).

Tak precyzyjnie pani doktor ustala proporcje w mieszankach soków, by to były jakieś lekarstwa...

...Bo rzeczywiście są to doskonałe. Intuicyjnie wyczuwano to od tysięcy. Naukowo pierwsi rozpracowali je Amerykanie. Pierwsze prace na temat leczniczych właściwości soków z jarzyn, warzyw i owoców zostały opublikowane w drugiej połowie lat trzydziestych w USA. Wkrótce ich ranga jeszcze bardziej wstąpiła, dzięki odkryciu biochemicznych mechanizmów działania tych soków.

Czy z ich skutecznością wiąże się jakaś...

Tajemnica sporządzania soków

– Może nie aż tajemnica, ale wie, jest niezbędna. Tylko odpowiednie przygotowanie może zagwarantować, iż będziemy z nich wszelkie walory.

Może pani wymienić te walory? – Jeśli odpowiednio je sporządzimy, sokach znajdują się łatwo przyswajalne białko, tłuszcz, białka, a w tym aminokwasy egzogenne. A także świeże enzymy należące do biokatalizatorów, sterujących reakcjami biochemicznymi w organizmie. Znajdujemy w nich także antybiotyki, hormony, witaminy, biopierwi. W dodatku substancje te występują w formie zjonizowanej. Sprzyja to utrzymaniu równowagi kwasowo-zasadowej w nim, a zatem chroni przed czynnikami rakotwórczymi. Oczywiście te rewalory odnajdujemy wyłącznie w sokach właściwie sporządzonych.

O tym, jak przygotowywać soki, już dziś.

WALDEMAR I BERNARD UCHMANO

AGENCJA KONCERTOWA
Pol-Kris
GAZETA WSPÓŁCZESNA
POLSKIE RADIO BIAŁYSTOK

ZAPRASZAJĄ NA KONCERT
GITAROWY

Anny Jagielskiej
i
Marka Walawendera

W programie muzyka
hiszpańska
i latinoamerykańska

1.03.98 godz. 17.00
Pałac Branickich
SPONSORZY:

BIALMOT sp. z o.o.
DAEWOO

ODZIEŻ ROBOCZA
ROBOD

Model Rem

CHWILA ZADUMY

„Memento amoris”

Będąc kilkunastoletnim młodzieńcem ochoczo zamieniłem formułę liturgii środy popielcowej: „Memento mori” – pamiętaj o śmierci – na zwrot: „Memento amoris”, co miało się tłumaczyć na – pamiętaj o miłości!

Dzisiaj coraz wyraźniej widzę związek pomiędzy przypominaniem o tajemniczym finale ziemskiej wędrówki człowieka a szaloną miłością jednego Żyda, który całemu światu ośmielił się powiedzieć, że JEST KIMŚ. Jest Zbawieniem i Życiem.

Trudno nam dzisiaj wyobrazić sobie, jak gorszącą i prowokacyjną była nauka krzyża, głoszona przez apostołów. Tak trudno przyjąć i zrozumieć znaczenie krzyża w naszym życiu. Jak uwierzyć w mądrość krzyża, który nas przygniata do ziemi? Czy można chlubić się własnym krzyżem? Trudno odkryć w nim łaskawość Boga.

Pokorne i realistyczne dostrzeganie widzialnej nicości, kruchości i przemijalności może stać się początkiem nawrócenia: drogi ku niewidzialnej wielkości. Warto pielęgnować w sobie taką świadomość, która spostrzega rzeczywistość w perspektywie wieczności. Warto dążyć do przeżycia przełomowej chwili, w której dostrzeże człowiek właściwe proporcje i wagę doczesnych problemów, wokół których chce się koncentrować własne siły życiowe i możliwości.

Pojęciem zbierającym w jeden punkt całe przesłanie Chrystusa jest – MIŁOŚĆ. Przykazanie miłości nieprzyjaciół i wezwanie do zaniechania zemsty jest najbar-

dziej charakterystyczną zasadą, która wyróżnia chrześcijaństwo od innych religii i systemów etycznych.

Istotą miłości nie są zmienne w swej naturze uczucia, lecz decyzja, która prowadzi nas do urzeczywistnienia dobra bez eliminowania z kręgu dobra ludzi wrogich i nieprzyjanych. Dokonać takiej przemiany można jedynie w atmosferze największych napięć serca i umysłu. Nawrócenie staje się możliwe, kiedy dramatycznie przeżywamy własną niedojrzałość i grzeszność.

Historia Chrystusa zdaje się być wymyśloną opowieścią o uratowanym sensie istnienia. Poprzez miłość, która wypełniając swoją wielkość musi być bezwarunkowa. I nawet gdyby była jedynie oszukańczym gestem samobrony przed bezsensu istnienia – zasługuje na szacunek.

Zachwyca mnie w osobie Chrystusa Jego żar i pracowitość. Na Jego przykładzie wyrażenie rozpoznaje wagę samodyscypliny i cierpienia, jako podstawowych wymiarów prawdziwego życia.

Dlaczego tak trudno przyjąć do wiadomości, że samooograniczenie, włączanie hamulców, umiejętność odmawiania i odwrękania natychmiastowych gratyfikacji – to cechy dojrzałości osobowej?

Nasze fizyczne ciało potrzebuje pożywnej diety, zrównoważonej zdrowym stylem życia i ćwiczeniami. Podobnie w sferze ducha kształtujemy się poprzez wewnętrzną dyscyplinę.

Praca jest najwspanialszym powołaniem człowieka. Błogosławieństwem. Jest zaproszeniem do miłości, spełnianiem najroźniejszych zadań, najlepiej i najtętniej, jak się tylko potrafi.

Życie zaskakująco łatwo staje się płytkie i puste, wewnętrzne skupienia, bez pracy nad swoimi słabościami. Wystarczy ster sumienia i wyobraźni na chwilę wypuścić z rąk...

I jeszcze, na początku czasu liturgicznego, zwane Wielkim Postem, pragnę podzielić się z Państwem wieścią Józefa Puciłowskiego OP, wydrukowaną w Pelplinie w książeczce pt. „Myśląc głośno...”

„Do księdza przychodzi do spowiedzi męcząca, zaraz po przeżegnaniu wyluszcza wszystkie grzechy, żądając synowej – istny potok oskarżeń. Mąż ją bi, żięć nie szanuje, synowa ma za nic. Ona sama dąży do kościółka, Pana Jezusa przyjmuje codziennie, koronki odmawia, różańczykiem się modli. No, kiedyś kogoś obmówiła, może skłamała w czymś brym – więcej grzechów nie pamięta.

Więc ksiądz zadaje pokutę: za twoje grzechy, raz Ojciec nasz, zaś za grzechy męża, żięcia i synowej Droga Krzyżowa codziennie przez cały miesiąc...”

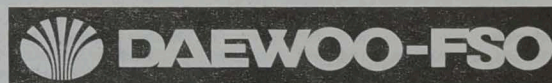
Mądrzy ludzie powiadają, że mimo wszystko najjaśniejszą Boga jest człowiek.

JERZY BINKOWSKI
psycholog

czasem jeden punkcik w odpowiednim miejscu robi swoje

Jeśli chodzi o samochody, sprawa ma się inaczej.
I dlatego **wyposażyliśmy**
Poloneza Plus,
model z roku 1998,
w nowy silnik MPI (Multi Point Injection)
z wielopunktowym wtryskiem
paliwa. Co to oznacza dla kierowcy ?

Bez wchodzenia w techniczne szczegóły – po prostu do
20% więcej mocy przy mniejszym
zużyciu paliwa.



NOWE MODELE '98 – Polonez Caro PLUS i Atu PLUS.

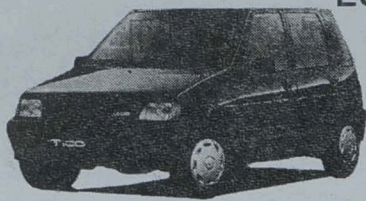
infolinia: 080020500, internet: www.daewoo.com.pl

Białystok – POLMOZBYT, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 8, (0-85) 754550 – POLMOZBYT, ul. Zwycięstwa 10, (0-85) 512601 – BIALMOT, ul. Elewatorska 31, (0-85) 514135 – INPOL, ul. Szosa Północno-Obwodowa 38, (0-85) 538100 – TECAR, ul. I Armii WP 2A, (0-85) 539072 • **Elk** – AUTOSALON-EUCAR, ul. Kilińskiego 5, (0-87) 10811 – DAEWOO-FSO MOTOR, ul. Bema 2, (0-87) 105241 – DAEWOO-FSO MOTOR, ul. Wojska Polskiego 59, (0-87) 103152
Giżycko – AUTOSALON-EUCAR, ul. Kętrzyńskiego 12A, (0-878) 285544 • **Łomża** – POLMOZBYT, ul. Szosa do Mężenina 3, (0-86) 189526
Suwałki – AUTOSALON-EUCAR, ul. Pułaskiego 71, (0-87) 656140

**POLONEZ
ESPERO
NEXIA
TICO
LANOS
NUBIRA
LEGANZA**

PROMOCJA NA SAMOCHODY '97 !!

**NEXIA - BONIFIKATA 3500 zł
LANOS - BONIFIKATA 3000 zł
POLONEZ - BONIFIKATA 2000 zł
ESPERO - BONIFIKATA 2900 zł TAXI I FIRMY**



PROMOCJA NA SAMOCHODY '98 !!

**BONIFIKATY - RABATY ZA ZŁOMOWANIE AC, OC GRATIS
SZCZEGÓŁY U DEALERÓW**

**OTWARTE DRZWI
20-22.02.98
ZAPRASZAMY**

AUTOSALONY

Elk, ul. Wojska Polskiego 59, tel. (087) 10-31-52 wew. 39
Elk, ul. Bema 2, tel. (087) 10-52-41 wew. 323
Augustów "Turmot", ul. Mazurska 4, tel. 643-20-57
Grajewo "Polmozbyt", ul. Piłsudskiego 33A, tel. (086) 72-24-22
Kolno "Autotech", ul. Wojska Polskiego 46, tel. (086) 78-27-83

* Sprzedaż samochodów za gotówkę i na dogodnie raty
* Obsługa kredytowa na miejscu - w Autosalonie
* Karta stałego Klienta na usługi serwisowe

UWAGA! W trakcie załatwiania zakupu AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI (Elk, ul. Bema 2) zamontuje na życzenie klienta: blokadę skrzyni biegów, wybrany autoalarm i szyberdach, a w przypadku dalszej współpracy zapewni fachowy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

DAEWOO - FSO



ZEM



STIHL®



już od 999,00 zł

**Zimowa promocja pilarek STIHL 023 -nowa,
atrakcyjna cena oraz dodatkowe wyposażenie !**

Od 02.02.1998r. do 27.03.1998r. oferujemy Państwu pilarkę STIHL 023 po promocyjnej cenie, dodatkowo - bezpłatny pakiet:
• zapasowy łańcuch tnący • olej STIHL 1 : 50 (1l)

• prowadnik z pilnikiem
ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Augustów - Wierzbowa 11; **Białystok** - Kawałerska (Targowica paw. 1), Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45; **Bielsk Podl.** - Kolejowa 13 A; **Brańsk** - Kościuszki 2A, tel. 375 635; **Ciechanów** - Dworska; **Czyżew** - Mazowiecka WDH; **Elk** - ul. Wojska Polskiego 28 (Rolnik), tel. 090 512 958; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28-86; **Kolno** - Konstytucji 3 Maja 58, tel. 232 629; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26, Żeromskiego PKP; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71; **Sikorskiego** 28, tel. 525 64; **Pisz** - Czerniewskiego 2; **Rudka** - 3-go Maja; **Siemiatycze** - Pl. Wyzwolenia 40, tel. 556-341; **Wysoka 45A**; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666-266; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 75 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łomży ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż sprzętu i najem garaży. Przetarg odbędzie się dnia 10.03.1998 r. o godz. 11.00 (wtorek) w siedzibie ŁPB w Łomży Al. Piłsudskiego 113.

1. Ciągnik siodłowy Jelcz C 642, r. pr. 1990,.....cena wywoławcza 60 tys. zł
2. Naczepa niskopodwoziowa N-2531, r. pr. 1990,.....cena wywoł. 20 tys. zł
3. Samochód Star 28-BS 21-Betonomiesz, r. pr. 1983,.....cena wywoławcza 5 tys. zł
4. Samochód Star Osinobus, r. pr. 1979,.....cena wywoławcza 6 tys. zł
5. Samochód towar.-osobowy Nysa 522, r. pr. 1990.....cena wywoł. 2 tys. zł
6. Spycharka DT-75, r. pr. 1977.....cena wywoł. 12 tys. zł
7. Przewoźny maszt reflektorowy PMR 15.....240 zł
8. Kocioł wysokoprężny parowy - szt. 2.....1.600 zł/szt.
9. Żurawik budowlany T-108.....1.200 zł
10. Gilotyna do łamania eternitu.....960 zł
11. Okleiniarka CP-1.....2.400 zł
12. Posuw mechaniczny.....1.600 zł
13. Komin blaszany.....1.200 zł
14. Najem garaży nr 8, 10, 11, 13, 14, 15, 18.....po 70 zł m-cznie
15. Najem garaży nr 21, 22, 24.....po 150 zł m-cznie

Dokładnych informacji udziela Kierownik ZPPiU, tel. 18-62-21 do 23.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie ŁPB - 1 godz. przed przetargiem.
W razie niedojścia do skutku I przetargu odbędzie się II przetarg w tym samym dniu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
(100764)

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

organizuje przy współudziale z Suwalsko-Mazurską Szkołą Biznesu i Zarządzania w Suwałkach

* **Podyplomowe Studium Współpracy Transgranicznej i Integracji Europejskiej**

Informacje i zapisy - Suwałki, Osiedle II bl. 6A, tel. (0-87)66-20-55.

(200394)

SUPER CEGŁA SUPER CENA
Klinkier tółty kl. 30, cena detal. netto 1,50 zł
Dla odbiorców hurtowych
duży upust - transport gratis
WAREX
Ignaliki (085) 632 619 1008916

**ZA TREŚĆ
REKLAM I OGŁOSZEŃ
REDAKCJA
NIE ODPOWIADA**

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Baniach Mazurskich

ogłasza przetarg nieograniczony na nw. sprzęt

1. Ciągnik U-912 - szt. 1.
 2. Talerzówka zawieszana - szt. 1.
 3. Kosiarka rotacyjna - szt. 1.
 4. Sadzarka do ziemniaków - szt. 1.
- Przetarg odbędzie się w dniu 6.03.98 r. o godz. 10.00 w biurze Spółdzielni we Wróblach.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% wartości sprzętu najpóźniej do godz. 10.00 w dniu przetargu.
Sprzęt można oglądać każdego dnia w godz. 8.00-14.00.
Zarząd może unieważnić przetarg bez podania przyczyn.

Ogrodnicze CENTRUM HANDLOWE

"ZORZA"

18-300 Zambrów
ul. Grunwaldzka 8
tel./fax (086)71-48-75

**HURTOWNIA
OGRODNICZA**

*Główny dystrybutor
sion "TORSEED" ul. Cmentarna 18 tel. (086)71-67-
(602)112-977

Oferujemy:

- nasiona rolnicze i ogrodnicze
- folie i węże ogrodnicze
- środki ochrony roślin
- kosiarki, pilarki
- krzewy, drzewka
- sadzonki
- inne artykuły rolnicze i ogrodnicze

ZAPRASZAMY

**VICTORIA
LEASING**

**Umowy niepodważalne
przez Urząd Skarbowy**

Oferujemy: samochody, sprzęt komputerowy, maszyny, urządzenia, wyposażenie biurowe

Najtańszy leasing. Sprawdź!

Zapraszamy do współpracy
BIAŁYSTOK, UL. ŚW. ROCHA 11/1 (w piwnicy)
lok. 508, tel./fax (085) 445 085
tel. 420 001 do 5 wew. 327

Szukasz dobrze płatnej pracy?



Zatrudni osoby na stanowisku przedstawiciela handlowego.

WYMAGANIA:
* Wiek do 35 lat,
* Wykształcenie minimum średnie,
* Prawo jazdy,
* Chęć dalszego kształcenia się,
* Samodzielność, kreatywność,
* Umiejętność prezentacji firmy na zewnątrz.

* Pracę w młodym zespole,
* Samochód służbowy,
* Perspektywy rozwoju zawodowego.
Zainteresowani proszeni są o złożenie listu motywacyjnego CV, zdjęcia w ciążu 10 dni pod nr. skrytki "OFERTY Biuro Ogłoszeń 1009281". Spotkania kwalifikacyjne odbędą się w uzgodnionym miejscu i terminie.

(1009281)

DLA ODPOWIEDNICH OSÓB OFERUJEMY:
* Atrakcyjne wynagrodzenie.

Korzenie

LUTY

4/4

Art-Film
Bietyści
Akademicki 76A

WIEZIENNE WARUNKI

NSZZ Pracowników i Funkcjonariuszy Więziennictwa w jednym z postulatów wnosiło o poprawę warunków pracy. Zgodnie z podpisanym porozumieniem specjalna komisja, w której skład wejdą także przedstawiciele związku, zbada jak te warunki przedstawiają się w poszczególnych zakładach.

AGNIESZKA ŻERO

W Polsce nie ma nowych więzień. Budynki białostockiego Aresztu Śledczego liczy sobie 96 lat. To niemal zabytek. Stare mury, których nie da się przebudować, cele, których nie ma jak rozszerzyć. Pracownicy białostockiego aresztu twierdzą jednak, że w porównaniu np. z Suwałkami mają luksusową sytuację, a do ideału mimo wszystko daleko.

Brak etatów

– Gdybym chciał dostosować stan zatrudnienia do norm ONZ-owskich, powinienem mieć trzy razy więcej pracowników – mówi Aleksander Bazyluk dyrektor Aresztu Śledczego.

W białostockim areszcie pracują 193 osoby, natomiast na 200 osób osadzonych przypada 2 oddziałowych. W areszcie przebywa średnio ponad 600 osób. Niewątpliwie taki stan zatrudnienia wpływa na bezpieczeństwo pracy, na co zwracali uwagę związkowcy. Kilka dni temu funkcjonariusz znalazł w celi młodych aresztantów dwie działki marihuany. Jeden z młodych ludzi rzucił mu się do gardła. Gdyby strażnik nie zrobił uniku, nie odskoczył, mogłoby być różnie, a nie było więcej strażników, by go ubezpieczać. Brak etatów.

Dodatek za brak słońca

Przy wejściu na poszczególne oddziały, siedziby strażników to dziuple otoczone kratami. Gdy jeden usiadzie, drugi powinien chodzić, gdy usiądą obaj robi się ciasno. Część funkcjonariuszy dostaje dodatek do pensji za pracę w trudnych warunkach – pokój w piwnicy, bez okna. Dodatek sięga 10-12 zł.

Pokoje wychowawców często mają kształt celi. Piwniczne, okratowane okien-

ko, przez które wpada wąski snop światła, krzesło, biurko. Gdyby zamiast biurka wstawił pryzce i wydzielił kąta na ubikację – mamy standardową celę.

– Tu niewiele można zmienić – mówi Leszek Kolakowski przewodniczący związku w białostockim areszcie. – Ścian się nie rozsunie, pokoi nie powiększy, nie ma takich możliwości. Można kupić nowe biurko, nowe krzesło, ale czy to poprawia warunki pracy?

Na wyższych piętrach pokoje wychowawców, z większym oknem i większą powierzchnią, prezentują się nieco lepiej.

Najlepiej do lekarza

Nieporównywalnie lepiej wyglądają pomieszczenia przeznaczone na opiekę medyczną – gabinet lekarski, czy dentystryczny, pokój pielęgniarek, czy laboratorium. Lekarz jest w więzieniu najczęściej poszukiwaną osobą.

– Dziś przyszło niewielu, jakieś 30 osób – mówi lekarz więzienny. – Zazwyczaj bywa dużo więcej.

Wizyta wstępna u lekarza, który określa rodzaj schorzenia, odbywa się w podobnym do celi pokoiku, biurko, krzesło...

W pokoju widzeń, największej bodaj sali w areszcie, bywa ciasno. By zapobiec przepelnieniu, wprowadzono wizyty codzienne. Gdy odbywały się tylko w trzy dni tygodnia, na sali trudno było gdzieś usiąść, nie mówiąc o jakichkolwiek warunkach do rozmowy. Przy całonocnym czasie wizyt warunki są jako takie. Nie ma jednak łazienki, ani odwiedzających, ani strażnika, który przez cały czas musi siedzieć na sali nie mają możliwości, by skorzystać z ubikacji. W ubikację wyposażona jest tzw. sala miękkich widzeń, gdzie mogą się odbywać spotkania intymne.

– Kiedyś wprowadziłem tu biskupa, akurat w najmniej spodziewanej chwili

li przeszkodził mi jakiś parze – uśmiecha się jeden z wychowawców.

Dyrektor zaraz dodaje, że mylnie jest powszechne mniemanie o wykorzystywaniu sali miękkich widzeń tylko w jednym celu. Osadzonych odwiedzają dzieci, o wiele łatwiej spotkać się z rodziną, z dziećmi bez świadków.

– Kiedyś rodzina odwiedziła przebywającego u nas rolnika, gdy zaczął mówić, co muszą zrobić na gospodarstwie, nikt więcej nie mógł rozmawiać i wszyscy go uciszały – wspomina dyrektor.

Następnym razem sami zaproponowali, by skorzystał z malej sali. Tym bardziej, że wizyty bliskich są często nagrodą.

Kartoteka dla każdego

Największe zmiany warunków pracy widoczne są w pomieszczeniach biurowych. Ruszyła komputeryzacja, odświeżono po-

koje, wyposażono w niezbędny sprzęt biurowy. W biurze też brakuje etatów. W jednym z działów, przez który przechodzi cała więzienna korespondencja, dwie osoby wypełniają zadania malej poczty. W dziale ewidencji, gdy któryś z pracowników idzie na urlop, sytuacja staje się tragiczna. Pracownicy narzekają nie tyle na brak dodatkowych etatów, co na papierkową robotę, jakiej niezmiennie przysparzają im sądy.

– Nawet osadzony na 5 dni musi mieć założoną kartotekę i wypełnione wszystkie drobniagowe rubryki dokumentów jak poważny przestępca – tłumaczy kierownik działu.

Np. ktoś, kto obraził sędziego i dostał 10 dni „odsiadki”, doprowadzony na Kopenika musi zostać tak samo zewidencjonowany, jak każdy osadzony. Trzeba mu założyć kartotekę, odznaczyć wszystkie dane osobowe, dzień przyjścia, pobyt, dzień wyjścia. W innym dziale dostaje ubranie,

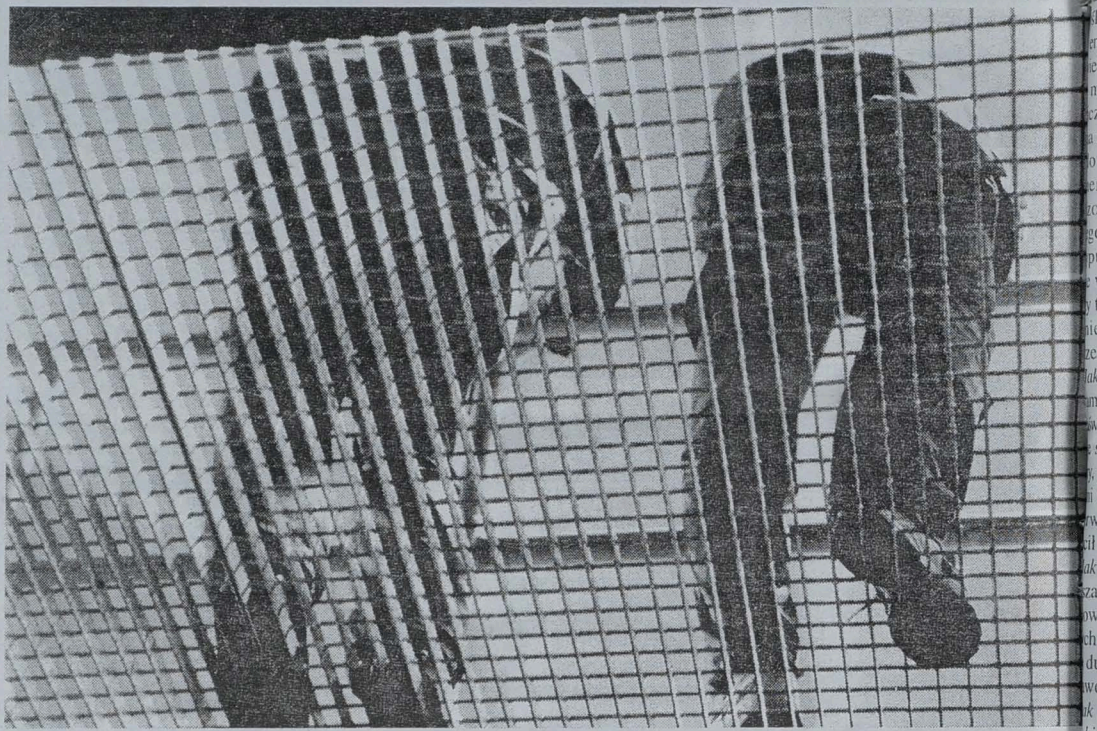
więzienny przydział kapci, plastikowe sztućców i środków do mycia. Te rzeczy z kapciami włącznie może zabrać za sobą. Potem konieczne badania lekarskie codzienne wyżywienie.

– Jaki to jest koszt dla państwa, się policzyć, że większość aresztantów właśnie ukarani grzywną zamieniom areszt – mówią pracownicy.

Kilka dni temu policjanci przywieźli Pisza 4 dziewczyny. „Bluznęły gliniarz – jak określają pracownicy aresztu i stały po 5 dni odsiadki. W areszcie nie ma trzeba uruchomić całą biurową procedurę związaną z przyjęciem założeniem kartoteki.

Najcięższe warunki pracy mają strażnicy na wieżach. W tej chwili jedna wieżyczka jest remontowana (dwie być ocieplone), więc strażnik z psem ceruje poza murami aresztu.

Do końca lutego ma być opracowany plan poprawy warunków pełnienia służby. W planach ma być przyjąć wydatki na ten cel w wysokości ok. 2 proc. środków przeznaczonych na wydatki bieżące.



Po ukaraniu gwałtciela Jacek dał siostrze do obrony swój nóż

Historia jednej demoralizacji

Jacek, lat 19, został skazany za usiłowanie zabójstwa Kostka, lat 17, na dwa i pół roku więzienia. Jacek zadał Kostkowi cios nożem w plecy i ranił go tak ciężko, że Kostek o mało nie zmarł z wykrwawienia i w wyniku odmy płucnej. Kostek zgwałcił jego 15-letnią siostrę i Jacek ukarał go w ten sposób za ten czyn. Obaj wychowali się i zdemoralizowali na zambrowskich osiedlach „Koszary” i „Jeziory”.

Jacek od dzieciństwa był wychowywany na niesprawiedliwość. Od najmłodszych lat żył w poczuciu krzywdy, doznawanej od ojca. Gdy skończył czternaście lat, zaczął nosić przy sobie nóż. Trzymał go w nogawce, kieszonki lub za paskiem spodni. Jak Jolka opowiedziała mu, że ją zgwałcił za blokiem na „Koszarach”, najpierw głośno przeklinał, a potem zamilkł i tylko trząsł się z nerwów. Wyciągnął z kieszeni składany nóż, który nazywał „motylikiem”. – To żelazo utkwii w grzbiecie gwałtciela – zapowiedział i Jolka wiedziała, że nie żartuje.

Od wagarów do poprawczaka

Jacek jest najstarszym z trójki rodzeństwa. O jego rodzicach najpierw szkolni, a potem sądowi psychologowie mówili, że są „niewydolni wychowawcy”. W domu rządziła wódka. Ojciec po pijanemu maltretował matkę. Nie oszczędzał też dzieci. W Jaku całym latami narastało poczucie zapiekłej nienawiści do ojca.

Z czasem ojciec z pijaństwa zaczął podupadać na zdrowiu, stawał się coraz słabszy. Jacek przeciwnie, z każdym rokiem

czuł się silniejszy. W wieku czternastu lat otwarcie zbuntował się przeciwko jego tyranii. Na obelgę zaczął odpowiadać obelgą, na cios ciosem. Ojciec szalał z nienawiści, bunt syna doprowadzał go do obłędu. Pewnego razu po pijanemu podkradł się do niego, zarzucił mu na szyję kawałek kabla i zaczął dusić. Jackowi udało się wyswobodzić. Poszedł na policję i złożył skargę na ojca. – To ci się należało, inne metody wychowawcze na ciebie nie działają – miał podobno powiedzieć policjant. Jacek w tym momencie postanowił wziąć sprawiedliwość w swoje ręce. Zapałzył się w nóż i nigdy już się z nim nie rozstał.

Rodzeństwo dorastało na zambrowskich osiedlach „Koszary” i „Jeziory” wśród podobnych sobie dzieciaków. Wagarowali, rozbijali szyby w sklepach i kradli słodycze. Gdy matka wyjechała do Belgii na zarobek, nie już nie kępowało ich swobody. W domu ojciec próbował jeszcze odzyskać przewagę, ale Jacek nie ustępował. Podczas jednej z awantur powalił go na ziemię i sięgnął po nóż. Ogarnął go szalony ojcowiskiemu i prawdopodobnie zadalby mu cios, gdyby nie został powstrzymany przez kuzyna Rafała.

W wieku 16 lat dobiegał dopiero do piątej klasy podstawówki. Na jego koncie uzbierało się tyle „czynów przestępczych”, że sąd rodzinny wydał postanowienie o umieszczeniu go w domu poprawczym. Z poprawczaka w Elblągu uciekł po tygodniu i wrócił do Zambrowa. Odwiedzono go i po tygodniu historia się powtórzyła. Jacek tym razem nie dawał się złapać

przez pół roku. Ukrywał się u kolegów, poznanych w poprawczaku. Matka, którą wezwano z Belgii, uprosiła go, żeby przestał się ukrywać i poszedł uczyć się i pracować do OHP. Sąd uwzględnił jej wniosek i cofnął postanowienie o umieszczeniu w ośrodku wychowawczym. Jacek rzucił OHP w momencie ukończenia 18 lat.

Tam, gdzie wszystko wolno

Ponure, obskurne zakamarki osiedli „Koszary” i „Jeziory” stanowiły szkołę życia także dla młodszej o cztery lata Jolki, siostry Jacka. Ona też wagarowała i powtarzała klasy. I stało się. Któregoś wieczoru pod jednym z bloków na „Koszarach” zebrało się mieszane towarzystwo. Rej wodził Kostek, starszy od Jolki o rok, notowany już za napad rabunkowy na przebywających w Zambrowie cudzoziemców. Kostek i jego kumple byli podpici, świętowali coś, chyba jego urodziny. Kostek zaczął napastować Jolkę. – Nie sprzeciwiaj się, bo dzisiaj jest taki dzień, że wszystko mi wolno – powiedział. Zaciągnął dziewczynkę za blok, przewrócił na ziemię i zgwałcił. Gdy potem próbowała uciekać, dopadł ją jeszcze jego kumple. Jolka powiedziała o tym zdarzeniu w domu. Jacek wpadł we wściekłość i zapowiedział, że Kostek mu za to odpowie.

Ojciec poszedł z Jolką na policję, gdzie złożył zawiadomienie o gwałcie. Sprawę przejął sąd rodzinny, jako że zarówno napastnik, jak i ofiara, byli nieletni.

Kostek zaczął naciskać na Jolkę, żeby wycofała skargę. Zaczynał się pod ich

blokiem albo przed jej szkołą i gdy się pojawiała groził, że „już po niej”, „już nie żyje”. Jolka wypłakiwała się przed bratem, a w nim narastała zimna furia.

Ręka sama chwyciła nóż

Minęły dwa miesiące, a sprawa gwałtu na Joli nadal toczyła się w sądzie. Dziewczynka zaczęła bać się własnego cienia. Jacek powziął nieodwołalną decyzję powstrzymania gwałtciela. Zaczął szukać Kostka na mieście, ale ten, chyba przeczuwając, czym takie spotkanie może się skończyć, był nieuchwytny.

Nadeszło Święto Zmarłych. Późnym wieczorem na cmentarz zaczęły sięgać grupki wyrostków. Byli przeważnie podpici, zachowywali się hałaśliwie, przeklinali. Demonstrowali, że wszystko im wolno. Kostek z kilkoma kumplami pojawili się pierwszy. Powłóczyli się trochę, popatrzyli na plonące znicze, wypili kilka butelek taniego wina, w które zaopatrzyli się na mieście. Potem zrobiło się nudno i powlekli się w stronę pobliskiego baru. Tam znów coś wypili, pogadali z barmanem. Zbliżała się północ. Kostek wyszedł z kolegą przed bar.

Jacek tego wieczoru dotarł na cmentarz trochę później, dlatego nie natknął się tam na Kostka. Towarzyszył mu kuzyn Rafał. Także byli podpici, wcześniej kilka godzin spędzili u dziewczyny Jacka, która postawiła wino. Im także szybko znudziło się chodzenie między grobami i skierowali się w stronę baru.

– Jacek najpierw sprawiał wrażenie, jakby nie poznał Kostka – opowiadał później świadek z sądu.

W półmroku, rozświetlonym lampami ulicznymi, także Kostek bez większego zainteresowania patrzył na zbliżających się do siebie dwóch chłopców, z których jeden wadził na smyczy dwa wilczury.

Gdy zorientował się, co mu zagraża, chwycił za kurtkę i zaczął się cofać. Jacek skoczył do niego i chwycił go za ramię. Kostek próbował się wyrwać, ale Jacek go nie puścił. W pewnym momencie Kostek zobaczył, że tamten wyciągnął nóż. Wrócił się i zaczął uciekać w stronę domu. Gdy dopadał już prawie drzwi, czuł przeszywający ból w lewej łopatkę. Upadł na kolana, potem ogarnęła go ciemność...

Jacek i Rafał uciekli spod baru na ulicę, łaj przez osiedle. Nie rozmawiali na temat tego, co się stało. Rafał wyczuł jednak, że Jacek jest przerażony. Oparli się o ścianę mieszkania narzeczonej Jacka, gdzie Jacek trochę i rozszedł się do domu. Rano Jacek dał Jolce swojego „motylika” – nóż o podwójnej ręczce, ukrywający się w suwane ostrze. – Nie wiem, co z nim będzie. Ty uważaj na siebie i brzo – powiedział.

Został zatrzymany przez policję kilka dni później. Noża szukano przez kilka dni, zanim Jolka zdecydowała się oddać go do prowadzącego śledztwo.

– Nie chciałem go zabić, tylko straszyć, żeby nie przegrał się z Kostką. Nie miałem zamiaru uderzyć go w głowę. Nie wiem, jak to się stało, ale ja ręka sama chwyciła nóż – tłumaczył Jacek w śledztwie.

Kostka lekarze uratowali w ostatniej chwili. Rana zadana przez Jacka spowodowała potężny krwotok i odcięcie płuc. Dopiero w miesiąc po tym zdarzeniu sąd rodzinny orzekł, w związku z obciążeniem o gwałt, umieszczenie Kostka w schronisku dla nieletnich. Przebywał tam od momentu wypisania ze szpitala.

MARIA KACZYŃSKA

Imiona i nazwiska zostały zmienione

Prawnuczka ofiary Titanica

Anna Maria Jopek
rozmawia Andrzej Leśniewski

Spotykamy się w Teatrze Ateneum w Warszawie. Dlaczego właśnie tu?

Właśnie, mianowicie, że od kilkunastu lat na deskach tego teatru występuję w roli pt. „Opętany” do tekstów B. Leśniewskiego. Mam przyjemność śpiewać w nim utworów.

Czy czujesz na deskach teatru?

Oczywiście, że jest tutaj ten sam dreszcz emocjonalny jak na koncertach. Ale publiczność jest inna, czasem wywołuje się, że trudniejsza, bo to jest publiczność, która przychodzi na teatr, a nie na koncert. W związku z tym dotarło do takiej widowni, szczególnie w Warszawie, gdy watek muzyczny jest to specyficzny, jest dość trudny. Ja uważam, że przedsięwzięcia teatralne mogłyby docenić muzykę albo wrażliwość na muzykę, natomiast ci, którzy przychodzą w poszukiwaniu słów, niejednokrotnie mogą czuć się zawiedzeni.

Jaką postać grasz?

Właśnie, moje istnienie odbywa się w świecie i właściwie wszystko to, co się dzieje na scenie, obserwuję z zewnątrz, jak gdyby nie mogąc się ze wszystkim zjednoczyć. To wszystko mogę obserwować z pozycji kogoś, kto już nie żyje.

Jak wygląda dusza?

Właśnie, wygląda jasno, leśmianowsko i ma w sobie wianek. Ktoś z ciętych i złych pań, które pisały krytyki, napisała, że wygląda jak Świątek. To jest bardzo odpowiedź.

Czy postrzegasz swoje dzieciństwo, które wartości z niego wyniosłaś?

Dzieciństwo było pasmem zupełnie różnych przeżyć. Przede wszystkim urodziłam się w rodzinie artystycznej, której wszyscy kochali i kochają, w której życie wiodło się na wach, w której wszyscy dużo podróżowali. To jest niesamowite. Scena i nerwowa atmosfera z nią związana była czymś innym i powszednim. Dlatego wychowałam się, że tak bardzo do tego przywykłam, że nie mogłabym dzielić życia niczego innego. Gdzieś w głębi była taka własność, która nie pozwalała mi żyć inaczej.

Podobno twoja rodzina była bardzo zrozumuła po świecie, twoi przodkowie mieszkali w różnych miejscach, nawet na oceanach.

Właśnie, mieszkają tam nadal. Nieraz cała rodzina jest rozrzucona po świecie. Tak się składa, że faktycznie i ze strony taty, i mojej mamy wszyscy właściwie wyjechali i są z różnych niesamowitych miejsc. Na przykład moja babci, który zamieszkał w Anglii, ożenił się z cywilizowaną kobietą, ale mimo wszystko aborygenką. Moja babci, która z kolei miała faranginę, wyszła za mąż za konsula w Gwinei, wyszła za mąż za konsula w Gwinei, wyszła za mąż za konsula w Gwinei. Czasami wydaje mi się, że w tej rodzinie są również we mnie i w moim życiu, stąd w moim życiu zawsze było wiele podróży.

Czy to prawda, że twoja prababka była na liście pasażerów Titanica?

Właśnie, była na liście Titanica, ale nie na liście pasażerów, tylko na liście ofiar. O czym moja rodzina dowiedziała się wiele lat po jej śmierci. Mój dziadek, który jej syn, przez całe życie sądził, że po prostu została. Dopiero po latach odkrył swój błąd. Było to trudne do zaakceptowania w jego psychice, bo jak gdyby ktoś nie chciał w poczekaniu tego, że jest odrzuconym dzieckiem.

W końcu odbędzie się premiera najnowszej ekranizacji filmu o Titaniku. Wybierzesz się do kina?

Wybiorę się do kina. To jest niesamowite, ale mój dziadek przed laty, kiedy była premiera wcześniejszej wersji tego filmu, bardzo ją przeżył. Moja prababka jest dla mnie legendą, stąd wydaje mi się, że pójdę na ten film.

W ubiegłym roku reprezentowała nasz kraj na festiwalu Eurowizji. Istnieje taka opinia, że Polka nigdy nie wygrała festiwalu Eurowizji, ponieważ nie będzie komu i gdzie zorganizować tego festiwalu. Jak jest twoje zdanie na ten temat?

Myszę, że w tej chwili przygotowanie takiego festiwalu byłoby dla nas bardzo trudne, ponieważ taka impreza pochłania gigantyczne pieniądze i niewyobrażalną w świecie uważam, że nas po prostu na to nie stać. Szczególnie w dzisiejszych czasach po powodzi. Po tym wszystkim, co się zdarzyło, jesteśmy naprawdę biednym krajem i musimy, trzymając fason, odrabiać wszelkiego rodzaju straty. Tego typu festiwale są zawsze wyrzucaniem pieniędzy. Fantastycznie, że bawią się w to wszystkie państwa zachodnie, ale je naprawdę na to stać. Uważam, że faktycznie byłoby niedobre, gdybyśmy wygrali ten festiwal, bo najnormalniej w świecie nie dalibyśmy rady go zorganizować. Ale czy to jest jakaś spiskowa teoria dziejów – nie wiem.

Jakie są twoje wrażenia po ubiegłorocznym festiwalu?

Nie jechałam na ten festiwal z takim przekonaniem, że muszę koniecznie wygrać. Oczywiście, byłoby mi bardzo miło uplasować się wyżej, szczególnie w sytuacji, kiedy przyjechali na niego wykonawcy z mamymi niejednokrotnie piosenkami. Szkoda, że moja piosenka na tle tego wszystkiego wyglądała tak daleko. Z drugiej strony była to fantastyczna lekcja pokory dla mnie. W giełdach i notowaniach przedkonkursowych zawsze byliśmy na samym początku i człowiek sobie pomyślał: no! piosenek nie ma tutaj najlepszych, wszyscy nas nieskończenie lubią, mamy świetne notowania, więc będzie dobrze. Okazuje się, że wcale nie musi być tak fantastycznie, jakby się mogło wydawać. Tego typu lekcje pokory są konieczne.

W życiu mam potwornie dużo szczęścia i generalnie wszystko mi się udaje i nigdy nie skarzę się, jeśli coś nie do końca jest po mojej myśli albo uciera mi się nosa. To jest zdrowe i dzięki temu jestem w stanie myśleć o sobie normalnie, normalnie funkcjonować i nie sądzić, że jestem jakąś wybranką losu.

Zadałam takie samo pytanie J. Steczkowskiej. Odpowiedziała, że po ubiegłorocznym Sopocie rzeczywiście zorganizowanie u nas festiwalu Eurowizji mogłoby się skończyć dla nas linizem ze strony krajów zachodnich.

Nie wiem, nigdy nie występowałam w Sopocie. Natomiast występowałam w Opolu, gdzie wszystko dosłownie wysiadło. Byłam przekonana, że to tylko na moją produkcję, bo byłam na samym początku, pomyślałam sobie: cóż, potraktowano mnie jak rozbiętkę, poligon doświadczalny dla odsłuchów i mikrofonów. Potem okazało się, że cały koncert był taki i do ostatniej osoby, która wystąpiła na deskach sceny, która była sama. Ja już wtedy nie słyszałam, ponieważ dla zdrowia psychicznego, po tego typu wystąpieniach, idę natychmiast do kina i tak też się stało.

Niedawno ukazała się twoja pierwsza komercyjna płyta pt. „Ale jestem”. Jak ją oceniasz?

Myszę, że jest niezła, aczkolwiek trudno mi jest mówić o własnej płycie. Fantastycznie pracowało mi się z braćmi Pospieszalskimi, oni są po prostu wybitnie zdolni. Bardzo się cieszę, że ta płyta się wydarzyła, bo gdyby nie ta cała historia z Eurowizją, całe to zamieszanie, nie miałabym takiej

płyty na koncie, nie miałabym podpisanego bardzo fajnego kontraktu z jedną z firm fonograficznych i nie miałabym też perspektyw na jakąś dalszą współpracę.

Z wszystkim, co na tej płycie wyśpiewuję, bardzo się utożsamiam, chociaż mam do swojego śpiewania kilka zastrzeżeń, ale nie będę się nad tym rozwodzić, ponieważ mam notorycznie do siebie jakieś zastrzeżenia i jeśli dałabym tylko furtkę niektórym recenzentom, to po prostu nie zostawiłoby mi suchej nitki.

Uważam, że w kraju, w którym generalnie panuje straszna amatorka, brak rzetelności i profesjonalizmu, jest znacznie więcej osób, które mogą wzbudzać bardziej negatywne emocje niż ja, cichy obywatel, który stara się rzetelnie i pracowicie, jak mrówka, dochodzić swego.

Życzę jak najlepiej wszystkim tym zespołom szarpiaducistom, które mają genialne notowania i rozmaitym wieszczom naszej epoki, których się uważa za wielkich artystów, a ja będę dalej robić swoje i niezależnie od tego, co się będzie dalej w tej sprawie pisać.

A kto jest Jozko Broda z twojej piosenki?

Wszystkich to nurtuje. Jozko jest fantastycznym góraliem z Isdebnej, który gra dosłownie na wszystkim, na czym może zagrać człowiek, używając do tego tylko i wyłącznie swojego oddechu. Gra nawet na liściach, nie wspominając już o fletniach i fujarkach.

Jak postrzegasz popularność w swoim życiu?

Nie dostrzegam w swoim życiu takiego zjawiska, jak popularność. Powiedziałabym nawet, że w prasie jestem niepopularna, a na ulicy prawie nikt mnie nie poznaje, ponieważ bardzo się zmieniam. Mam ten typ twarzy, która jest możliwa do modelowania w każdy sposób. Potrafię bardzo się przepoczwaczać i to jest szalenie wygodne. Tak więc, żyję sobie bardzo spokojnie i cicho, nikomu nie wadzę.

Słyszałam, że jesteś tradycjonalistką, jeśli to prawda, jak to się przejawia?

Tak, to prawda – jestem tradycjonalistką. Jest to przede wszystkim pewnego rodzaju sposobem na życie i wychowaniem, tym, co jest moim kręgosłupem moralnym, tym, co wyniosłam z domu, co ze swojego domu wyniosła jeszcze moja mama, babcia. To się dotyczy również mojego muzykowania. Najbardziej kocham brzmienia akustyczne, brzmienia prawdziwych instrumentów, nie ciągnie mnie w stronę jakichś eksperymentów, nowinek, czyli tego wszystkiego, co jest takie strasznie techniczne.

Podobno nie przepadasz za dziennikarstwem?

Po prostu uważam, że w tym kraju jest bardzo mało fajnych dziennikarzy. Nie wiem na czym to polega, że za tę dziedzinę biorą się zupełnie niewłaściwe osoby, jest mało osób powołanych do tego zawodu i kompetentnych, co mnie zawsze przeraża. Mam dużo niedobrych wspomnień, jeżeli chodzi o kontakty z dziennikarzami. Często zdarza się tak, że zależy im tylko na tym, aby wejść absolutnie w moją prywatność, przy kompletnej nieudolności ogarnięcia przez nich całej tej sfery zawodowej. To jest przykre, bo chciałoby się z nimi podyskutować na temat tego, co się robi, a tymczasem oni nie mają w tej sprawie do powiedzenia. Ponieważ na ogół zdarza się tak, że dziennikarze muzyki, bo o nich mówię, tak naprawdę nie są wcale muzykami, nie mają żadnego przygotowania. Na moje pytanie, czy słyszał na mojej płycie kobzę, albo ile instrumentów musiało zagrać na tę kobzę, naturalnie nie ma odpowiedzi, bo okazuje się nawet, że ten ktoś nie słyszy, że gdzieś tam ta kobza gra. To jest przykre, że tacy ludzie bardzo chętnie biorą się do kryty-

kowania jakiejś produkcji, podczas gdy nawet w jednej setnej nie zdają sobie sprawy z tego, jaki był wkład pracy, jaka była inwencja twórcza itd., a pierwsze pytanie, jakie zadają, to pytanie o moje życie prywatne.

Do jakiego stopnia jesteś tolerancyjna?

Jestem bardzo tolerancyjna, przynajmniej tak mi się wydaje. Uważam, że każdy z nas jest taki, jaki jest i nigdy nie staram się nikogo z mojego otoczenia zmieniać i reformować. Zawsze myślę sobie, że każdy w swoim życiu postępuje zgodnie ze swoim sumieniem i tak, jak jest mu wygodnie. Ludzie nieuczciwi, nierzetelni, obłudni, osuścy, wpadają we własne sieci, ponieważ jeżeli mają jeszcze cienie sumienia, to prędzej czy później sami będą musieli się z tego rozliczać. Nie ingeruję i nie osądzam cudzych uczynków.

W jakim kierunku zamierzasz pokierować swoją karierą zawodową?

Hucznie powiedziane – „karierę zawodową”. Mogłabym zadać pytanie, czy można faktycznie zrobić karierę na tej szerokości geograficznej. Nie mówię tego bynajmniej z jakimś cieniem ironii, ale wydaje mi się, że to jest bardzo względne.

Słowo kariera trochę się zdezwalowało i teraz jest postrzegane jako rozwój zawodowy.

No, jeśli jako rozwój zawodowy, bardzo chętnie na to pytanie odpowiem. Przede wszystkim w takim kierunku, w jakim mogłabym do końca odnaleźć siebie, w którym wiedziałabym, że cały czas się rozwijam, że jest coś, co cały czas pcha mnie naprzód, co jest w stanie mnie sycić i inspirować. Myszę więc, że w bardzo wielu kierunkach, jeśli chodzi o samą muzykę. Tak naprawdę to zbyt wiele rzeczy mnie interesuje, żeby móc się zamknąć tylko w jednej sprawie. Jestem pasjonatką i jak gdyby szczęśliwą podróżniczką po świecie muzyki, stąd chciałabym robić możliwie jak najwięcej. Stąd właśnie moje klasyczne wykształcenie, fa-

scynacja jazzem i to, że lubię śpiewać proste piosenki, i to, że skusiłam się, żeby wziąć udział w spektaklu teatralnym. Podobałabym jeszcze wielu takim rozmaitym wątkom, które związane są z muzyką, ale przedstawiają ją inaczej.

Co jeszcze, oprócz muzyki, cię interesuje?

Wiele rzeczy. Lubię gotować, lubię też rozmaite sporty, kocham podróże. Myszę jednak, że najszlachetniejszym w tym co stwarza człowiek na co dzień jest sztuka. Ona tylko tak naprawdę mnie interesuje i fascynuje. Mogę się w nią wgapić albo zasłuchiwać się w niej godzinami. Uwielbiam jeździć na różnego rodzaju koncerty, chodzić na wystawy, do teatru i kina. Wszystko to jest mi strasznie bliskie.

Czy zamierzasz kiedyś założyć rodzinę, być mamą, żoną?

Naturalnie. Myszę, że każda kobieta o tym marzy.

Twoim partnerem życiowym jest znany podróżnik, Marcin Kydryński. Wiedziałem, że razem na próbie generalnej przed spektaklem, wyglądaliście na bardzo szczęśliwych. Czy to jest mężczyzna, z którym zamierzasz ułożyć sobie życie?

Wybacz mi, ale nie odpowiem ci na to pytanie.

Jakie są twoje plany najbliższe?

Bardzo rozmaite, na pewno w najbliższym czasie wyjadę, ponieważ fascynują mnie podróże. Na wydanie czeka kolejna moja płyta, tym razem jazzowa. Album nosi tytuł „Szeptem”. Zapewne wyjdzie małym nakładem i trafi, mam nadzieję, tylko w ręce tych, do których trafić powinna. Jak wiemy, jazz ma zupełnie innego odbiorcę i jest adresowany do dużo węższego grona słuchaczy. Poza tym, jeszcze przez jakiś czas będę grała tutaj, w teatrze. Myszę, że to wszystko na przestrzeni najbliższych dwóch, trzech miesięcy.



MODA

Biel
na wiosnę

Wiosna już przypomina o swoim nadzieściu. Za oknem może jeszcze szaro i niezbyt ładnie, ale kreatorzy już myślą o strojach wiosennych, a nawet letnich.

Na szczęście dla nas wszystkich nie szykuje się nam rewolucja w modzie. Raczej spokojna kontynuacja. Sprawdzone trendy, zaakceptowane nie zostaną nagle zmienione na zupełnie inne. Podobnie w kolorystyce. To do czego zdążyliśmy się przywiązać, obowiązuje nadal.

Przed wszystkim biel. Wszelkobecna i czysta. I to nie tylko w wyszukanych kreacjach, ale także w kostiumach i garniturach. Biel jest w bawelnie, jedwabkach, koronkach, a nawet skórze.

W kostiumach można znaleźć zakiet podobny do płaszczyka. Trudno powiedzieć, czy traktować to jako jeszcze zakiet (do spodni lub krótkiej spódnicy), czy już jako krótki płaszcz. Wiosenny lub letni sięga nawet kolan. Proste ramiona, jeden rząd guzików (lub jeden guzik), małe klapy kołnierza.

Zazwyczaj płaszcz powinien być z innej tkaniny niż „dół”, ale w tym samym kolorze, by stanowił całość stroju z sukienką. W kostiumach zakiet może być dłuższy od spódnicy – ten sam kolor i materiał.

T
Fot. PAP/CAF

HOROSKOP

RYBY 20 II – 20 III

Nie pozwól, by ktoś Cię skrzywdził. Wkrótce możesz odkryć, że nie zawsze dobre słowa są szczere. Twój rozsądek nie pozwoli na angażowanie się w podejrzane interesy. Trafny wybór ustabilizuje sytuację zawodową. Zrozumiesz siebie i odnajdziesz drogę na najbliższe tygodnie. Satisfakcjonująca sfera materialna.

BARAN 21 III – 20 IV

Na laurach nie osiadasz, chociaż będzie znacznie spokojniej. Jeżeli dojdzie do jakichś poważnych komplikacji, to w konsekwencji możesz spodziewać się różnych zmian, i to wcale nie na gorzej. Ogranicz nadmierny wysiłek fizyczny, wskazane byłoby krótkie, relaksujące spacerki. Trudno wyrokować, czy przyjaźń z Rakiem się jakoś rozwinie.

BYK 21 IV – 21 V

Przyda się uziębienie w cierpliwość, ponieważ czasami możesz mieć trudności ze zrozumieniem o co tak naprawdę chodzi. Jeżeli potrafisz milczeć i słuchać, na pewno zdobędziesz sobie życiowych zwolenników. Pomyślisz o sensownym zainwestowaniu niemałych pieniędzy. Przez pewien okres będziesz miał węża w kieszeni.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Powoli nadchodząca wiosna niesie ze sobą pewne zmiany. Jakiegoś korekty zawodowe okazać się korzystne, mocno się tego trzymaj. Wyczucie intencji innych ludzi spowoduje, że zbliżysz się do jakiegoś sympatycznego Wodnika. I nie dasz się wciągnąć w niepotrzebne i płytkie plotki.

RAK 23 VI – 22 VII

Dobra atmosfera, chociaż zmęczenie wcale nie minie. Do różnych sytuacji będziesz się łatwo dostosowywał, a swoje osiągnięcia nawet umocnisz. Wygląda na to, że spełnisz nadzieje związane z życiem rodzinnym. W kwestii finansowej jeszcze wszystko przed Tobą.

LEW 23 VII – 23 VIII

Większość spraw toczyć się będzie utartym szlakiem. Ale przed Tobą także nowe wyzwania, mobilizacja przyda się zwłaszcza na polu zawodowym. Dzięki rodzinnej stabilizacji nie stracisz optymizmu i dobrego samopoczucia. Trudne rozmowy za-

kończą się sukcesem, Twoja sytuacja finansowa znacznie się krystalizować.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Różne rzeczy wskazują na to, że przestaniesz bać się samodzielności. Koniec z unikaniem trudnych inwestycji, które na dłuższą metę przyniosą dobre wyniki. Niewykluczone, że zaczniesz przymierzać się do ciekawego i odpowiedzialnego stanowiska.

WAGA 24 IX – 23 X

Zobaczysz, ile masz wspólnego z rozsądnym, chociaż nieco nudnym Lwem. Nie będziesz przygnębiony. Nic dziwnego, przed Tobą szansa na zbudowanie bardzo sensownych związków. Modernizacja lokum przebiegnie zgodnie z planem. Czy potrafisz zdecydować się na większe oszczędzanie?

SKORPION 24 X – 22 XI

Nie ufaj impulsom. Lepiej trzy razy wszystko przemyśl. Kontakt z osobą spod znaku Panny może być, niestety, konieczny. W sumie zapowiada się ciężki tydzień. Na szczęście także dosyć urozmaicony. Na rzecz życiowego Strzelca, zrezygnuj z swojej naturalnej rezerwy. Machniesz ręką na drobniaki.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Pozytywne myślenie może zdziałać cuda. Sam się o tym przekonasz. Poważniejsze wstrząsy raczej nie są prawdopodobne. Ze spokojem zaczniesz przygotowania do wiosennego sezonu. Warto pójść do różnych spraw z większym dystansem. Więcej towarzyskich spotkań.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Rozwiążesz sporą część zadań, które postawił przed Tobą ten miesiąc. Więcej szczerości w związku z Bykiem. Może faktycznie jesteście sobie sąsiedzi. Finansowo całkiem przyzwoicie. Nawet decyzja o większym oszczędzaniu nie będzie zbyt trudna. Pokonasz wysoko ustawioną poprzeczkę.

WODNIK 21 I – 19 II

Rozpoczęcie nowych projektów nieco się odwlecze w czasie. To dobrze, odpoczniesz Ci potrzebny. Musisz znów nabrać odporności na różne trudne sytuacje. Niewykluczone sportowe osiągnięcia. Twoje pragnienie przygody może zostać zrealizowane.

KOSMETYCZKA
RADZITypy
kobiecej
urody

Naturalne odcienie cery, oczu i włosów określają niejako z góry, jakie kolory ubrań i makijażu pasują najlepiej do danego typu urody. Są panie, które doskonale prezentują się np. w pomarańczowych kolorach, inne wyglądają w nich fatalnie. Każda kobieta jest niepowtarzalna, ale wszystkie reprezentują jeden z dwóch odmiennych typów urody – zimny lub ciepły.

Zdaniem Ewy Gil – wizażystki Oriflame, kobieta o intensywnej kolorystyce naturalnej, np. czarne włosy i oczy, jasna karnacja, a więc kobieta „chłodna”, powinna podkreślać te kontrasty. W błędnych kolorach wygląda bowiem nieciekawie, a w kontrastowych – fascynująco. Błyszczący kolor pomadki do ust lub chłodny, połyskujący makijaż oczu, szlachetnie kontrastują z popielatym blondem lub brązem włosów. W makijażu dla chłodnego typu urody nie należy stosować zbyt wielu kolorów w wielu miejscach. Ten typ wymaga niewielu, ale za to mocnych kolorów.

Twarz typu „ciepłego” nie może sprawiać wrażenia wytapetowanej. Urok jej leży właśnie w delikatnej, przezroczystej cerze.

– Panie o tym typie urody powinny podkreślać tylko własną kolorystykę, a będą wyglądać bez zarzutu. Oznacza to, że najlepsze są dla nich ciepłe i lekkie odcienie, ponieważ ich delikatny kolor nie może zniknąć czy skryć się pod makijażem – mówi Ewa Gil.

Swoją typ urody można rozpoznać według schematu:

● **Kobieta o zimnym typie urody:** skóra – lekko błękitnawy lub różowawy odcień, delikatna, przezroczysta lub porcelanowa, jeśli piegami to zawsze szarobrowe, włosy – popielate, ewentualnie chłodny odcień popiołu, granatowoczerwne, kruczoczarne, ciemnobrązowe (kobiety o zimnym typie urody często farbują włosy), oczy – lodowaty błękit, zimna zieleń, ciemnoniebieskie, fiołkowe, czarne;

● **Kobieta o ciepłym typie urody:** skóra – przezroczysta o odcieniu żółtawym lub lekko złotawym, kolor kości słoniowej lekko zarumieniony, jeśli piegami to złoto-brązowe lub ciemnobrązowe, włosy – blond lśniący lub słomkowy, wpadające w beż, złociste, rudawe aż po miodowy, oczy – szeroka paleta kolorów, najczęściej niebieskie z domieszką turkus, jasnoniebieskie, ale także szarzielone, złoto-brązowe, bursztynowe.

Kobiety mogą jednak utożsamiać dwa typy urody jednocześnie.

– Choć będziemy dokładnie wiedzieć, jakie kolory nam pasują, a jakie nie, nie czyńmy z tego dogmatu – radzi wizażystka Oriflame. – Są bowiem dni, kiedy chce się odrzucić wszystkie podziały. Jeżeli możemy się poczuć dzięki temu lepiej, nie bójmy się tego zrobić. Każda kobieta może sobie pozwolić od czasu do czasu na zastosowanie tych kolorów, które lubi.

MONIKA

NA TALERZU

Po prostu
– śledzik

Mamy za sobą „tusty czwartek” i „śledzika”, czyli karnawałowe ostatki. Koniec z balami i zabawami: od środy popielcowej zaczął się czas wielkiego postu.

Śledź symbolizuje postne jedzenie, ale i żywotność: ta niewielka ryбка, o łacińskiej nazwie *clupea harengus*, potrafi przeżyć 20 lat. Odmian śledzia jest sporo, na nasze stoły trafiają różne, często już w postaci przetworzonej – w puszkach i słoikach. W wielu domach dotychczas uznaje się jednak tylko porządnego śledzia, kupowanego na kilogramy, prosto z beczki. Roboty przy tym mnóstwo, ale fileciki w oleju z

DZIWIY ŚWIATA ROŚLIN

Gorzkie źródło

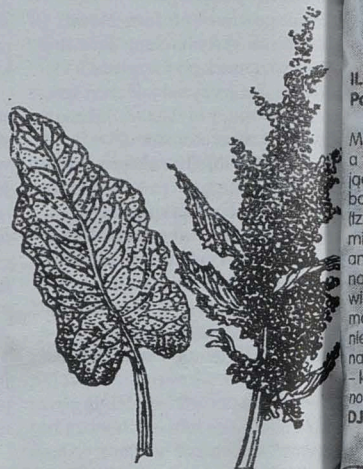
Uratowanie własnego narodu z egipskiej niewoli – to zadanie tyleż samo zaszczytne, co trudne. Ale Mojżesz, będąc narzędziem w ręku Boga, podjął wyzwanie. Próby wstrząśnięcia sumieniem faraona spełzyły na niczym. Wówczas Mojżesz użył mocy cudotwórczej i zesłał na Egipt 10 plag, jedną straszniejszą od drugiej. Dzieci wzięta z plag przeszła już do języka potocznego. Cały kraj pogrążył się w mroku tak strasliwym, że światło pochodni nie śmiało się przezeń przebiec; odtąd wielkie ciemności nazywamy „egipskimi”. Faraon zrozumiał potęgę Mojżesza i pozwolił Hebrajczykom na opuszczenie imperium. Wydarzenie to upamiętniono radosnym świętem Paschy (Wyjścia). Kolumna składała się z 600 tysięcy mżew, nie licząc kobiet i dzieci. Ruszyła na wschód ku pustyni i dotarła do Morza Czerwonego. Tymczasem upokorzony władca rzucił się za uciekinierami w pogoni na czele rydwanów wojennych. Gdy z kurzawy wyłoniła się armia Egipcjan, stanął Mojżesz nad brzegiem morza, uniósł ramiona, a fale rozstały się. Hebrajczycy przeszli spokojnie na drugi brzeg, między dwiema spiętrzonymi ścianami wody, które wkrótce pochłonęły faraona i jego wojowników.

Dalsza droga wiodła przez pustynię. Gdy zabrakło już wody do picia, natknęli się na gorzkie źródło. Rozpacz nie była końca, ale Mojżesz zarządził i temu złu: wrzucił do źródła jakieś ziele i woda stała się słodka. Dociekliwi Anglicy przeprowadzili analizę chemiczną pustynnych gorzkich źródeł. Okazało się, że zawierają pewien procent siarczanu wapnia. Wystarczy wlać do wody kwasu szczawowego, a gorzka sól opada na dno. Beduini „leczą” wodę gałązkami krzewu elwah, w Polsce – taką samą rolę mógłby spełnić SZCZAW.

Spośród 200 gatunków tej rośliny, najwięcej kwasu szczawowego gro-

madzi Szczaw zwyczajny. Rośnie dziko w całej strefie klimatu umiarkowanego, ko gatunek zbiorowisk łąkowych, row melioracyjnych i zarosli. U nas uprawia się w przydomowych ogrodach. Bardzo szlachetnym gatunkiem jest Szczaw ty, zwany szpinakiem angielskim (na sunku). Jest to jasnozielona bylina wstająca na wysokość 2 metrów. Liście mięsiste, pomarszczone, brzegiem faliste. Kwiaty – brunatne, zebrane w gęstą wierzch. Szpinakiem francuskim nazywa Szczaw tarciolistny. To bardzo smaczne warzywo spotyka się w stanie dzikim ko w rejonach górskich południowej ropy i Azji.

Szczaw jest dobrym źródłem potasu, fosforu i magnezu, a także witamin. Już 5 dkg liści zaspokaja dzienne zapotrzebowanie człowieka na tę witaminę. Stety, potas występuje tu pod postacią związków, która to sól wiąże w tworząc nierozpuszczalny, trudno przyswajalny i szkodliwy dla zdrowia związek. Dlatego zupy szczawowej nie powinno się podawać dzieciom i osobom cierpiącym na kamienie nerkowe, reumatyzm, artretyzm.



ZDROWIE DO KONTROLI

Smażone na maśle

Jajecznica smażona na maśle – czy jest szkodliwa dla zdrowia?

– Masło charakteryzuje się bardzo niską temperaturą dymienia i generalnie nie nadaje się do smażenia – mówi mgr inż. Bożenna Stopnicka, kierownik Działu Higieny Żywności, Żywnienia i Przedmiotów Użytku Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Spośród tłuszczów jadalnych masło najszybciej ulega rozkładowi: pod wpływem wysokiej temperatury powstaje akroleina – alkaloid szkodliwy dla zdrowia.

Zupełnie inaczej rzecz się przedstawia, gdy w obróbce termicznej trzeba stosować niższe temperatury. Białko jaja ścina się w temperaturze około 60 st. C, a więc jajecznice, omlet, jaja sadzone itp. można smażyć na maśle.

Masło zawsze będzie przedmiotem popytu, z powodu swego smaku i cech organoleptycznych. Te charakterystyczne cechy nie występują w żadnym innym tłuszczu. Łatwość oceny organoleptycznej (wyczucie „jelkiego” smaku) związana jest z obecnością w tłuszczu mlekowym kwasu masłowego. Jednym ze sposobów obniżenia spożycia tłuszczu mlekowego jest

stosowanie w żywieniu niskotłuszczowych produktów do smażenia. Masło o obniżonej zawartości tłuszczu spełnia tę rolę, jako tłuszcz do smarowania oraz produkcji ciast.

Masło jest produktem o dużej koncentracji tłuszczu mlekowego. Zawartość miny E jest w nim znacznie wyższa niż w tłuszczu mlekowym. Witamina ta ściśnięto nie odgrywa większej roli w żywieniu człowieka, spełnia jednakże ważną rolę jako naturalny przeciwutleniacz podczas magazynowania produktu.

Zgodnie z zaleceniami Światowej Organizacji Zdrowia i Polskiego Konsensusu Tłuszczowego, spożycie tłuszczu mlekowego, a więc i masła, powinno być ograniczone, wyjąwszy wczesny okres życia. Niska zawartość kwasów wielonienasyconych oraz wysoka zawartość nasyconych kwasów tłuszczowych spowodowała, że masło do grupy kwasów tłuszczowych tłuszczów.

Należy zwrócić uwagę na walory organoleptyczne i dietetyczne tłuszczu mlekowego, który on najwyższą strawność (wchłanianie), która jest związana z jego strukturą i budową.

Należy zwrócić uwagę na walory organoleptyczne i dietetyczne tłuszczu mlekowego, który on najwyższą strawność (wchłanianie), która jest związana z jego strukturą i budową.

jany ziemniaczkami, ugotowanymi w mundurkach, z dodatkiem cebuli, groszku zielonego i z majonezem. Można też z wymoczonych śledzików zwałować dla panów, domowe rolmasy, czyli „zwinięte mopsy”. Wystarczy porować filety musztardą, posypać drobnutko pokrajanymi korniszonami, nać je ciasno i spiąć wykałaczką. Można też zrobić tradycyjne. Pyszne są też rolmasy z keczupem zamiast musztardy i z dodatkiem kaparów lub zamiennie z marynowanymi owocami naturcy. A zupełnie zdrowe „zwinięte mopsy” dla gości, to zalane pikantną galaretką, co z tą żelatyną...

Bez litości

Jako dziecko używałem swojego własnego, prywatnego języka do wyśpiewywania różnych wymyślonych przez siebie piosenek. Mając pięć czy sześć lat chodziłem gdzieś tam w okolicach mojego domu i wydierałem się na całe gardło. Udałem, że jest to angielski i wydawało mi się, że wszyscy powinni mi bić brawo. To, co teraz robię, jest takim powrotem do dzieciństwa.

Mam dużo cech kobiecych, z których jestem naprawdę dumny. Uwielbiam przebywać w towarzystwie kobiet, uwielbiam plotkować, bzdużyć, popijać jakiś lekki, babki alkohol. Już w przedszkolu siedziałem w kąciku z lalkami dla dziewcząt, wysmiewany przez koleżanów.

(...) Wydaje mi się, że istnieje coś takiego jak arystokracja dusz. Arystokracja personalna, ludzka. Myślę, że do takich ludzi należy. Pasuje nawet do opisu kogoś takiego – człowieka o podługich, długich członkach, nie owłosionej klatce piersiowej i plecach, ze słabym zarostem, o dużych oczach i taką tęsknotą za absolutem. Maciek Maleńczuk (HOMO TWIST, PUDELSI) – wszystkie cytaty za „Tylko Rock”

ILLUSION „Trzy ptaki”

Mam nadzieję, że wybór tego, a nie innego utworu na promujący singiel, podyktowany został bardziej względami radiowymi (tzn. możliwością zapewnienia w miarę wysokiej częstotliwości puszczenia go na antenie) niż dlatego, że odzwierciedla to, co jest na nowej płycie ILLUSION. „Trzy ptaki” za wolno bawim się rozkręcając się, dopiero w połowie nabierając mocy i motoryki, a i lipo na początku zdecydowanie bardziej jest „iryczny” niż charyzyczny. Dalej jednak jest już to, czego od ILLUSION się oczekuje – kop wokalnoinstrumentalny, naszpikowany – to nowum – dużą dawką chorych gitarowych brzmień. DJ BĘBEN

MARTYNA JAKUBOWICZ „Skóra biała jak śnieg” PolyGram Polska
„Skóra biała jak śnieg” to numer promujący album „Skóra pomarańcz”, który Martyna wydała kilka dni temu. Zrecenzujemy go za tydzień, a dziś z przyjemnością zapowiadamy, że fani dostaną na „Skórę...” prawdopodobnie to, co lubią najbardziej. Martyna w swojej melancholijnej tonacji i niemal akustycznej oprawie śpiewa naprawdę ładną balladę o miłości. Jest to styl, który w zalewie szampańskiego popu odchodzi w III Rzeczypospolitej w zapomnienie. (tola)

MOFFATTS „Be There For You”

Electrola/Pomaton EMI
MOFFATTS są niemiecką wersją SONOW, tyle, że czteroosobową. Świadcząc o tym, że niosą w sobie nie zdobywają takiej jak pierwowzór. Dlatego też pewnie nie powstałby stowarzyszenie na rzecz uwolnienia Niemiec z MOFFATTSÓW. A przydałoby się, o co postulujemy sądząc całkiem subiektywnie. Z kronikarskiego obowiązku zaznaczamy, że na singlu dostarczonym redakcji znajdują się dwa numery z nowej płyty. (tola)

NOSOWSKA & KAZIK „Zoil”

PolyGram Polska
Trudno na podstawie 2 minut i 6 sekund, bo tyle trwa, promujący nową płytę Kasi Nosowskiej kawałek „Zoil”, powiedzieć coś konkretnego o całym albumie. Tym bardziej że wokalnie więcej udziela się tu Kazik niż sama zainteresowana, a mocny tekst utworu jakby został stworzony z myślą o nim. W sumie jednak dzieł jest bez zarzutu, a nieco zakrecona elektronika z mocnym beatem sprawia, że „Zoil” doskonale nadaje się do tańca. DJ BĘBEN

URBANIAK, GRZEGORZ „Spona”

PolyGram Polska
Można oglądać w kinach – ekranizację kultowej pozycji klasystów pt. „Sposób na biadę”. Autorzy filmu zrodzili fabrykantów z Hollywood – „Szakale”, czyli zeszli. Promują go polskim hip hopem i popem. Mianem Miki URBANIAK, Grzegorz MARKOWSKI i NORBIEGO. Na singlu przetrzymamy has umieszczono dwa numery: nie wyróżniający się specjalnym hip hop „Głowa”, który skomponował URBANIAK dla swej córki oraz temat mi „Wymyśliłem Ciebie”, w którym relatywnie nie- wokalną prezentuje MARKOWSKI. Ciekawe, gdzie znaleźli się też Marcin POSPIESZALSKI i TOPA? ŻYŻEŁWICZ, których słychać już na co polskiej produkcji. (tola)

Jak doszło do tego, że z człowieka, który prezentował muzykę jako DJ w Radiu Olsztyn, stał się tym, który ją tworzy? To dość prosta rzecz. Taką muzykę robi się w domu – sampler, komputer. Mój kumpel kupił trochę tego sprzętu i zaprosił mnie do współpracy. Trzeba mieć oczywiście pomysły, wykształcenie muzyczne, a że my akurat je mamy, więc nie było tak trudno. Poza tym słuchałem i nadal słucham dużo muzyki tego typu i naprawdę nie jest kłopotem zrobienie takich radosnych piosenek, których na świecie jest miliard. Takich ludzi jak ja, możesz znaleźć na każdej ulicy. Czym różni się to, co grasz na antenie od tego, co robisz jako Norbi?

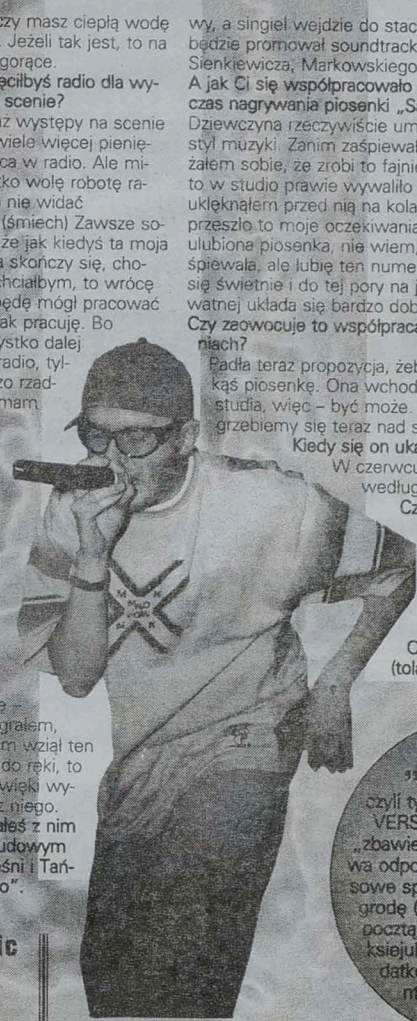
Niczym. Generalnie nie gram swoich piosenek, natomiast męczę ludzi tego typu kompozycjami – bardzo miękkimi, komercyjnymi, tanecznymi. Bo jeszcze tylko dodam, że moje piosenki to nie jest rap. Wszędzie to mówię, a dziennikarze piszą, że to rap. To nie jest rap, kochani. To jest pop mówiony. Takie określenie znalazłem na to. Rzeczywiście zwrotki są mówione, ale jest to muzyka bliższa popowi niż rapowi. Jeden z członków zespołu KALIBER 44 udzielił niedawno wypowiedzi, której wydzwięk był – delikatnie mówiąc – taki, że to, co Ty robisz, nie ma nic wspólnego z hip hopem. Dlatego powtarzam, że ja nie gram hip hopu i nigdy tak nie twierdziłem. Ale nie interesuje mnie to: oni robią swoje, a ja szanuję wszystkich muzyków, oprócz discopolowców. Jakiej muzyki słuchasz prywatnie?

Takiej, jaką uprawiam, tzn. komercyjnej, popu, wszystkiego, co sprzedają listy przebojów, ale jakby z kłapkami na oczach w kierunku czarnych wykonawców, choć bez: „K... K... K... fuck, fuck, fuck off motherfucker”, tylko po prostu – „kwiatki, love”. Co powiesz o discopolowym – umownie nazwijmy to – coverze Twojej piosenki „Kobiety są gorące”?

No, fajnie. (śmiech) Mogłoby to być. Nie jest to bezpośredni cytat. Gdyby był – zarobiliśmy dużo pieniędzy na tym, że zrobił przeróbkę. A tak... No trudno, wolny kraj i każdy może robić co chce. Sławni stałeś się za sprawą właśnie tej piosenki. Czy uważasz się za artystę jednego sezonu? Być może. Nie wiem. (uśmiech) Tak naprawdę ocenia to ludzie, ale po tej piosence była druga – „Samer-tajm”, potem trzecia – „Ballada studencka”, a później czwarta – o wiele lepsza niż „Kobiety są gorące”, bo to wiada na koncertach – „Pokręciło się w głowie”. Te- ryforach i czy masz ciepłą wodę w kranach. Jeżeli tak jest, to na pewno są gorące. Czy poświęciłbyś radio dla występów na scenie? Nie, chociaż występy na scenie dają mi o wiele więcej pieniędzy niż praca w radio. Ale mimo wszystko wolę robotę radiową, bo nie widać człowieka. (śmiech) Zawsze sobie myślę, że jak kiedyś ta moja tzw. kariera skończy się, chociaż – nie chciałbym, to wrócić do radia i będę mógł pracować sobie, tak jak pracuję. Bo mimo wszystko dalej pracuję w radio, tylko że bardzo rzadko, bo nie mam czasu. Czy to prawda, że grasz na skrzypcach? Tak, choć dawno nie grałem. Rzeczywiście skończyłem szkołę muzyczną, ale – jak mówię – dawno nie grałem, więc gdybym wziął ten instrument do ręki, to strasznie dziwnie wychodziłoby z niego. Występowałeś z nim jednak w Ludowym Zespole Pieśni i Tańca „Kortowo”.

Jestem letnim chłopcem

O miliardzie piosenek, zespołach ludowych i Natalii Kukulskiej rozmowa z Norbertem „NORBIM” Dudziukiem



Wy, a singiel wejdzie do stacji radiowych w marcu i będzie promował soundtrack wraz z piosenkami Sienkiewicza, Markowskiego i Miki Urbaniak. A jak Ci się współpracowało z Natalią Kukulską podczas nagrywania piosenki „Samer-tajm”? Dzieliliśmy się rzeczami, które umi śpiewać i czuje ten styl muzyki. Zanim zaśpiewała tę piosenkę, wybrałem sobie, że zrobi to fajnie, ale jak już to zrobiła, to w studio prawie wywaliło kolumny z obrazy i ukłękłem przed nią na kolana. Zaspiewała tak, że przeszło to moje oczekiwania. Zresztą jest to moja ulubiona piosenka, nie wiem, czy dlatego, że ona zaśpiewała, ale lubię ten numer. Współpraca układała się świetnie i do tej pory na jakiejś takiej niwie prywatnej układa się bardzo dobrze.

Czy zaowocuje to współpracą przy kolejnych nagraniach?

Radła teraz propozycja, żebyśmy może zrobili jej jakąś piosenkę. Ona wchodzi w październiku do studia, więc – być może. Jeżeli zdąży, bo grzebiemy się teraz nad swoim materiałem.

Kiedy się on ukaze?

W czerwcu. W połowie czerwca według wytwórni.

Czyli – znowu na lato?

Tak, tradycyjnie. Jestem letnim chłopcem i nie robię hip hop. Powiedzieć KALIBROWI 44.

Obiecali, że przekażą: (tola) i DJ BĘBEN

„Soteria”

czyli tytuł nowej płyty SACRI-VERSUM, po łacinie znaczy „zbawienie” i taka jest prawidłowa odpowiedź na pytanie konkursowe sprzed dwóch tygodni. Nagrodę (zestaw kaset wysłany pocztą) otrzymuje Roman Aleksiejuk z Kamińska, który dodatkowo ujął nas hipotezą nt. innego znaczenia tytułu płyty.

MILLENNIUM „Self”

PolyGram Polska (3+1/2 \$truny)

„Self” jest drugim – po wydanym przez dance ową firmę Snake’s Music i dość trudno dostępnym w sklepach „A teraz Polska” – albumem pilskiego techno duetu. W zestawieniu z nurlami, panującymi obecnie w świecie twórców nowoczesnych elektronicznych brzmień i ich coraz odważniejszymi eksperymentami, twórczość MILLENNIUM prezentuje się dość konserwatywnie. Materiał na „Self” jest bowiem utrzymany w konwencji techno trance i hard house z odrobiną dubu („Beginning”). Ponadto jednak Phobosowi i TR nie brak oryginalnych pomysłów na jego urozmaicenie, a produkcji płyty trudno coś zarzucić. „Self” śmiało może konkurować z podobnymi krążkami ze

świata. Niektóre utwory świetnie nadają się do słuchania w domu, a o tym, jak cały materiał sprawdza się na żywo, będzie można przekonać się już 7 marca, kiedy formacja – uznawana za najlepszy polski live act – wystąpi w Białymstoku. DJ BĘBEN



Ze słuchu

Wiadomo ostatecznie, jaką nazwę nosi nowy zespół ex-lidera SEPULTURY Maxa Cavalery – **SOULFLY** już wkrótce zadebiutuje płytą pod tym samym tytułem.

Nowa płyta Martyny Jakubowicz „Skóra pomarańcz” ukazała się 23 lutego; na 2 marca przewidziana jest premiera „6’ ILLUSION, na 8 marca – drugiego solowego albumu Kasi Nosowskiej – „Milena”, a na 23 – „Trans” FIREBIRDS.



23 marca ukaze się nowy album gigantów heavy metalu IRON MAIDEN, zatytułowany „Virtual XI”, na którym znajdzie się 8 premierowych utworów. Zespół, znany od dawna ze swych pikareskich pasji, poprzedzi wydanie płyty trasą – footballową po dużych stadionach Europy, która odbędzie się w marcu (najbliższej Polski zagra 13. w Berlinie). Jesteśmy zachwyceni albumem, czujemy te kawałki. Poza tym światem jest robić promocję albumu przez football tour, szczególnie że jest to rok Pucharu Świata – iwerdzli lider IRON’ów, basista Steve Harris. W przygotowaniu jest też nowa gra komputerowa z maskotką zespołu Eddiem w roli głównej, zatytułowana „Ed Hunter”. Promująca album trasę koncertową rozpocznie się pod koniec kwietnia. Zespół zabiera w nią parę ton materiałów wybuchowych (...), policy ubezpieczeniowe, na wypadek odniesienia obrażeń w efekcie zbyt bliskiego kontaktu z efektami pirotechnicznymi.

Po sukcesie, jaki odniosła nowa płyta Edyty Górniak „Edyta Górniak” (100 tys. sprzedanych egzemplarzy i miano „Platynowej” w ciągu miesiąca od premiery), na rynku pojawiła się jej nowa wersja, wzbogacona o duet „Hope For Us” Górniak i Jose Carrerasa i 2 dodatkowe piosenki, które wcześniej znalazły się na japońskiej edycji albumu wokalistki.

U2 jako kolejny – m.in. po RED HOT CHILI PEPPERS i SONIC YOUTH – zespół pojawił się w serialu rysunkowym „The Simpsons”, nagrywając ścieżkę dźwiękową do jednego z odcinków kreskówki.

Ostatni, kameralny wykład kostiumowy okazał się niebawym sukcesem towarzyskim redakcji „PS”, która zdobyła tytuły zarówno królowej, jak i króla balu. Ten ostatni przypadał Dłowi Bębnowi, który – po tym, jak nieprzychylnie obzarił się paczkami – przebrał się za amerykańskiego lotniskowca, niewiele ustępując mu wymiarami. (tola), występujący jako połączenie Saddama H. i próbówki, zawierającej broni biologicznej, ośnił wszystkich swym beretem, wąsami i figurą, w związku z czym tytuł królowej przyznano mu jednogłośnie. Jednogłośnie zapadła też decyzja o tym, że płyta CD przypadnie Markowi Wieremiejukowi z Białegostoku (zapraszamy po odbiór do naszego sponsora – Salonu „Bemol”), a kasety (droga pocztowa) trafią do Tomasza Halickiego z Krupnika.

Tym razem pytamy o utwór „Zoil”, promujący nową płytę Kasi Nosowskiej. Nagrała go ona w duecie z:

a) Krzysztofem Krawczykiem

b) Kazikiem Staszewskim.

c) Pacidom Domingom.

Na kartki z wyrazami uznania lub obrazy, pochwalami, konstruktywną krytyką, właściwymi odpowiedziami i talonikiem czekamy dwa tygodnie. Krytyka „niekonstruktwna” nie będzie przyjmowana. SPONSOREM KONKURSU JEST SALON PŁYTOWY „BEMOL” – BIAŁYSTOK, ul. NOWY ŚWIAT 13, który oferuje szeroki wybór płyt CD, kaset audio i wideo po atrakcyjnych cenach.

„BEMOL”
ul. Nowy świat 13
TALONIK NR 60



Cześć! Mija luty, a zimy jak nie było, tak nie ma. Wygląda na to, że szybciej doczekamy się wiosennych kwiatów niż śniegu. Zwłaszcza że zimy zostały już tylko trzy tygodnie. Cóż, wiosna jest przecież piękną porą roku, wszystko się zieleni i - co przecież bardzo ważne - można jeździć na rowerze.

Aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD musicie bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu - tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 229. otrzymują: Jarek Marciniak ze Sztabina, Anna Maliszewska z Brańska oraz Joanna Sazan z Białegostoku. Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.

Marek

TO I OWO

W połowie br. w Pobiedziskach koło Poznania zostanie otwarty skansen miniatur, w którym znajdą się historyczne budynki z terenu Wielkopolski. W pracowni modelarskiej firmy, która podjęła się przygotowania eksponatów, prace są już bardzo zaawansowane. Na zdjęciu widzicie kościół św. Wojciecha, a w tle kamieniczki z poznańskiego Starego Rynku.

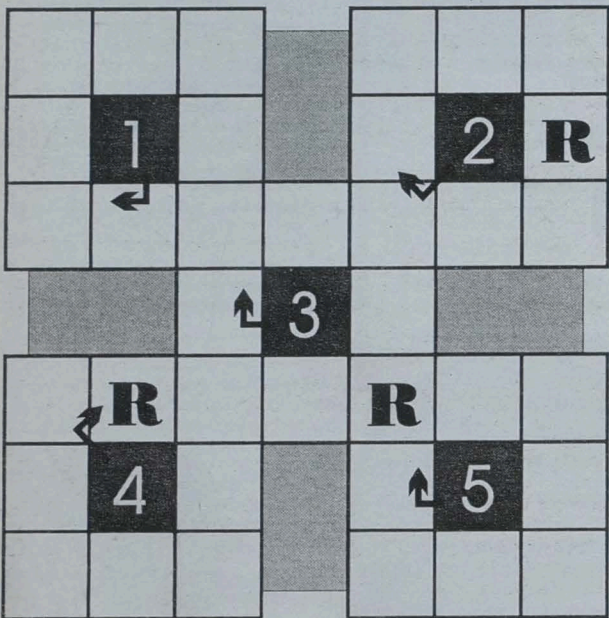
Fot. PAP-CAF



WSPÓŁCZESNA
232
DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

R - WIRÓWKA



Ośmioliterowe wyrazy-rozwiązania wpisuj zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Aby ułatwić Wam zadanie umieściłem w diagramie wszystkie potrzebne litery „r”. 1. Z pasami startowymi. 2. Mały sweter. 3. Jedzenie w puszcze. 4. Stolica tego państwa znajduje się w Brasilii. 5. Na głowie koguta.

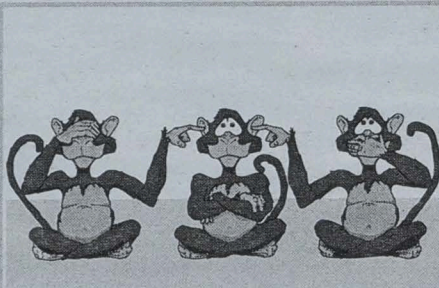


Dziękuję za pozdrowienia, zwłaszcza te z ferii. Dziękuję za walentynkowe kartki (takie, jak np. od Anety Sadowskiej) i walentynkowe znaczki na nich. Justynie odpowiadam, że nie potrafię rozwiązać jej zagadki - jedynym słowem poddaję się. Pozdrawiam wszystkich serdecznie, trzymajcie się mocno i... aby do wiosny. Aha, pamiętajcie że możecie przysłać swoje zadania, a także adresy wraz z portretami do „Kącika przyjaciół”.

Marek

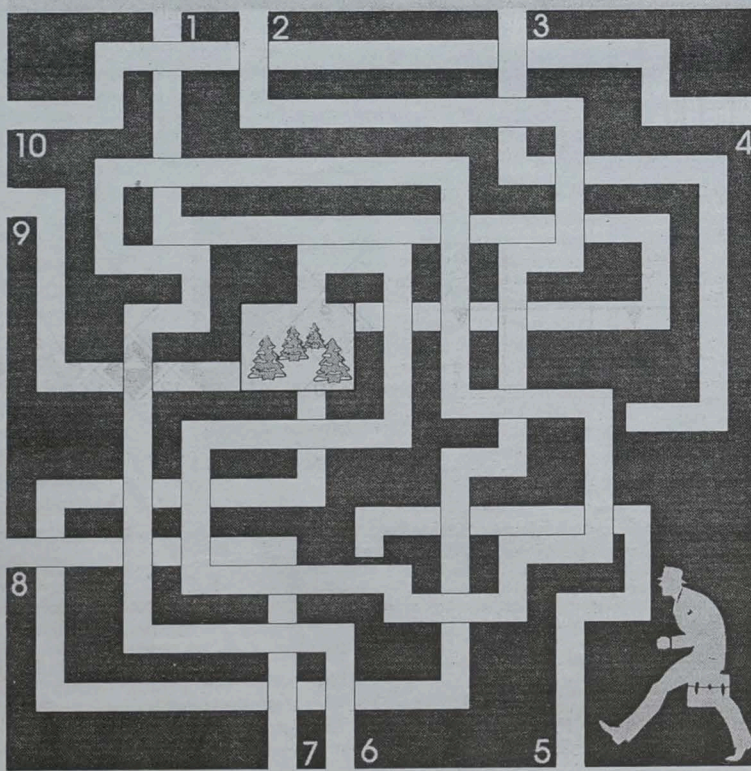
DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Iloma szczegółami różnią się obrazy zamieszczone niżej?



LABIRYNT

Pewien zniecierpliwiony brakiem zimy pan wybrał się na jej poszukiwanie. Pomóżcie mu znaleźć drogę w labiryncie.

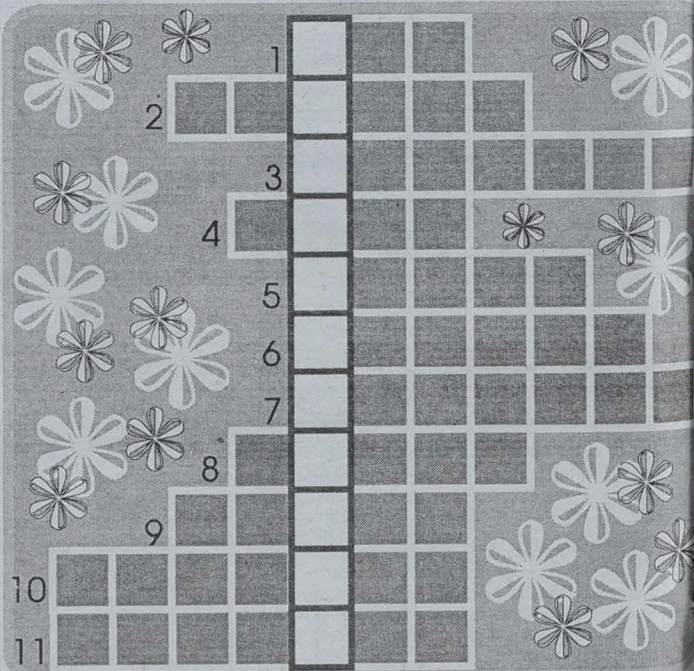


TERAZ JA!

Cześć! Nazywam się Patrycja Trojanowska.

Mam 11 lat. Lubię zwierzęta, a szczególnie psy. Przygotowałam dla Was logogręf z hasłem. Mam nadzieję, że rozwiązanie będzie dla Was przyjemnością.

1. Duży worek.
2. Władca Cesarstwa Rzymskiego.
3. Tytuł filmu i książki, gdzie marionetka przemienia się w chłopca.
4. No swój dom na plecach.
5. Niejedna w klasie lub w parku.
6. G się ją obiera leżączy.
7. Np. kot, pies, kogut, kaczka, żaba.
8. O mierza czas.
9. Na nich transportuje się chorego.
10. Rodz krzyżówki.
11. Zgubił je pan Hila.



KĄCIK PRZYJACIÓŁ

Nazywam się Iwona. Mam 10 lat i chodzę do trzeciej klasy. Moim ulubionym przedmiotem jest wf. Lubię rysować i malować. Mam zwierzątko - świnkę morską. Nazywa się Migotka. Bardzo mi się podoba „Kącik Przyjaciół”. Napiszcie do mnie.

Iwona Białomyzy
ul. Generała Sulika 12/15
16 200 Dąbrowa Białostocka



KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

RT NA CYLI	▼	WPADA DO MAMR	▼	FORMA EKSPLOATACJI LATYFUNDIÓW	▼	POBORY AKTORA	OSOCZE KRWI	▼	DAWNY PIWNICZY KLASZ- TORNY	▼	DYNASTIA HOSPODARÓW WOŁO- SKICH	▼
MAC PRACY		KUZYN ŁASICY	19				ANONS					
11			15			DZIEŁO HOMERA ▶	20	1	10		16	
PĄKI DNEJ ▶						4			WIAD RDZENIA		PĘCZEK NICI	
AWNA DCHU					ZGODA, PRZY- MIERZE ▶	22			▼			
24				9								
SKLA- FIDZI ▶			7		URZĄDZE- NIE KOLE- JOWE ▶						21	
KA NA NSIU					CIĘTA							
					▼							
	6			23		GRZĄDKA KWIA- TOWA ▶	14		5			
UCH JSKI ▶												
ANA CAST			13			17		SIEDZIBA HADESA ▶				
	12			3		SZTUKA UBITEGO DROBIU ▶		2		8		18

2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

tery uszeregowane od 1 do 24 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

ART- ENIE	WSCHODNI CHRZEŚCI- JANIN	LEK PRZECIW GRUŻLICY	ATROFIA	BUNKIER	STARY, DUŻY LAS	SOLENI- ZANT Z 23 MARCA
KA GA- YOWA	NP. PAWIK			WADA WZROKU	KRAJNA Z LIĘGE	
12	3		7			
NIER- CUSKI			MIASTO W AFGANI- STANIE		14	MIASTO W ŚRODK. IZRAELU
DE Z PAKA					GIBBON BIAŁOREKI	
11					SSAK MORSKI	
	8	16	PRZEPLY- WA PRZECZ BERNO	6	MOŻE BYĆ WIAZANA	15
					SZPIK KOSTNY	
4			WYRAZ PRZECIW- STAWNY			1
AD	1000 KG		2	OWCA STĘPOWA	9	13
RA SKA						
	5		OBCHODZI IMIENINY 14 WRZEŚ- NIA		10	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----

liczby uszeregowane od 1 do 16 utworzą rozwiązanie – przysłowie rosyjskie

	POKRAKA ŁÓDOWIEC KONTYNETEN- TALNY	3	UKRYTA GRANICA OGRODU	CIĄSTKO Z MAKU, MIO- DU I ORZE- CHÓW	9	HIMALAJSKI PUSTO- RÓŻEC	MOŻE BYĆ PRZECIW- POWO- DZIOWY	18	POCHRZYŹN ZNANY KURORT BUŁGARSKI	6
2		21		IMITACJA TOWARU IMIĘ CLAIRA		5		15		
11							DRAG METALOWY DO KLEJE- NIA PAPY	7		
14		22	NIŻSZY OD MARKIZA Z BAG- DADEM		8			CIETRZEWIE GODY	SZCZE- GOŁNA KIEROW- NICA	
16				19		STYL ŻYCIA NAD NIM FRANKFURT				12
			WWÓZ WY- WIEZO- NYCH TO- WARÓW		13				24	
23				4	GEOLOG ANGIELSKI		10			
17			KAMION- KOWE WY- ROBY CERA- MICZNE						20	

2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24

ery uszeregowane od 1 do 24 utworzą rozwiązanie – przysłowie malajskie

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie **wszystkich zadań** zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 8, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub wszystkie zadania z numeru 8”. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do złotych skrzynek przy wejściu.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu nr 6 nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzyma **Elżbieta Szutko z Wasilkowa**.

Nagrody po 25 zł wylosowali: **Helena Szymusiuk z Biąlegostoku, Albin Kożuchowski z Lipska oraz Jadwiga Osińska z Suwałk.**

Gratulujemy! Nagrody wyślemy pocztą.

(jn)



4. PITAGORIADA

Zadanie składa się z trzech białych krzyżówek, opartych na bokach trójkąta prostokątnego. Wszystkie litery diagramu „A” wykorzystano w diagramach „B” i „C”.

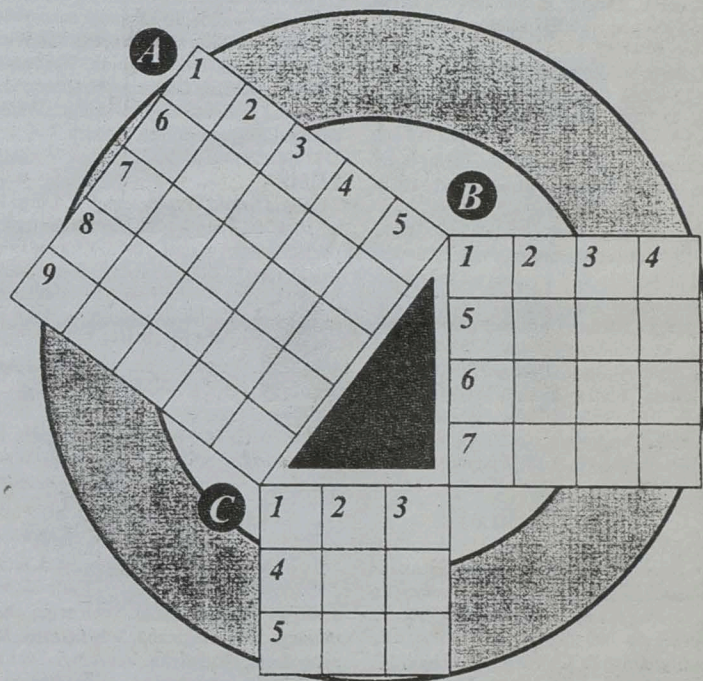
Diagram „B”

POZIOMO: 1) duży port nad Irtyszem, 5) sztuczna postawa, 6) rzeka w Turcji (wspak – żona Abrahama), 7) gatunek ryby, podeszwica.

PIONOWO: 1) tucznik, 2) materiał na
wierzchnie ubiory, 3) okrywa głowę lub
szyję, 4) może być ogniotrwała.

Diagram „C”
POZIOMO: 1) artystyczna golizna, 4) środek do prania na sucho i wywabiania plam, 5) anglosaska jednostka powierzchni gruntów.

PIONOWO: 1) faraon egipski albo gatunek egzotycznych mrówek, 2) największa wyspa chorwacka, 3) taaaaaki samochód.



5. UKOŚNIK SYLABOWY

Z sylab w zaznaczonych polach należy ułożyć wyraz, który wystarczy podać jako ostateczne rozwiązanie zadania.

PRAWOSKOŚNIE: 1) obraz, który przy odpowiednim oświetleniu daje wrażenie trójwymiarowości, 2) cewnik, 3) pieniądze, bogactwo, 4) substancja woskowa- ta, występująca na powierzchni organów roślin, 5) kamień szlachetny, 6) rekwi-

zyt malarza, 8) wykonawca rozpoczętego dzieła, 10) łajdak, 12) solenizantka z 12 listopada, 13) nożyce ogrodnicze, 14) „mowa” świerszczy, 15) orzeszek ziemny.

A diagram of a 1D lattice with four sites labeled 1, 2, 3, and 4. Site 2 contains a black dot representing a fermion.

LEWOSKOŚNIE: 2) inaczej karaluch, 3) jedna z najstarszych nauk, 4) należy do klikli, 5) białko biorące udział w skurczu mięśni, 6) dawny taniec dworski, 7) wał wodny powsta-
jący na skutek za-
łamania dna, 9) ta-
bela stawek płac,
11) wyniosłość wy-
stająca ponad po-
wierzchnię lodow-
ca, 12) rzeczy
konkretnie, 13) czło-
nek parlamentu, 14)
smażona w cukrze
skórka z pomarań-
czy, 16) nadejście
np. zimy.

HELLES

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 6

1. Przez złoto leją się łzy.
2. Stare rany nie krwawią.
3. Wilk nie pasa owiec.
4. Kronikarka.
5. Pocisk, ciosak, nioska, stonka, strona, rotang, granat.

Monika Dryl z Białegostoku próbowała wykorzystać swoją szansę

Nie tylko trema

Uczennicę VI Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku, Monikę Dryl, w ubiegłą niedzielę zobaczyła cała Polska, a przynajmniej ci jej mieszkańcy, którzy oglądają „Szansę na sukces”.

Młoda piosenkarka, wychowanka Jerzego Tomzika, po raz pierwszy zgłosiła się na eliminacje do programu „Szansa na sukces” we wrześniu 1996 roku. Wtedy się nie zakwalifikowała, podobnie jak przy następnym podejściu. Szczęśliwy okazał się październik '97. Spośród ponad 500 osób do programu zakwalifikowało się 14 – wśród nich znalazła się Monika.

– O tym, że się zakwalifikowałam, dowiedziałam się na trzy tygodnie przed nagraniem. Program był rejestrowany 12 lutego – opowiada Monika. – Przebieg samych eliminacji był dość nerwowy, jednak już wtedy dano mi do zrozumienia, że mogę na coś liczyć. Pani Skrzętowska, autorka programu, od razu przedstawiła mi do wyboru propozycje trzech wykonawców, których piosenkę mogłabym zaśpiewać. Zdecydowałam się na Grzegorza Turnaua. Podczas nagrania miałam straszną trema, jednak to nie tylko ona sprawiła, że nie wygrałam.

Piosenka „Kawałek cienia” nie przyniosła – niestety – szczęścia Monice Dryl. Jednak dziewczyna nie rezygnuje ze swojej szansy na sukces – teraz chce spróbować osiągnąć go w programie „Zostań gwiazdą” na TVN.

Monika niedługo zdaje maturę. Później będzie zdawać na Akademię Teatralną



– Wydział Łalkarski w Białymstoku. Swoje zainteresowania muzyczne ostatnio rozszerzyła – już nie tylko śpiewa, ale zaczęła również grać na... saksofonie tenorowym!

Zapytana o zainteresowania, bez namysłu odpowiada:

– Muzyka, teatr.

Jednak nie tylko. Okazuje się bowiem, że bardzo kocha zwierzęta, w związku z czym w domu ma ogromną rybę – welon Oskara i czarną kudłatą suczkę Kaję.

Za tydzień, 6 marca, Monika wystąpi z recitale standardów jazzowych w kawiarni muzycznej „Odeon”.

(jaw)

Fot. T. Markowski

Nowość w białostockiej telewizji

Rusza telegazeta

Od wczoraj ruszyła telegazeta Telewizji Białystok. Mogą ją odbierać widzowie z północno-wschodniej Polski, którzy mają telewizory zaopatrzone w dekodery teletekst.

Jak powiedział „Współczesnej” dyrektor białostockiego ośrodka TVP ds. technicznych Leopold Witkowski, początkowo telegazeta białostockiej telewizji będzie liczyła kilkadziesiąt stron. Witkowski ma nadzieję, że szybko będzie się jednak rozrastała. Aby ją odbierać trzeba posia-

dać telewizor zaopatrzony w dekoder teletekst, oglądać program TV Białystok na kanale 35 i „wejść” na jej strony za pomocą pilota.

W telegazecie, która ma być vademecum dotyczącym północno-wschodniej Polski, widzowie znajdą m.in. informatory poszczególnych gmin z woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego, repertuar kin i teatrów, program TV Białystok. Będzie też można zapoznać się z prognozą pogody i kursami walut z kantorów i banków. Witkowskiemu zależy także na tym, żeby jak najszybciej widzowie znaleźli w telegazecie regionalny serwis informacyjny. Z czasem pojawią się też rozkłady PKP i PKS. Docelowo telegazeta ma liczyć kilkadziesiąt stron.

Istnienie telegazety finansowane będzie z ukazujących się w niej reklam i ogłoszeń.

(RR)

Minister wśród leśników

W piątek w Białymstoku gościć będzie minister ochrony środowiska Jan Szyszko.

W trakcie tej jednodniowej wizyty minister Szyszko spotka się z wojewodą białostockim Krzysztofem Łukaszką i prezydentem Białegostoku Krzysztofem Jurgielem, swoim partyjnym kolegą z PC-AWS. Będzie uczestniczył w dyskusji z wójtami i burmistrzami województwa białostockiego oraz lokalnymi parlamentarzystami. Odwiedzi też leśników w Rejonowej Dyrekcji Lasów Państwowych oraz zwiedzi Elektrociepłownię Białystok.

(RR)

Mity w sztuce

Muzeum Okręgowe w Białymstoku zaprasza do Ratusza w najbliższy poniedziałek o godz. 17 na kolejny wykład towarzyszący wystawie „Sztuka Świata Antycznego”. Jego tematem będą „Mity w sztuce starożytnych Greków”. Wykład wygłosi Andrzej Reiche z Galerii Sztuki Starożytnej Muzeum Narodowego w Warszawie. Wstęp wolny.

(-)

27.02.1998 r.

FRAJDA

Kupon nr 11

GAZETA Współczesna

170 264 370 471 575 676 707 820

Nowe frajdy

Półmetek „Frajdy” już za nami.

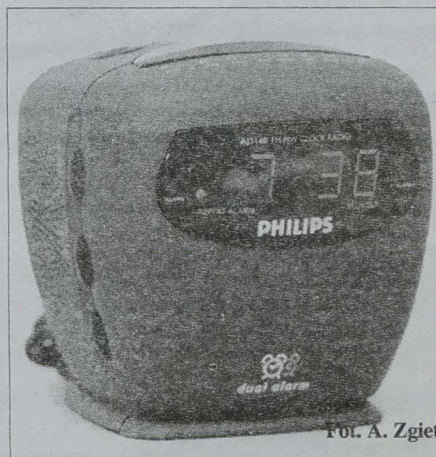
Na liście wygranych zarejestrowaliśmy prawie siedemdziesiąt osób. Część z nich to nasi starzy znajomi, ale sporo nazwisk pojawiło się po raz pierwszy.

Staraliśmy się uatrakcyjnić naszą konkursową ofertę. W kategorii „Mała Frajda” proponujemy dzisiaj pięknie wydane albumy książkowe. Można wybrać sobie „Cuda natury – 100 najwspanialszych cudów świata przyrody”, „Cuda świata – przewodnik po skarbach cywilizacji”, „Rośliny lecznicze – chemizm, działanie, zastosowanie”, „Atlas roślin Europy Północnej i Środkowej”. Zamiast książek można „sobie wygrać” wagę łazienkową lub koc w szkocką kratę.

Oprócz tego w kolejnych dniach gry czekają golarki do swetrów, latarki, suszarki do włosów, czapki z radiem, dywaniki łazienkowe, lokosuszarki, ortopedyczne torby firmowe, zestawy na biurko, kasety video itd.

Przypominamy, aby wygrać niespodziankę wystarczy zakreślić wszystkie liczby w JEDNYM z trzech diagramów na dole karty.

Mamy nadzieję, że nadchodzący tydzień przyniesie naszym Czytelnikom jeszcze więcej wygranych. Na uczestników „Frajdy” – tych zgłaszających i odbierających wygrane czekamy od poniedziałku do piątku w godzinach 12.00 – 16.00.



Fot. A. Zgiet

BIURO GRY

TEL. (085)

42-32-42

12⁰⁰-16⁰⁰

Frajda na dzisiaj:
MAŁA FRAJDA

NIESPODZIANKA do wyboru: waga łazienkowa, koc „krata szkocka”, album książkowy

DUŻA FRAJDA (w zależności od diagramu):

radiobudzik, ekspres do kawy, toster, żelazko z nawilżaczem i 100 złotych gotówką

WIELKA FRAJDA, czyli 10 000 złotych (sto milionów starych złotych) gotówką bez podatku!

Co zrobić, żeby wygrać?

Loteria promocyjna „Frajda” składa się z 7 etapów. Pierwszy etap – „Frajda” 1 potrwa od 13 lutego 1998 r. do 12 marca 1998 r.

„Gazeta Współczesna” codziennie drukuje kupony zawierające liczby do zakreślania na kartach konkursowych.

Uczestnik loterii wygrywa nagrodę w danym etapie loterii wtedy, gdy:

– zakreśli wszystkie liczby na jednym z diagramów na karcie konkursowej;

– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej” do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak trzech kuponów);

– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej” 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (085) 42-32-42 najpóźniej do godz. 16.00 następ-

niego dnia po opublikowaniu ostatniej liczby zakreślonej w jednym diagramie (z wyjątkiem sobót i niedziel). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godz. 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej w danym etapie gry jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej” w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów i w przypadku nagrody pieniężnej z dowodem tożsamości.

Karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet wymaganych kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami publikowanymi w gazecie tak, aby czytelnik, który odebrał nagrodę, mógł kontynuować grę w danym etapie.

WIELKI KONKURS

TICO do wygrania

TYLKO W SALONIE
TECAR
dealer Daewoo



DLA KAŻDEGO COŚ DOBREGO TYLKO 31.03.98

TICO 2500 zł
upust złomowanie 2000 zł - taniej

LANOS
2000 zł taniej

ESPERO 1900 zł
NEXIA '98
1000 zł taniej

Polonez CARO
upust złomowanie 2000 zł
lub OC/AC gratis

KUPON

Pytania:

- Gdzie w Polsce montowany jest samochód LANOS?
- Jakie samochody DAEWOO sprzedaje salon TECAR? (wymień 4 modele)

imię

nazwisko

adres

telefon

Regulamin konkursu (wyciąg):

- Aby wziąć udział w konkursie, należy odpowiedzieć na pytania
- Kupon złożyć w salonie TECAR albo przesłać pocztą do dnia 31.03.98 (list polecony)
- Aby wziąć udział w konkursie, należy zakupić w salonie TECAR dowolny model samochodu osobowego w dniach od 17.12.97 do 31.03.98 r.
- Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się w siedzibie firmy w dniu 6.04.1998 r.

Białystok
ul. 1 Armii Wojska
Polskiego 2 a

TECAR sp. z o.o. tel. (085) 549 946
549 947, 549 948
Zapraszamy w pon. - pt. 8.⁰⁰ - 18.⁰⁰, sob. - niedz. 10.⁰⁰ - 15.⁰⁰ tel./fax (085) 539 072



AUTOSALON

EUCAR

Dealer Samochodów dostawczych oferuje:



Lublin II - z '97 tańszy o 2000 zł



Avia



LDV Convoy



Citroen C-15



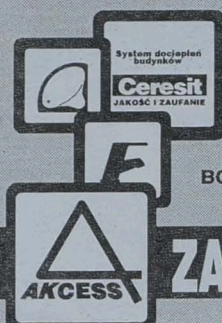
Polonez Truck Plus
(wszystkie typy)

Dowolne zabudowy: skrzyniowe, towos, kontener, izoterma, mikrobus

Ełk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 610 81 11, 621 51 12
Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40,
Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12a, tel. (087) 28 55 44

Proponujemy montaż nowoczesnych instalacji gazowych TARTARINI do Poloneza Trucka

Kompleksowa obsługa w salonie raty, leasing, ubezpieczenia



ART. WYPOSAŻENIA WNĘTRZ SALON ŁAZIENEK

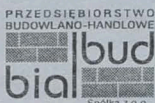
GLAZURA • TERAKTOTA • KLEJE-FARBY
BOAZERIA PANELOWA • ARMATURA • CERAMIKA ŁAZIENKOWA

ZAPRASZAMY ul. Radzywińska 14 tel. 524-681
ul. Hetmańska 40 tel. 510-009

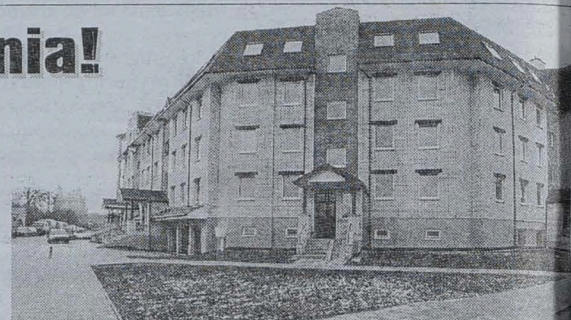
Szukasz mieszkania!

Ostatnie mieszkania na Osiedlu Wysoki Stoczek,
rejon ulic Dworskiej i H. Kollątaja

- ☐ realizację księżeczek mieszkaniowych
- ☐ odpis od podatku
- ☐ możliwość uzyskania kredytu mieszkaniowego do 20 lat
- ☐ gwarancja stałej ceny
- ☐ ogrzewanie z ekologicznej kotłowni olejowej



15-950 Białystok, ul. Daleka 1b
info (085) 325-958



Zadzwoń do Bialbudu

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Słoneczny Stok" w Białymstoku

poszukuje wykonawców na następujące
roboty budowlane w 1998 r.:

- remonty klatek schodowych i wiatrołapów,
- remonty dachów,
- wykonanie nawierzchni bitumicznej,
- wykonanie i montaż drzwi wejściowych.

Oferty prosimy składać w sekretariacie spółdzielni przy ul. Armii Krajowej 7 do dnia 13.03.98 r. Informacje: tel. 610-307 wew. 55.

Oferty nie będą zwracane.

(1009326)

Zarząd "Społem" Powszechna

Spółdzielnia Spożywców w Grajewie

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na wynajem lokalu użytkowego o pow. użytkowej 139 mkw., przy ul. Wojska Polskiego 25B (dawna kawiarnia "Sarenka") z możliwością prowadzenia działalności handlowej lub gastronomicznej.

- Termin składania pisemnych ofert upływa 3.03.1998 r. o godz. 9.30.
- Wadium - 240 zł.
- Otwarcie ofert nastąpi w świetlicy "Społem" PSS w Grajewie ul. Piłsudskiego 13 dnia 3.03.1998 r. o godz. 10.00.
- Bliższe informacje można uzyskać tel. 72-29-56.

(1009356)

Łomżyńska Bawełna "Narew"

sp. z o.o. w Łomży zatrudni:

- Kierownika Elektrociepłowni

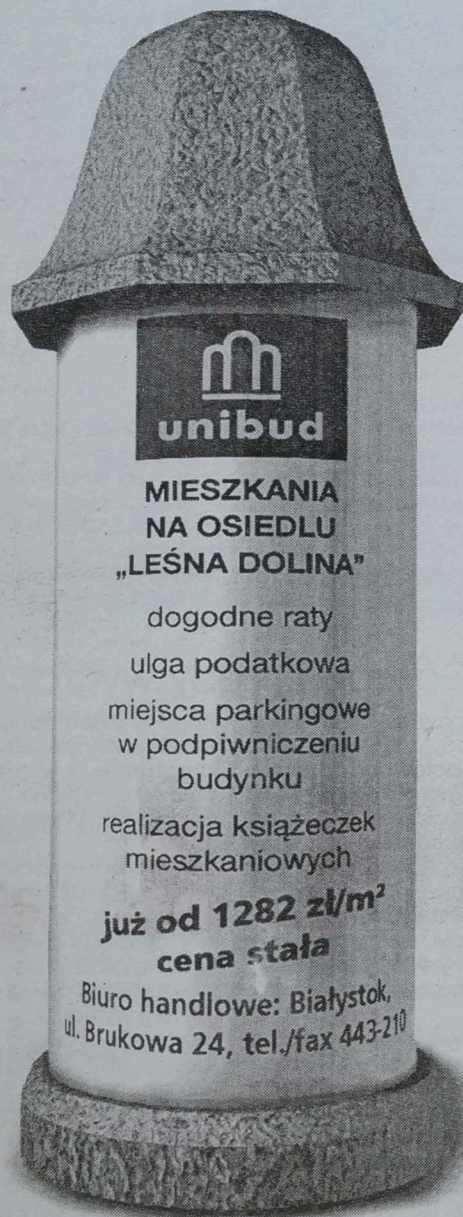
- wymagane: wykształcenie wyższe lub średnie techniczne, staż pracy na stanowisku kierowniczym, zaświadczenie energetyczne typ K lub D,

- elektronika

- wymagane: wykształcenie wyższe lub średnie techniczne o kierunku elektronicznym, zaświadczenie kwalifikacyjne E.

Bliższych informacji udziela Dział Organizacji, Kadr i Plac w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, pok. 400 lub telefonicznie 16-62-31 wew. 462.

(100767)



unibud

**MIESZKANIA
NA OSIEDLU
„LEŚNA DOLINA”**

dogodne raty

ulga podatkowa

miejsca parkingowe
w podpiwniczeniu
budynku

realizacja księżeczek
mieszkaniowych

**już od 1282 zł/m²
cena stała**

Biuro handlowe: Białystok,
ul. Brukowa 24, tel./fax 443-210

1008857

Dom Polski - Twój Dom
**CENTRUM STOLARNI
BUDOWLANEJ**

**OKNA
i DRZWI**

- drewniane, z PCV, aluminiowe
- ponad 600 wzorów

Dom Polski Sp. z o.o. do 10

15-661 BIAŁYSTOK, Szosa Płn.-Obwodowa 11
tel./fax 54-04-04, tel. 54-23-2

DAEWOO-FS

TRUCKI

w każdej wersji
Citroën C-15 **AUTO**

Pakiet Ubezpieczeniowy
OC gratis

Montaż zabudów

Białystok, Elewatorska 14, 520

LEASING FABRYCZNY

BDK - DAEWOO LEASING

422-466 w. 355, 378

Białystok, ul. Składowa 10

HURTOWNIA

glazury, armatury

i ceramiki łazienkowej

ul. Radzywińska 14

tel./fax (085) 514 337, 512

tel. 524 889

zaprasza

pon.-pt. 8.00 - 16.00

AUGUSTÓW

"DELTA" SKLEP AGD i RTV
ul. Wojska Polskiego 47, tel. 643 37 10

BIAŁYSTOK

CENTRUM ELEKTRONIKI
AGD i RTV DOMATOR S.C.
ul. Upalna 3, tel/fax 61 39 49

ELK

EXTEL - SKLEP AGD i RTV
ul. Wojska Polskiego 11, tel. 10 29 96

GIŻYCKO

D.H. "SAGA"
ul. Dąbrowskiego 1, tel. 28 13 46

GOLDAP

"FIGARO" - AGD i RTV
ul. Krzywa 7, tel. 15 16 85

GOLDAP

"BOLEK" S.C. - AGD i RTV
Plac Zwycięstwa 16, tel. 15 27 21, fax 15 10 10

GRAJEWÓ

PHU "SASS" S.C.
Sprzęt AGD i dystrybucja gazu
Os. Południe 47, tel. 72 28 76

OLECKO

"ZENIT" SKLEP AGD i TRV
Plac Wolności 26, tel. 0-116 26 04

PISZ

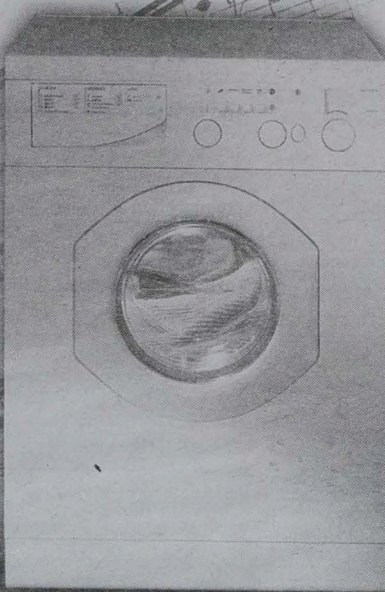
DARO - SKLEP AGD i RTV
ul. Kościuszki 5, tel. 23 31 07

PISZ

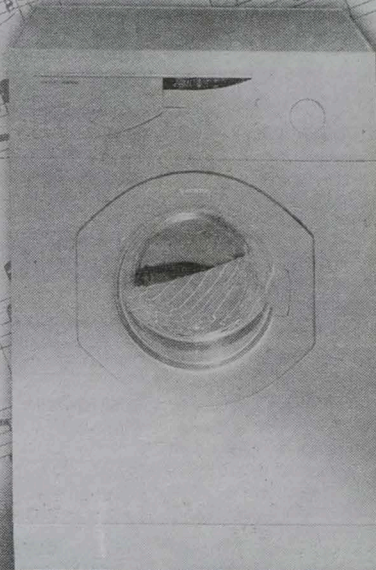
ZUH "AGD" S.C.
ul. Kościuszki 3, tel. 23 24 64

ARISTON
NADAJE TON

PRZY
ZAKUPIE
PRAŁKI
PREZENT



model ALS 948 TX IT



model AD 10 EU

SUWAŁKI

PAWILON HANDLOWY "ZYTA"
ul. Noniewicz 11, tel. 66 29 64

SUWAŁKI

S.T.P. - SKLEP AGD
ul. Chłódna 5 i 6, tel. 66 27 08

SUWAŁKI

Wektor sklep DH ARKADIA
ul. Noniewicz 12 A, tel. 66 37 74

SUWAŁKI

ELEKTRODOM
ul. Kościuszki 128, tel. 66 35 73

SUWAŁKI

EL-DOM
ul. Noniewicz 34, tel. 66 56 71

WĘGORZEWÓ

UNIWERSAL
Plac Targowy, tel. 27 13 60

Sukces

10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5

tel. (0-89) 534 70 11, tel/fax (0-89) 526 06 81

Oddział Giżycko: ul. Dąbrowskiego 1, tel/fax (0-87) 28 30 14

Oddział Grajewo: ul. Piłsudskiego 33, tel/fax (0-86) 72 35 19

PRACA

TRUDNIĘ

NA, 0-700/72-203, (3,70 min).

CTWO. Gwarantowane 2100 zł miesięcznie.

wniony zbyt, urzędzenia, instruktaż. In-

nowy -FHU "LITHIUM" 87-140 Chelm-

Dolacz znaczek za 7.40,- przesyłka po-

ka.

1035045

Firma

amowo-Wydawnicza

rudni przedstawicieli

onalnych (Białystok).

agania:

wiek do 35 lat,

wykształcenie

min. średnie.

esie próbnym zapewniamy

chód służbowy.

ze zdjęciem + nr telefonu kie-

pod adresem: Leszczyńska

Wydawnicza 64-100 Lesz-

Słowiańska 55.

(1009357)

WA praca dla osób pracujących w służ-

(086)181-718.

103705

kapitałem zagranicznym pracu-

zob zainteresowanych proszę

motoryzacyjnej, maszynowej.

ania: wykształcenie techniczne,

ność organizowania pracy, dys-

ność, znajomość angielskiego w

co najmniej podstawowym.

Biuro Ogłoszeń "1035272".

1035272

księgowego w Suwałkach. 0-

201896

EF, barmankę, szefową, ochro-

uchnia chińska) w Hajnówce,

ie wykształcenie, praktyka w

ie. Spotkanie informacyjne w

-3 marca o godz. 11.00 w lo-

pyłego baru "Biały Sen",

Muzeum Białoruskie).

1035441

izotermą, 0-87)610-22-27.

1035749

"NORENCO" producent przemysłowych środków
czystości poszukuje kandydatów na przedstawi-
cieli handlowych z terenu województwa łomżyń-
skiego i białostockiego. 0-83)342-55-51,
090-218-446.

NORWEGIA - dziewczyny (na 3 miesiące).
0602)781-933.

OSOBY operatywne, posiadające samochód. Poli-
grafia dla szkół. Spotkanie organizacyjne -28 lute-
go 1998, godz. 12.00. Grajewo, Dom Kultury.

PLACOWEGO z okolic Grabówki. 0-85)41-88-
88. (8.00 -16.00).

POSZUKUJEMY komunikatywnych i atrakcyjnych
dziewcząt w wieku 19 -26 lat, które interesuje miła
i dobrze płatna praca, (agencja towarzyska wyku-
czona). Spotkanie 7 marca godz. 14.00 -17.00,
Club 96, Kawalerska 9.

PRACA chałupnicza -zbyt, zaopatrzenia, umowa.
Zarobki 2.500. Informacja -znaczek 4.90, "GUDI"
66-413 Gorzów 15, skr. 906.

PRZEDSTAWICIELA -akwizytora z własnym trans-
portem. 0-601-73-30-25.

ROLNICY, renciści, emeryci. Wyjazd turystyczno-
zabawkowy za granicę. 0-87)67-47-86.

SAMODZIELNEGO mechanika. 0-85)41-88-88.
(8.00 -16.00).

SKŁADANIE naszyjników (8,40 + 1 zł/szt.). Info-
oferta. Dolaczyć znaczek 5,70. "033 ADSUR", 67-
203 Głogów 5.

ŚLUSARZA -spawacza. 0-85)41-88-88. (8.00 -
16.00).

SPRZEDAWCĘ na stoiko. 410-601.

UCZENNICĘ fryzjerstwa damsko -męskiego przy-
jęm od września, 0-85)451-032, 0602)34-77-
33.

WINOBRANIE, zbiory owoców, warzyw, inne za
granicą... Szczegółowa oferta info. Dolaczyć zna-
czek 5.80,-. "10 CENTRUM", 67-210 Głogów, box
183.

WINOBRANIE i zbiory -sezon 1998 w krajach Unii
Europejskiej. Dla zainteresowanych pełna inform-
acja. Dolaczyć 6,20 zł, znaczkami. "310 CONSUL-
TING" Wrocław, ul. Krasińskiego 1, box 2021.

1035526

ZAPROPONUJEMY dobrze płatną pracę chałupni-
czą. Kontakt "DOMPOL", 60-977 Poznań 49, skr.
28. Zależać znaczek za 5,30,-.

ZATRUDNIĘ elektryków, automatyków. Suwałki,
0-87)66-22-93.

ZLECENIODAWCY zagraniczni -umowa, zaopa-
trzenie bez kaucji, zlecą: klejenie, składanie, malo-
wanie zabawek, lutowanie elektroniki, szycie po-
szewek itp. Info-oferta. Dolaczyć znaczek 5,70,-.
"55 ADSUR", 67-203 Głogów, Oriona 23.

SZUKAM PRACY

ABSOLWENTKA romanistki UW (francuski per-
fekt). Gac 16-400 Suwałki, ul. Ułanów Grocho-
wskich 15.

PANI w średnim wieku poprowadzi dom
mężczyźnie samotnemu lub z dzieckiem
(dziećmi). 0-85)448-389, po 17.00.

ŚLUSARZ -spawacz elektryczny, gazowy. 0-87)
67-42-38.

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJE

"ARDVIL" kupisz, sprzedasz, wynajmiesz. Bran-
kiego 17A, 0-85)322-778.

"BIS", 0-85)44-50-82, 42-86-42 -Kupno -
Sprzedaż.

"DOMINIUM" -Nieruchomości -Kupno -Sprzedaż -
Wynajem, Lipowa 4, 435-185, 416-842.

"FORUM" Lipowa 4. 0-85)32-94-33, 0-85)43-
64-83.

SIEDLISSKO nad Jeziorem Seksty. Agencja "PRO-
FILE", Pisz. 0-87)232-962.

SUWAŁKI -"TRANSKACJA". 0-87)66-56-14.

WYCENA nieruchomości dla banków i Urzędów.
Agencja "PROFILE", Pisz. 0-87)232-962.

KUPIĘ

DZIAŁKĘ budowlaną w Augustowie, 641-40-84.

LAS, 0-85)45-33-69, wieczorem.

LOKAL handlowy w Grajewie. 0-86)72-21-70.

SIEDLISSKO nad jeziorem z możliwością dożywo-
cia. 0-22)774-36-52.

SPRZEDAM

60 mkw., Bielsk Podlaski. 0-85)30-41-26.

60 mkw., parter, Zambrów. 0-86)71-45-22.

60 mkw., trzypokojowe, Białystok, I piętro. 0-601-
31-17-47.

ATRAKCYJNE 48,5 mkw., Mickiewicza IV (winda),
61.000 zł. 0-85)32-87-85.

BLIŹNIAK, cały lub połowa, stan surowy. 0-85)
50-19-27.

BUDYNEK 350 mkw. na posesji 986 mkw. w cen-
trum Łomży, nadający się na salon samochodowy
lub pawilon handlowy 090)535-209

BUDYNEK wolno stojący na działkę handlową
-Wasilków, 0-85)185-924, 186-301.

CHROBREGO 39 mkw. III piętro, dwupokojowe z
telefonem. 0-85)54-12-24.

DOM, pomieszczenia gospodarcze blisko jeziora i
Puszczy Boreckiej, możliwość wodociągu, telefonu.
Isyk Eugeniusz, Możdżany, gm. Kruklanki.

DOM, stan surowy, Tokarzewicza 22, Bielsk Podla-
ski. 0-85)520-289, 412-755, po 18.00.

DOM 280 mkw., plac 856 mkw. w Białymstoku.
Wiadomość: Augustów, 0-87)643-40-53.

DOM drewniany z działką zabudowaną 0,59 ha w
Trześciance. 0-85)427-717.

DOM drewniany, 0-86)71-86-06.

DOM duży z siedliskiem, gm. Zambrów, 0-87)
71-76-60.

DOM jednorodzinny. Grajewo, Słowackiego 4.

DOM nad jeziorem. Wydminy, 0-87)210-591.

DOM nowy- wykończony z zagospodarowaną
działką 565 mkw w Suwałkach. 0-87)67-52-18.

DOM w Miastkowie, stan surowy. 086)17-48-84.

DOM w Mońkach, 0-85)16-35-86, 42-07-79.

DOM w Pilchach nad jeziorem Roś. Agencja
"PROFILE", Pisz. 0-87)232-962.

DOM z działką na wsi lub sam dom 6x8. 0-85)
310-927.

DWUPOKOJOWE -nowe. 0-85)433-274.

DZIAŁKA 470 mkw., Grajewo, Wojska Polskiego
33. 0-87)642-57-26, po 19.00.

DZIAŁKA budowlana, (1550 mkw.). Mońki, 0-85)
16-34-22.

DZIAŁKA budowlana, Wysokie Mazowiec. 0-87)
6774-737.

DZIAŁKA budowlana. 0-87)610-19-88.

DZIAŁKA budowlana 987 mkw., pod Białymsto-
kiem, uzbrojona -tanio. 0-602-353-261.

DZIAŁKA nad jeziorem. Aleszczyk Mieczysław,
Lepaki Małe 12, gm. Elk.

DZIAŁKĘ 1800, 45USD -Choroszcz, 0-85)194-
370.

DZIAŁKĘ budowlaną (pow. 1 ha): Jedwabne,
086)19-81-53.

DZIAŁKĘ budowlaną w Siemiatyczach, 0-85)
541-283.

DZIAŁKĘ budowlaną w Sowianach. 0-85)761-
511.

DZIAŁKĘ z zezwoleniem na budowę usługową
przy trasie B-stok -Warszawa, 0-85)192-
183.1035585

DZIAŁKI budowlane. Augustów, 0-87)643-35-
02.

GARAŻ murowany przy Sejneńskiej. Suwałki, Su-
zina 1/30.

GOSPODARSTWO 11 ha nad jeziorem, 0-87)
642-59-28.

GOSPODARSTWO 15 ha z zabudowaniami,
086)19-30-46.

GOSPODARSTWO 21 ha zabudowania murowa-
ne, skanalizowane w Suwałkach. 0-87)16-32-
85.

LAS 1 ha: 086)78-23-31, po 16.00.

LOKAL 57 mkw. na działkę w centrum Czarnej
Białostockiej. 0-85)102-825, po 19.00.

ŁOMŻA: M-4, garaż; 086)18-34-05.

M-3, trzypokojowe (45 mkw.), 4 piętro (1.000
zł/mkw.): Łomża, 0192-645.

M-4, Łomża, Staffa 2, 163-041, 163-686.

103794

1035773

M-5 w Suwałkach. ☎(0-87)67-58-26. 201870

MIESZKANIE (41,50 mkw.)- centrum Suwałk. ☎(0-87)65-34-52. 1035538

MIESZKANIE 50 mkw. w Wysokim Mazowieckiem -sprzedam. ☎(0-86)750-153. 201911

MIESZKANIE własnościowe M-5 w centrum Suwałk. ☎(0-87)66-49-57. 1035782

MIESZKANIE w Pisz. Agencja "PROFILE". ☎(0-87)232-962. 1035716

OLECKO -Mazury, sprzedam pilnie mieszkanie 4-pokojowe, 72 mkw., blisko jeziora, cena przystępna. ☎(0-116)31-50. 1035512

PAWILON, 1200 mkw. (pomieszczenia handlowe, usługowe, drobna produkcja) w całości lub części sprzedam. ☎(0-85)42-12-54, 42-65-32, 455-297 (8.00 -16.00). 1035350

PAWILON handlowy, Plac Targowy, Giżycko, ☎(0-87)28-42-04 wieczorem. 1035743

POSESIĘ -Augustów, ul. Żurawia 11 (dom -stan surowy +domek drewniany). ☎(086)18-20-81. 103716

SAJZY k. Elku, działki budowlane nad jeziorem Łaśmiady, ☎(0-85)75-58-59, ☎090/34-85-14. 1035564

SOKÓŁKA. Sprzedam dochodową nieruchomość z placem 300 mkw. Kryńska. ☎(0-85)711-41-89. 1035709

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 18 ha wraz z zabudowaniami. Kolonia Szymany, 19-200 Grajewo, Rydzewski Kazimierz. 1035366

SPRZEDAM mieszkanie 43 mkw., Olecko, ☎(0-116)44-57. 1035590

SPRZEDAM stanowisko garażowe przy ul. Mickiewicza 46C, ☎ 426611. 1035765

SZEREGÓWKĘ. Jaroszkówka, ☎(0-85)324-324. 1035745

POSZUKUJĘ

POSZUKUJĘ do wynajęcia domu w okolicach Białegostoku. ☎(0-85)540-094, ☎0-602-30-16-81. 1035607

POSZUKUJĘ lokalu handlowego w Giżycku, Węgorzewie, Orzyszu, Mrągowie. ☎(0-87)28-55-08. 1035210

ZAMIENIĘ

83 mkw. -kwaterunkowe (centrum), możliwość prowadzenia działalności na dwa, ☎(0-85)325-329. 1035474

WYNAJME

DO wynajęcia M-4 z telefonem, ☎(0-85)51-88-51. 1035739

DO wynajęcia mieszkanie 50 mkw. w Augustowie, umeblowane. ☎(086)160-938. 103699

GARAŻ przy ul. Witosa 25. ☎ 751-739. 103783

LOKAL 75 mkw., centrum Elku. ☎(0-87)610-37-29. 1035639

LOKAL handlowy 150 mkw., wynajmę lub sprzedam. Elk, ☎(0-87)610-24-33. 1035137

M-3 w Suwałkach do wynajęcia. ☎(0-22)750-31-16 po 17.00. 201873

SKLEP ogólnospożywczy. Grajewo, ☎(0-86)72-24-02. 1035788

STANCJA chłopcom (niepalącym). ☎(0-85)761-733. 1035780

UDOSTĘPNIMY wolne powierzchnie w budynku biurowym PKS w Suwałkach ul. W. Polskiego 100, informacje ☎(0-87)66-52-42 wew. 327. 201863

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ACTIV-umie przewidzieć, umie reagować. Alarmy, domoony, automatyczne bramy, stanowiska parkingowe. ☎(085)522-909 w.116 1035710

ADAPTACJA poddasza, malowanie, glazura, terakota. ☎(086)175-174. 103680

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda Star", rolety zabezpieczające. ZALUS, ☎511-994. 1034589

ARCHITEKTURA krajobrazu, wystrój wnętrz, tanie projekty domów! "WOMAROS", ☎(090)535-789. 1035200

BEZPŁYŁOWE cyklinowanie, układanie, lakierowanie podłóg, szpachlowanie, malowanie, glazura. ☎(0-87)67-63-30. 201885

BUDOWA domów pod klucz. ☎(0-87)216-950. 1035625

CYKLINOWANIE, ☎(0-85)325-989. 1033882

DRZWI harmonijkowe -tanie, ☎(0-85)416-707 wew. 303. 1031403

HYDRAULICZNE, C.O., miedź, tradycyjne. ☎(0-87)216-950. 1035629

INDECO -szafy z drzwiami suwanymi; lustro -płyta, Marcukowska 6A -Świat Kuchni, ☎(0-85)515-201 wew. 14, Legionowa 4, ☎(0-85)329-123. 1030837

INSTALACJE sanitarne VAT, ☎(0-85)530-942. 1035527

KOMINKI. Wkłady od 1200 złotych, dowóz materiałów. Suwałki, ☎(0-87)65-52-64. 201898

MALOWANIE, szpachlowanie, remonty. ☎612-512. 1035336

MALOWANIE, szpachlowanie, tapetowanie -profesjonalnie, ☎(0-85)546-642. 1035736

OCIEPLANIE budynków pianką kryłami-nową. ☎(025)75-85-840. 103736

OKNA, drzwi, zabudowy balkonów-PCV, aluminium, drewno. ZALUS, ☎511-994 PCV. 1034697

RUSZTOWANIA: wynajem -sprzedaż. ☎(0-85)753-293. 1031378

SAUNY w technologii fińskiej. Produkcja -montaż. Białystok, ☎(0-85)329-974, ☎413-771, ☎754-535. 103336

SIDING -konstrukcje drewniane, wewnętrzne, obróbki blacharskie. Zambrów, ☎(0-86)717-610. 1035358

STANY surowe, kompletne wykończenie wnętrza. ☎612-512. 1035337

SUCHE łynki. ☎(0-85)610-028. 1033371

SUFITY podwieszane, ☎(0-85)416-707 wew. 303. 1031402

TYNKI wapienno- cementowe. agregatem. ☎(0-87)66-79-85. 201847

UKŁADANIE -cyklinowanie: ☎(090)291-829. 103738

UKŁADANIE glazury, terakoty. ☎(086)188-643. 103726

WSZELKIE prace remontowo -budowlane. ☎(0-85)616-987 po 18.00. 1035307

WYGŁADZANIE ścian +malowanie, rachunek, ☎602/606-863. 1035259

ŻALUZJE, (100 wzorów), Orzeszkowej 32, ☎(0-85)416-707 wew. 303. 1031404

ŻALUZJE pionowe, poziome -tanie, ekspresowo, ☎(0-85)324-666. 1035316

☎(0-85)324-666. Tanie -rolety antywłamaniowe, raty, Drzwi, tapicerka, okratowanie balkonów, sklepów. Ogrodzenia, balustrady, ślusarstwo. 1035317

AGD, RTV

AGD, automatyczne pralki. ☎51-58-72. 1035685

AUTOMATYCZNE pralki -naprawa, ☎(0-85)444-610. 1034192

AUTOMATYCZNE pralki, ☎(0-85)612-482. 1035075

TELENAPRAWA, ☎(0-85)520-383. 1035677

TRANSPORT

5 ton, ☎(0-85)322-010, ☎0602/759-356. 1032593

BUS, 1,5 tony. ☎(0-85)75-25-63. 1033859

BUSEM towarowo-osobowym. ☎(0-85)556-113 (VAT). 1035644

KAMAZ, wywrotka -żwir, piasek, pulpa. ☎(0-85)419-966. 1034956

TRANSPORT 24 t, kraj -Europa, ☎0602/113289, ☎(0-85)753-435. 1035732

ŻWIR, piasek, materiały budowlane, ☎(0-85)183-295. 1035665

ŻWIR, ☎(0-85)761-795. 1035217

INNE

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, UL. SIENKIEWICZA 67, 75-12-18 "ZAMIS". 1032692

BIURO Rzeczoznawców Majątkowych. ☎(0-87)66-79-64. 201850

INSTALACJE centralnego ogrzewania z miedzi, kotłownie olejowe, ☎(0-85)531-826 -wieczorem. 1035313

KOWALSTWO ozdobne, ogrodzenia, balustrady, ☎(0-85)750-178. 1035734

KRATY i ogrodzenia, inne ślusarskie. ☎(0-85)433-825. 1035577

KSEROKOPIE 100 A4, 5 gr +VAT, Legionowa 9/1, lok. 9. 1033500

LEASING, usługi księgowe, wypełnianie PIT-ów. "Unimediator", Łomża, Al. Legionów 54, ☎166-961. 103783

MEBLE na zamówienie. ☎(0-85)635-717. 1035519

MEBLE ogrodowe z metalu. ☎(0-85)433-825. 1035578

"SENATOR", szafy z drzwiami suwanymi, indywidualne projekty, najbogatsza kolorystyka, raty. "Kupiec", Wyszyńskiego 6A, lok. 17, ☎(0-85)451-586. 1030876

STUDNIE wiercone wykonują. Orzysz, ☎(0-87)237-179. 1035786

SZKLARSKIE u klienta, ☎(0-85)524-418. 1034031

SZYCIE kolder -piór, welny, przeróbka pierzyn. Towarowa 6, (piwnica). 1035534

TAPICERSTWO +transport, ☎(0-85)324-980. 1035330

TAPICERSTWO, ☎(0-85)185-268. 1033461

ZAPROSZENIA ślubne, EURO-GRAF, ☎(0-85)436-493. 1033246

ZESPÓŁ, ☎090/326-915. 1031666

AUTO-MOTO

KUPIĘ

AUTA do remontu, wypadkowe: ☎(090)267-215. 103000

AUTA wypadkowe, skorodowane: ☎(090)55-26-32. 103001

AUTA wypadkowe do remontu: ☎(090)552-632. 103002

AUTA skorodowane wypadkowe: ☎(090)26-72-15. 103002

AUTO-SZROT, skup samochodów wypadkowych, złomowanych -sprzedaż części używanych. Białystok -Zaścianki, Szosa Baranowicka 60A, ☎(0-85)418-138. Dobryniów Duży, ☎(0-85)197-796. 1031538

AUTO-SZROT skup aut wypadkowych, złomowanych. Sprzedaż części. Nowa Wieś Elcka. ☎(0-87)619-73-84. 1032864

KUPIĘ rozbitą samochód, ☎(0-87)28-41-74, ☎28-29-19. 1034179

MERCEDESA osobowego, ☎(0-85)612-490. 1035484

OD dnia 1.03.98 nowo otwarty skup pojazdów samochodowych skorodowanych i wypadkowych. Komis: motorów, motorowerów i rowerów. Łomża ul. Nowogrodzka 208. 103740

PO wypadku do naprawy, ☎0602/626-731. 1035501

PRZEDNIĄ lewą ćwiartkę Mercedesa 124. ☎(0-85)711-13-29. 1035614

ROZBITE, ☎(0-85)418-350. 1035032

SPRZEDAM

*****085)455-284** AUTOKOMIS "TWOJE MARZENIE" ZAPRASZA: KREDYTY SAMOCHODOWE W CIĄGU 3 GODZ. DUŻY WYBÓR - ZAWSZE 50 AUT NA PLACU. WSTAWIENIE SAMOCHODU BEZPŁATNIE. PARKING 24h. CENTRUM BIAŁEGOSTOKU - MAZOWIECKA 32. 1034567

****AUTOKOMIS "VOYAGER"** pod dachem. Sprzedaż, raty, PTS. Myśliwska 2. ☎(085)414-718, 410-517. 1032895

****AUTO-KOMIS, Białystok ul.Pro-wiantowa 19, ☎/fax(085)520-420.** 1032896

Autexpert			10081155
Fiat 126p	1996	9.500 zł	zielony
Fiat 126 p	1993	5.900 zł	zielony
Fiat 126 p	1995	8.600 zł	biały
UNO 1.4	1996	21.000 zł	niebieski met.
Fiat Tempra 1.6	1994	22.900 zł	bordo met.
Punto 75 ELX	1996	27.900 zł	niebieski met.
Brava 1.6 SX	1995	33.200 zł	zielony met.
Polonez 1.4 Rover	1994	13.900 zł	szary
Polonez 1.6	1995	13.200 zł	zielony met.
CC 704	1991	11.200 zł	seledyn
UNO 1.0	1993	16.500 zł	biały
UNO 1.4	1996	21.000 zł	czerwony
UNO 1.4	1995	19.500 zł	czerwony
CC	1997	17.300 zł	czerwony

W cenie zawarta opłata skarbową. Proponujemy pakiet ubezpieczeniowy w PZU - 4,5%. Możliwość negocjacji cen.

Polmozyt Plus
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A
☎ (085) 512-540, 517-332

126P, (1982), stan dobry, 1.200, -. ☎(0-87)158-675. 1035164

126P, (1986), biały, ☎(0-85)420-814. 1035671

126 P, (1986). Augustów, ☎(0-87)643-28-78. 1035689

AGREGAT prądotwórczy PAD-36. ☎(0-87)237-179. 1035787

AUDI (1981). ☎(0-87)67-78-00, godz. 9.00 - 17.00. 201893

AUDI 80, 1.8S, (1990), peugeot 605, mercedes 190, ☎060124886. 1035173

AUDI 80 B4 2.0 (1994), po wypadku, rozbitą przód. ☎(0-116)34-355. 201888

AUDI 80s, (1988), 1800, wtrysk, 130.000 km, szary metalik, niemieckie tablice, stan dobry, 3.000 USD (do uzgodnienia). ☎(0-25)268-38. 1034547

AUTOKOMIS "WAZ", ul. Zwycięstwa 10. Skup. Zamiana. Raty. ☎515-424. 1032882

AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno -zamiany, raty PTS -formalności na miejscu. ☎44-55-48, 52-37-24. Nowe: Polonezy, Daewoo -wszystkie marki. 1034900

OPEL KWIATKOWSKI		
AUTO KOMIS		
OPEL ASTRA KOMBI 1.7TD	'96	38.500 zł
OPEL ASTRA 1.6 AIRBAG	'96	33.900 zł
OPEL ASTRA 1.4	'95	29.900 zł
OPEL ASTRA KOMBI 1.4	'92	25.500 zł
OPEL VECTRA-B 1.6	'96	42.900 zł
OPEL VEKTRA-B 2.0	'96	57.500 zł
OPEL KADETT 1.4	'91	17.900 zł
FORD MONDEO 1.6	'96	43.000 zł
RENAULT 19 CHAMADE	'94	25.800 zł
POLONEZ CARO 1.6 GLI	'96	15.500 zł
POLONEZ CARO 1.6 GLI	'95	14.800 zł
POLONEZ CARO 1.5 GLE	'94	14.000 zł
POLONEZ CARO 1.6 GLE	'93	11.900 zł
FIAT TIPO 1.4	'95	23.000 zł

Elk, ul. Kilińskiego 5, tel. 610-21-02 1009323

AUTOKOMIS, Suwałki, Wojska Polskiego 92, ☎(087)653-231, zamiany, skup, raty na miejscu. Nowe Polonezy, Daewoo -wszystkie marki. 1034894

AUTOKOMIS -Salon "ZAWADY", (przy Szosie Pln.- Obwodowej) -zaprasza 9.00 -17.00, ☎(0-85)534-082, ☎614-728. 1033481

AUTOKOMIS NAREWSKA 26a. KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA, RATY, PTS. MOŻLIWOŚĆ KUPNA SAMOCHODÓW BEZ I WPŁATY, BEZ PORĘCZCIELI. TEL (085)511-335, 511-325. 1032915

"AUTOKOMIS" róg Branickiego -Orzeszkowej, ☎(0-85) 41-04-65. 1034908

AUTOKOMIS "TOMCAR", Wierzbowa 10 zaprasza. ☎0602645866. 1034911

BLACHARKA, szyby, podspokoły: oki, niwy, tawril, moskwiaczka, lady. ☎(0-85)441-719. 1035437

FIMOT S.C.
AUTORYZOWANY DEALER
DAEWOO MOTOR POLSKA
LUBLIN II 3,5 t i 2,9 t
ŻUK, AVIA
- wszystkie wersje

Elk, ul. Słowackiego 11
tel./fax (0-87) 621 31 03
Suwałki, Woj. Polskiego 2
tel./fax (0-87) 66 32 63

BMW 525i (1992). ☎(086)18-35-21. 103690

CC sporting (1995), ☎(086)19-30-77. 103767

CIĄGNIK siodłowy liaz plus naczepa. ☎(0-86)72-83-27. 1035363

CIĄGNIK Volvo z naczepą, oś podwieszana, (1979/80), BMW 520, (1989), pila tarczowa frezarka duża strugarka wyrównarka. ☎(0-87)28-75-45 do 15.00, ☎(0-87)28-36-29, ☎(0-87)28-04-93 po 19.00. 1035620

CINQUECENTO 900, (1997). Suwałki, ☎(0-87)67-01-66. 201874

CINQUECENTO 700, (1994), po wypadku. ☎(0-86)75-59-52. 1034672

CINQUECENTO 900, (1996), Elk, Łąkowa 23 po 15.00. 1035507

FIAT 125ME (1988), autoalarm. ☎(086)18-13-39. 103741

FIAT 126P, (1993), 6.000 zł. ☎(0-85)325-790. 1035597

FIATA 125p, ☎(0-85)102-913. 1034406

FIATA 131, stan dobry (2.000 zł): Łomża, ☎16-96-08. 103776

FIATA tempę 1.6, (1994), tanio, ☎(0-87)644-70-67. 1035127

FIAT tempra, (1992). ☎(0-85)522-679. 1035525

FIAT tipo 1,4ie (1990). ☎(0-87)66-70-55, ☎(0-87)68-13-30. 201881

FIAT tipo 1.4S, (1994), z salonu, stan bdb, 21.500, -. ☎(0-85)437-417, 8.00-15.00. 1035650

FIAT uno 1,4 (kwiecień 1995) zielona perła. ☎(0-87)15-16-53 po 15.00, ☎(0-87)15-11-03. 201909

FIAT uno 1.0, (1994). ☎(0-85)516-631. 1035611

FORD escort 1.8D, (1994). ☎(0-85)16-47-85. 1034547

FORD orion 1.6D CL, (1987). ☎(0-87)66-49-76. 1035528

FORD scorprio 2.5TDi, (1995), 82.000 km, metalik, klimatyzacja (raty). ☎(0-85)556-681 (85)555-284. 1034900

FORD sierra kombi 2.3 diesel, (1985), fiolet, elegant, (1996), ☎(0-87)27-21-33. 1034900

FORD transit 2.5D (1993), osobowa Łomża, ☎19-82-15. 1034900

FSO 1500, (1989), stan bdb. ☎(0-85)169-31. 1034900

JELCZ, (1988) +naczepa "Frauhau", jelczka, (1988) +przyczepa. ☎(0-87)27-32-70 210-777. 1034900

JELCZ -ciągnik siodłowy, (1991), nowe opony, wa hydrauliczna, stan techniczny i wizualny przyczepa HL-8011, (1989), stan bdb, ☎(0-87)40-91. 1034900

POLMOZBYT Białystok
OFERUJE
samochody używane po atrakcyjnych cenach:
PN 1.6 GLI '96 antracyt
przebieg 36.000 c.15.000 zł
PN 1.6 GLI '96 srebrny
przebieg 57.000 c. 15.000 zł
PN 1.6 GLE '93 niebieski
przebieg 79.000 c. 9.200 zł
F-126 EL '95 czerwony
przebieg 23.000 c. 7.400 zł
FIAT PUNTO 75 '96 grafit
przebieg 28.000 c. 27.500 zł
FIAT TIPO 1.4 '95 czerwony
przebieg 41.000 c. 20.900 zł
o Sprzedawane pojazdy nie mają ukrytych wad prawnych.
o Posiadają atrakcyjny pakiet ubezpieczeniowy.
o W cenie zawarta opłata skarbowo
o Możliwość negocjacji cen.
ul. Zwycięstwa 10, ☎ 512-540

JELCZ 315MS izoterma, (1979), 11.000. 85)520-025. 1034900

JELCZ 317 +naczepa D-18, ☎(0-85)76-15. 1034900

JELCZ 325, zestaw wywrotny z przyczepą (1989), widlak "Lwów" diesel, (1989), udźwig widlak "Klark", udźwig 2,5 tony. ☎090-265-4

JELCZ ciągnik 317, (1987), ☎(0-87)28-32-32. 1034900

JELCZ z przyczepą, oplanekowany, eksploatacji. Faktura VAT. Do 15.00: ☎(0-87)83, po 15.00: (086)16-46-35. 1034900

KAMAZ (1989) piandeka, 13 palet; 11,5-tonowa HL 122,02 (1988) piandeka ☎(086)160-236. 1034900

LANOSA -fabrycznie nowego, ☎(0-85)42-04-04 wieczorem. 1034900

LIAZ, (1987), wywrotka, przyczepa D-81 ☎(0-86)761-757. 1034900

ŁADA 2107 (1990), fiat 126p (1988) ☎(086)78-37-35. 1034900

ŁADA kombi (1990), ☎(086)184-100. 1034900

MALUCHA (1988), stan bdb. ☎(086)19-82-15. 1034900

MAZDA 323, sedan, 1,7D, (1992), I właśc. -wisowany, 22.000 zł. ☎(0-85)55-43-11 wew. 090290768. 1034900

OPEL "KWIATKOWSKI"
Nowe samochody z produkcyjnych po rewelacyjnie niskich cenach:
OPEL Corsa 1.2 5 dr. metalik od 33.350,- + ubezpieczenia i autokomisu
gratis
OPEL Astra Classic, airbag, metalik od 34.030,-
OPEL Vectra 1.6 16V, metalik od 57.000,-
OPEL Combo 1.4, metalik od 38.000,-
Liczba samochodów ograniczona

ELK, KILIŃSKIEGO 5, tel. 610-21-02

MERCEDES 123, 200D, (1978), 4.500. 85)55-43-11 wew. 87 lub 090290768. 1034900

MERCEDES 123, 280E, automat- lekki tył, białe tablice- cena 2.700. ☎(0-87)644-70-67. 1034900

MERCEDES 126 280SE, automat, bdb, sprzedam lub zamienię na inny. 85)547-763, ☎0-601-28-61-79. 1034900

MERCEDES 190D 2000. ☎(0-87)28-40-91. 1034900

MERCEDES 410D, (1992). ☎(0-85)535-332. 1034900

MERCEDES 307, (1984 r), trucka 1900, ☎(0-87)66-79-01. 1034900

MERCEDES becicka, ☎0602/371-187. 1034900

ZDROWIE

***ALERGIA, INNE SCHORZENIA. "BICOM, MRT".** Testy bezinwazyjne, trwałe odczulanie, terapie se-ryjne przeciwdziałające wielu chorobom. Gabinet Medycyny Biorezonansowej "PRO MEDIC", Białystok Warszawska 81. Zapisy, informacja: 322-142, codziennie 12.00-18.00.

ALERGIE. Bezbolesne testy i leczenie. Centrum Medycyny Holistycznej w Białymstoku wykonuje testy na 2500 alergenów oraz odczulanie (metoda S.I.T.) na urzędzeniach najnowszej generacji. Rzymowskiego 43/28. Zapisy telefoniczne: (0-85) 45-32-62, 11.00-18.00.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) 44-44-19

BADANIE włosów 44-44-19.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów 44-44-19.

BEZPŁATNE usuwanie zębów, (0-85) 42-69-54.

BIELACTWO, łuszczyca (0-601) 21-43-88.

CHIRURGIA plastyczna "Dent-Plast", Radzyńska 5, (0-85) 524-526, prof. dr hab. Józef Jethon.

CHOROBY PŁUC I OSKRZELI dr n. med. Zofia Łukjan, Białystok, Suraska 1a/4, poniedziałek 14.00, środa 10.00-12.00, (0-85) 422-662, 431-125.

"DENT-PLAST", Klinika Implantologiczno-Stomatologiczna dr n. med. Grażyna Szpak, Radzyńska 5, (0-85) 524-526. Implanty (wszczepy kostne), chirurgia szczękowa, leczenie w narkozie, mosty porcelanowe, licówki, wybielanie zębów.

DR med. Czesław Drozd choroby reumatyczne, kregosłupa, wewnętrzne, również leczenie antyhomotoksyczne (homeopatyczne). Skłodowskiej 14, (0-85) 323-182, 632-770. Także wizyty domowe.

FLAGYL, (0-85) 54-65-85.

GABINET ginekologiczny, Ostrołęka, ul. Łęczyńska 54A, (0-29) 50-64, codziennie od godz. 12.00. Antykoncepcja, wywołanie miesiączki, badanie i leczenie nadżerek, zabiegi w narkozie. Ceny konkurencyjne.

GABINET onkologiczny dr n. med. Ewa Pilecka, poniedziałki, wtorki, środy 16-18. Białystok, ul. Warszawska 72, lok. 010, 332-42-00, 54-26-59.

GASTROLOGICZNY Gabinet. Mickiewicza 27, (0-85) 323-047. USG, Endoskopia, Leczenie, L-4.

GINEKOLOG Mirosław Kolada, Wąska 4, (od Jagienki), pn. -śr. (16.00-17.30), dom. wieczorem, (0-85) 761-828.

KURSY: Reiki I, II stopień. Huna -podstawowy. Hopi -świecowanie, lejkowanie uszu. Etk, (0-87) 610-98-61.

LASEROWE gabinety BOLL, terapeutyczny, ginekologiczny, chirurgiczny. B-stok, Orzeszkowej 15, (0-85) 323-030 (9.00-16.00), soboty 10.00-12.00.

MASAŻ, kregarstwo. (0-85) 414-371.

MASAŻE lecznicze, odchudzające, przeciw zmarszczkom, Warszawska 9, (0-85) 435-527.

PRYWATNY Gabinet Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej, Białystok, Waszyngtona 25. Specjaliści. Codziennie. (0-85) 454-630. Tel. komórkowe do 22.00: Kozłowski 601-33-12-81, Pawełczyk-Pankiewicz 601-32-13-69, Skoczyski 601-32-13-59.

SOCZEWKI kontaktowe, kolorowe, toryczne. Płyny dezynfekujące. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) (085) 44-44-19.

TRANSPLANTACJA włosów -bezpłatne konsultacje i videosymulacja w Olsztynie w dniu 28 lutego 1998 r. **INFO-LINIA**, 80-800/370-60.

ZIOŁOLECZNICTWO. Lekarz, leczenie ziołami. Wtorek -środa -czwartek (17.00-18.00), Białystok, Lipowa 16, (0-85) 54-70-54.

ROLNICTWO

KUPIĘ

KOSIARKĘ listwową ciągnikową. (0-85) 711-49-47.

ROZRZUTNIK obornika jednoosiowy. (0-87) 65-57-57.

SKUPUJEMY żyto i pszenicę. Nowoberezowo k. Hajnówki. (0-85) 686-44-11.

ŻYTO powyżej 20 ton skupujemy. (0-87) 68-58-67, (0-87) 68-55-50.

SPRZEDAM

1014, (1997), cyklop, (0-86) 75-54-66.

15T pszenicy. (0-116) 382-25.

BIZON super, Z-056, (0-85) 169-401.

BIZON Z-56, (1988), chłodziarka na mleko, (0-87) 644-20-72.

C-330M, (0-87) 68-51-60.

C-355 Janówka, (0-87) 644-93-22.

C-360, (1978), (0-87) 218-620.

C-360, (1984), kabina. Sokółka, (0-85) 711-24-47.

CHŁODZIARKA 400l. roczną. Wysowate 12, (0-85) 101-410.

CHŁODZIARKI, prasy - sprzedam: Łomża, ul. Nowogrodzka 234, 16-45-17.

CHŁODZIARKI do mleka zbiornikowe, używane -tanio. (0-87) 28-32-62, 602-266-143.

CIĄGNIK C-328. Białostoczek 9, gm. Korycin.

CIĄGNIK C-330M, kosiarkę rotacyjną, siewnik, brony. Zygmunt, 19-412 Zalesie.

CIĄGNIK C-3603P, (1986), (0-85) 501-914.

CIĄGNIK C-360: Wygoda 67 k.Łomży.

CIĄGNIK T-25. (0-86) 755-389.

CLASS, 3,7 m, kabina, rura hydrauliczna, mały przebieg, stan bdb. (0-85) 154-930.

CYKLOP, komplet maszyn stolarskich, wagę inwentarską, prasę, ciągnik C-360, kopaczkę elewatorową "orkan", przyczepę, rozrzutnik jednoosiowy, kombajn Z-056, (1984) i właściciel, inny sprzęt: Łukaszewicz Czesław, Rudówka 33, 11-520 Ryn, k. Giżycka.

CYKLOP czeski, (086) 71-89-82.

DOJARKA przewodowa Alfa Laval. (0-87) 629-84-32.

ELEKTRONICZNE sterowniki chłodziarek do mleka. Szczuczyn, Falkowskiego 30, (0-86) 72-55-45.

ELK, SUWALSKA 64, (0-87) 620-13-21. **KOMBAJNY ZBOŻOWE, ZIEMNICZANE, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI.**

GOSPODARSTWO rolne 26ha, bardzo dobre. Kadłubówka 28, (0-85) 377-728, godz. 19.00 - 21.00.

GOSPODARSTWO rolne łącznie z budynkami lub oddzielnie w Nowodworcach, (0-85) 191-100, 426-779, 186-214.

GRYKA. Sawicki Sławomir, Miecze gm. Rajgród.

JAŁÓWKI hodowlane, cielne. Szczepanki 4, gm. Wydminy.

JAŁÓWKI hodowlane 50-96 HF, wysoko cielne lub do zacielenia. Dostawa. Łomża, (086) 18-34-05, (090) 547-649.

JAŁÓWKI wysoko cielne. Milki, (0-87) 211-712.

KOMBAJN, (1986), 40.000 zł. (0-87) 239-804.

KOMBAJN Bizon, (1983). Adryjanki 28.

KOMBAJN Bizon (1984), ciągnik C-360, prasę zbierającą. Chmielewski Eugeniusz, Turówka Nowa, 16-425 Taciewo.

KOMBAJN Bizon Z-56 81. Gredele 107 gm. Orla.

KOMBAJN buraczany "Posejdon". (0-89) 752-38-77.

KOMBAJN class "Consul", (1983) heder 2,8 m. Nowinka (0-87) 641-95-90.

KOMBAJNY zbożowe "Class", dominator 100 i 80, prasy do słomy produkcji niemieckiej, stan bardzo dobry. (0-87) 15-21-49.

KOMBAJNY zbożowe claas, prasy, siewniki zbożowe. Mierucie, k. Grajewa, (0-86) 72-89-18.

KOMBAJN zbożowy Bizon (1988), przyczepa HL 8-tonowa, opryskiwacz zawieszany 1.000 l. (086) 191-392, 17-11-39.

KOMBAJN zbożowy Class, szer. 2,20, 16.000,- (0-417) 871-264.

KOMBAJN zbożowy Wolvo 950, kosa 4 m. - 25.000 zł. Józef Borowski, Żelazki 1 gm. Stawiski (Łomżyńskie).

LAS. (0-85) 515-408, 533-878.

LOSZKI hodowlane PBZ, F1, knury PBZ, Hampshire xPietrain, Duroc xPietrain, Duroc xHampshire, mięsność 58-64. Dostawa. Łomża, (086) 18-34-05, (090) 547-649.

ŁADOWACZ Obornika "Nui", przyczepę samobieżną T072. Gołoszewski Paweł, Gołasze-Puszcze 6. (0-86) 75-30-91.

ŁAPY, BRAŃSKA 1, (0-85) 15-49-19. **SCHŁADZARKI -WSZYSTKIE RODZAJE, DOJARKI PRZEWODOWE, WYPOSAŻENIE BUDYNKÓW INWENTARSKICH, SPRZEDAŻ, DORADZTWO, SERWIS.**

MLEKO kozie. (0-85) 418-539.

MŁOCARNIĘ MSC-7B z prasą, wiązałkę WC-5. (086) 78-50-44.

MŁYNEK "Bak", 7,5 kW, 2 opony 10x15, (0-85) 72-19-212.

MTZ przedni napęd, (1990). (0-87) 629-82-21.

NARYBEK, krocze karpia, lina. (0-87) 15-09-70.

PŁUG 4-skibowy, opryskiwacz, (0-87) 644-22-48.

PŁUG 6-skibowy HTX. (0-85) 554-313 wew. 128.

PRASA Z-224. Łazarze 19, gm. Rajgród.

PRASE dwuletnią Z-224/1. (0-86) 763-168.

PRASĘ Z-224. (0-85) 392-234.

PRZYCZEPĘ wywrotkę, kombajn ziemniaczany "Karlik", kosiarkę rotacyjną. (0-85) 546-590 wieczorem.

PRZYCZEPKĘ ciągnikową "SAM" zarejestrowaną, brony 5, pług 3. (0-87) 211-043.

ROZRZUTNIK 1-osiowy, przyczepę sztywną. Jurzec Włosiański gm. Stawiski (Kurzątkowski).

ROZRZUTNIK jednoosiowy. (0-87) 68-50-38 po 20.00 (0-87) 68-52-59.

SCHŁADZARKA do mleka (500 l). Tomasz Łaguna, Lipnik 5, k. Szczuczyna.

SCHŁADZARKĘ do mleka "Alvalaval" 500 l, montaż, gwarancja. (0-87) 641-95-90.

SCHŁADZARKI do mleka. Wybór, gwarancja, naprawy. Grajewo, 23 Stycznia 18, (0-86) 72-31-24.

SCHŁADZARKI do mleka poj. 500 -800 l. (0-85) 30-90-89.

SIANO 20 ton. Targonie Wilkie 59, 18-314 Zawady.

SPRZEDAM -zbiorniki do mleka (duży wybór, gwarancja), dojarki, kombajny, inne maszyny. Prostki, 1 Maja 2, 090/538-263, po 18.00 (0-86) 72-32-86.

SPRZEDAM 50 ton owsa, Sokółka, 711-47-95.

SPRZEDAM kolumnę parnikową, 90-86) 72-67-25.

SPRZEDAM ziemniaki jadalne. (0-86) 72-56-05.

T-25, (1993). (0-85) 712-58-13.

T-25, (1995), siewnik zbożowy 4m. (0-85) 181-428.

T-25 (1992), siewnik poznaniak 2,7 m (1988), silosy do zboża 40-tonowe z aktywną wentylacją. (0-87) 16-54-84.

TANIO! Ciągnik T-25, rozrząszcz obornika dwuosiowy. (0-85) 711-57-85.

URSUS C-360 3P, Toczyłowo k. Grajewa, Karłowscy Zygmunt, (0-86) 72-68-49 -wieczorem.

WÓZ platforma. (0-85) 711-49-47.

WYLEGARNIA Drobiu -Marianowo k.Łomży oferuje po cenach konkurencyjnych kurcząt 1-dniowe i kurki 6-tygodniowe, (086) 191-392.

ZBIORNIK do mleka 550 l, ciągnik niemiecki 30 K, wycinak do kisonki, star 660. (0-87) 642-43-00.

ZWIERZĘTA

DOGI de Bordeaux, przepiękne szczenięta po utulowanych rodzicach: (086) 78-23-76.

HUSKI syberyjskie szczenięta, 0602321056.

KUCYKI szetlandzkie, (klacze żrebne) tanio sprzedam. (0-87) 67-54-18.

KUPIĘ króliki srokacze: Łomża, (086) 16-94-58, po 18.00.

PILNIE sprzedam konie, kucyki, (0-85) 762-634.

PRZYJMujemy klacze do krycia ogierem arabskim. Konie arabskie, klacz srokata, kozy sprzedam. (0-87) 16-53-51.

ROTTWEILERY -szczenięta sprzedam: (086) 166-213.

SPRZEDAM Satyra Irlandzkiego 5-miesięcznego: Łomża, (086) 16-94-58, po 18.00.

SPRZEDAM szczeniaki owczarka kaukaskiego. (0-87) 28-71-35.

SPRZEDAM szczenięta owczarek niemiecki: Łomża, (086) 188-193.

SZNAUCERY miniaturowe- rodowodowe sprzedam. Suwałki, (0-87) 66-66-51.

RÓŻNE

KUPIĘ

KUPIĘ dźwig, wagę najazdową 25 lub 20 t. (086) 78-34-51.

KUPIĘ olchę, cena 150-400. (086) 71-47-25.

PRZYCZEPĘ kampingową, 0602/34-77-33.

SKÓRY z dzika i inne. (0-85) 540-094, 602-30-16-81.

SKÓRY z nutrii. (0-87) 67-74-25.

TARCICE dębową, bukową -kupię. 601-56-22-63.

SPRZEDAM

CHŁODNIĘ wagonową z agregatem, naczępę chłodnią bez agregatu. (0602) 781-933.

DT-75, T-130, T-170, T-150, K-701, MTZ-82, T-25, ładowarkę, koparkę K-606, K-611, K-612, Kamaz Maz, plugi hydrauliczne, rosyjski sprzęt na zamówienie, nowy- używany. (0-87) 66-40-01, (0-87) 66-43-04, 090501448.

GARAŻE ocynkowane, transport i montaż. Cena 1.900 zł. (0-85) 55-55-98, 090-523-149.

KOCIOŁ c.o. 24 mkw., 160 kW, działkę budowlaną 562 mkw., (0-85) 419-759.

KOMINKI OGRZEWAJĄCE DREWNIEM CAŁY DOM. WASILKOWSKA 55, (0-85) 53-88-41.

KOMPUTER Optimus multimedialny, gwarancja. (086) 16-46-82.

KOPARKA kołowa, (1984), Sokółka, (0-85) 711-24-47.

LADY sklepowe oszklone, kryte. (0-87) 65-08-10.

MAGIEL elektryczny. (0-87) 237-116 wew. 264.

MASZYNA stolarska DYMC-8. (0-87) 620-83-42 wieczorem.

MASZYNY do wafli, zamrażarkę, pralkę. (0-86) 75-25-24.

MOZAIKA -producent, (0-85) 186-756.

ODKURZACZ RAINBOW, okazjynie. 351-752-250.

PIEC c.o. "Moderator" na gwarancji, (0-85) 44-86-49.

PRALKĘ "Gorenje", gwarancja, 20% taniej niż w sklepie. (0-87) 610-57-72.

PRASY pneumatyczne szt. 2 czteropółkowe uszarnie do drewna, długość komory 12,5 m szt. 3 aluminiowe, szlifierka do szlifowania wąskich kra- wędzi oscylacyjna. (0-85) 109-145 do 17.00, (0-85) 109-110 po 20.00.

PUSTAKI wiórobetonowe, bloczki fundamentowe, ceny ubiegłoroczne. Nowo- dworce 194-107, 761-739.

PUSTAKI z betonu komórkowego najtań- niej w regionie, z dowozem: Hurtownia "FLORIAN", Łomża, (086) 160-128.

RADIOTAXI 41-41-41, (0-85) 44-56-96 (10.00 - 18.00).

RUSZTOWANIA rurowe typ USA. (086) 18-20-96.

SILNIKI elektryczne różnej mocy, (0-86) 71-87-86.

SOLARIA, konkurencyjne ceny. (0-85) 532-057.

SOLARIA, (0-58) 621-76-63.

SOLARIA -tanio, (0-58) 346-27-16.

SPRZEDAM 2 garaże blaszane. (0-85) 30-28-18.

SPRZEDAM elementy ściany oporowej L360/90 - szt. 30, L250/75 - szt. 1

Pol
POL SPRZEDAJE
MOCHODY Daewoo

SUPER PROMOCJA

LANOS	29.900 zł
PRIDE	20.600 zł
PRIMO	20.300 zł
NEXIA	27.100 zł
ESPERO	34.600 zł

Wzrost w ciągu 1 dnia



1009352
Szosa Płn.-Obwodowa 38
539 303, 538 200

DAEWOO

WEDZKA BLACHA
CHÓWKOWA
00 zł/m² cena netto

PEZOWA
50 zł/m² cena netto

ING, RYNNY PCV
TERIAŁY BUDOWLANE
Klinkierowa 1,00 zł/szt.

Hetmańska 40
tel.: 510-201
tel./fax 515-878

AR, ul. Wiewiórcza 66,
ystok, tel./fax 416-480

SUCHY TYNK
cesoria, gipsy

onifikaty cenowe

TEMY ŚCIAN DZIAŁOWYCH
UFITÓW PODWIESZANYCH

OR GIPS THERMATEX
ewniamy transport

so

praszamy do nowego sklepu
ul. Wasilkowska 47B
tel. 752-069
Wjazd od Szosy Płn.-Obw.)

ARKI SPALINOWE I ELEKTRYCZNE
ARKI CIŚNIENIOWE
ARKI SPALINOWE I ELEKTRYCZNE
ARKI SPALINOWE I ELEKTRYCZNE

SPRZEDAŻ RĄTY SERWIS
ceny konkurencyjne

POLPLED
15-218 Białystok, ul. Augustowska 6,
tel. 41-54-19, fax 352-149, fax 32-36-42

1868
1998

KOCE,
NARZUTY

NOWOŚĆ

CORSA SWING
12V



BOGACTWO WYPOSAŻENIA STANDARDOWEGO:
ABS & poduszka kierowcy & Wspomaganie kierownicy
Podgrzewane fotele & Elektryczne szyby i lusterka
Centralny zamek & Immobilizer i wiele innych

W sprzedaży również inne wersje OPLA CORSEY
w bardzo atrakcyjnych cenach:

od 31.000 zł

Odbiór natychmiastowy. Do każdego auta atrakcyjna niespodzianka.

ZAPRASZAMY

SALON OPEL "KWIATKOWSKI" sp. z o.o.
AUTO KOMIS
WYPOŻYCZALNIA SAM.

Elk, ul. Kilińskiego 5,
tel. 610 21 02.

SPAW HURT-DETAL
Białystok, ul. Zuchów 29
tel./fax (085) 431-768

- ELEKTRODY BAILDON - w cenach hurtu
- DRUTY SPAWALNICZE - INTECH - CEDLER
- szpule, prety, kregi z atestem
- SPAWARKI I PÓLAUTOMATY - małe, średnie i profesjonalne OZAS, BESTER i EINHELL - najtańsze
- OSPRZĘT - węże, reduktory, maski, uchwyty palniki do papy, SILSPAW SPRAY - hurt
- ELEKTRODY do stali nierdzewnych i prety do TIG oraz LUTY SPECJALNE do metali i stopów
- ARMATURA PRZEMYSŁOWA, KOTŁOWA, MANOMETRY - zamówienia dostawa 2-3 dni
- KARBID 50/80, 15/25 - w beczkach 2 zł/kg, na wagę paczkowany 3 zł/kg
- WĘŻE GUMOWE I PCV - FAGUMIT - przedst. - wszystkie typy, rozmiary - zamówienia

NAJTANIEJ!

KOMANDOR
SZAFY
GARDEROBY
WNEKI Z DRZWIAMI
PRZESUWANYMI

Zabudowa wnętrz
na dowolny wymiar

BIELSK PODLASKI
Spółdzielnia Inwalidów "Przyszłość"
ul. Dąbrowskiego 3, tel. 30 95 53
BIALYSTOK
ul. Wyszyńskiego 6a, lok. 12
(pawilon "Kupiec")
tel. 451-581

TRADE TRANS
SPEDYTOR KOLEJOWY



Oferujemy kompleksowe usługi spedycyjne
w krajowych i międzynarodowych
przewozach kolejowych towarowych

Trade Trans Sp. z o.o. w Warszawie
Przedstawicielstwo w Białymstoku
15-397 Białystok
ul. Kopernika 58 p. 330
tel./fax (085) 515 820, 515 078

Farm Food S.A.
Oddział w Czyżewie
ul. Zarebska 48

poszukuje

pomieszczenia o powierzchni
około 150 m na terenie
Białegostoku
na hurtownię firmową.

Oferty prosimy składać
do dnia 14.03.1998 r.

tel. (086) 755-504
fax (086) 755-703

OFERUJEMY ATRAKCYJNE I CZYSTE EKOLOGICZNIE

MATERIAŁY BUDOWLANE
Do 15.03
RABAT ZIMOWY
do 20%
Zapraszamy

PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMIKI BUDOWLANEJ
W KOPLANACH (od Kleosina k. Białegostoku)
tel. 632-669

SKODA DEALER FIMOT Elk, ul. Łukasiewicza 1C
tel. (087) 610 48 40

Punkt zleceń i informacji: Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel./fax 087 66 32 63



OCTAVIA 1.6 MPI, 1.9 TDI FELICIA 1.3 Mpi, 1.6 MPI PICK-UP 1.3 Mpi, 1.9 D

UWAGA!!!
W OKREŚLONYCH MODELACH.
DO KOŃCA LUTEGO NIESPODZIANKA
DO 1.000 zł, A AC - TYLKO 3,6%
Kredyt leasing! Zapraszamy!

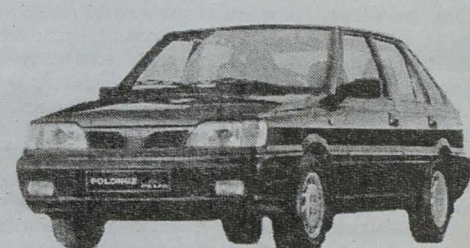
CENTRUM DAEWOO

AUTOSALON EUCAR
Autoryzowany Dealer

Montaż instalacji gazowej TARTALINI
do samochodu Polonez za pół ceny
Zapewniamy: pełną gwarancję
i obniżenie kosztów eksploatacji o 50 %.
Liczba samochodów w promocji ograniczona

na samochody nowe
i używane.
Przy zakupie nowego
samochodu przyjmujemy
używany w rozliczeniu.
Caro Plus - 20 600 zł
Atu Plus - 21 900 zł
Wiosenny prezent za 500 zł
Bezpłatny pakiet ubezpieczeń.

WIELKA PROMOCJA POLONEZA



W sprzedaży również samochody Daewoo:
Espero, Nexia i Tico w atrakcyjnych cenach

SALONY - SERWIS - SKLEPY
Elk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 610 81 11, (087) 621 51 12
Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12a, tel. (087) 28 55 44,
Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40

TOR SA
oferuje
Zuk
LUBLIN
Ceny fabryczne



DAEWOO MOTOR POLSKA
Autoryzowany dealer

tel. 446-355
INWESTOR LEASING

Białystok, ul. Choroszczańska 24
tel. 513-165, 513-070, fax 510-972

GŁOSZENIA I REKLAMY
do „Gazety Współczesnej” przyjmują:

Rynek Zygmunta Augusta 7, tel. (0-87) 643-36-31 - Sklep Wielobranżowy
Rynek Zygmunta Augusta 27, tel. (0-87) 643-34-51, fax 643-37-33 - ZHP "SCH"
ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 42-51-16 - Biuro Ogłoszeń
Aleksandry 2, tel. (0-87) 610-85-05 - Mazurska Regionalna Izba Gospodarcza
ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 72-89-15 - Oddział "GW"
ul. Pocztowa 3, tel. (0-87) 28-52-80 - Oddział "GW"
ul. 3 Maja 26, tel./fax 682-59-89 - Oddział "GW"
Legionów 7, tel./fax (0-86) 16-56-97 - Oddział "GW"
ul. Wolności 22, tel./fax (0-116) 37-84 - Oddział "GW"

- Plisz, ul. Okopowa 3A, tel. (0-87) 23-29-61, BP "ORIS"
- Siemiatycki, ul. Krótka 5, tel. 55-31-41, B. Śliwina
- Sokółka, ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER" Biuro Pośrednictwa Nieruchomości
- Sokółka, ul. Broniewskiego 5, tel. (0-85) 711-56-89 - "MAKLER" Dom Weselny
- Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 66-57-26 - Oddział "GW"
- Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22, tel. (0-86) 75-24-08, Wypożyczalnia kasety wideo "VIDKING"
- Węgorzewo, ul. 3 Maja 10, tel. (0-87) 27-27-46 - "EKOMAZUR"
- Zambrów, al. Wojska Polskiego 37c, tel. (0-86) 71-27-99 - MOK
- Zambrów, al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 71-25-25 - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi,
Białystok, tel. 42-05-21

współczesna

DAEWOO TURMOT
Salon Sprzedaży Samochodów Autoryzowana Stacja Obsługi
tel. 643 2868, tel. 643 2666



Lanos
Nubira
Leganza

Gwarancja: 3 lata lub 100.000 km
6 lat na perforację nadwozia

Karta Stałego Klienta
- 10% rabatu na usługi
Kredyt
maksymalnie do 6 lat
wpłaty początkowo 10%
oprocentowanie od 12,48%

RABAT 1500 zł
ZA KAŻDE
ZŁOMOWANE
AUTO

promocja
aut z 1997 roku
TIGO, LANOS:
Taniej o 3000 zł
ESPERO:
Taniej o 1.000 zł
+ OC/AC gratis
POLONEZ Plus
Taniej o 2.000 zł



XXV halowe lekkoatletyczne mistrzostwa Europy

Medal Zabawskiej? Czemu nie!

Począwszy od 1990 roku lekkoatletyczne halowe mistrzostwa Europy rozgrywane są co dwa lata. Dzisiaj, w Walencji rozpocznie się XXV impreza z tego cyklu. Kadra Polski liczy 16 zawodników. W tym gronie znalazła się reprezentantka Podlasia Białystok – Krystyna Zabawska.

Zabawska wystartuje w konkurencji pchnięcia kulą. I od razu trzeba powiedzieć, iż wiele po jej występie się spodziewamy. Warto jednak również pamiętać wyniki Zabawskiej uzyskiwane podczas wielkich światowych imprez. Na dobrą sprawę nigdy białostoczanka nie spełniła pokładanych w niej nadziei uzyskując rezultaty dużo gorsze od naszych oczekiwań. Halowe mistrzostwa Europy w Walencji będą raczej ostatnią szansą pani Krystyny na udowodnienie – przede wszystkim sobie – że z jej psychiką jest wszystko w „porządku”. Wydaje się, iż właśnie ta bariera dotąd nie pozwoliła należycie rozwinąć skrzydeł.

Obecny sezon w wykonaniu Zabawskiej jest najlepszym w karierze tej doświadczonej zawodniczki. Nie ma aż tak wielkich wahań formy, do jakich przyzwyczaiła kibiców w poprzednich latach. Wreszcie daleko pcha kulę poza Białymstokiem, co dotąd nie było regułą. Podbudowało ją też poprawienie halowego rekordu

Polski Ludwika Chewińskiej, który miał „długą brodę”. Zabawska dobierała się do niego od kilku lat, aż wreszcie 7 lutego w Spale dopięła swego (19.03 m). Tydzień później podczas halowych mistrzostw kraju dodała jeszcze jeden centymetr do swego rekordowego wyniku.

Pisałem, że bardzo liczymy na Krystynę Zabawską. Upoważnia nas do takich myśli nie regionalny patriotyzm, lecz przesłedzenie wyników uzyskanych w hali przez czołowe zawodniczki Starego Kontynentu. Rezultat „podlasiarki” jest szóstym osiągnięciem w tegorocznych rankingach. Lepšie zaś od Zabawskiej są tylko trzy zawodniczki: Wiktorja Pawlysz (Ukraina – 20.19 m), Irina Korzanienko (Rosja – 19.99 m i 19.72 m) oraz Swietłana Kriweliowa (Rosja – 19.29 m i 19.10 m). O medalowe pozycje powinny także podjąć Swietłana Mitkova (Bułgaria), Judy Oakes (Wielka Brytania), Corrie de Bruin (Holandia), Nadine Kleinert (Niemcy). Nie wiadomo czy w Walencji wystąpi bezkonkurencyjna obecnie kuliarka niemiecka Astrid Kumbernuss. Jeśli tak, to pierwsze miejsce wypadłoby zarezerwować właśnie dla aktualnej mistrzyni świata na otwartym stadionie (Ateny '97).

Wymienione wyniki są „blade” w porównaniu do tych uzyskiwanych przed laty.

Bezkonkurencyjne Przechody

Turniej eliminacyjny rozegrany w grajewskiej hali MOSiR, wyłonił 24 finalistów turnieju głównego w tenisie stołowym o Puchar Tygodnika „Kontakty”. Startowało 36 dziewcząt i 64 chłopców z 21 szkół podstawowych regionu Grajewa. Bezkonkurencyjni okazali się reprezentanci Szkoły Podstawowej w Przechodach, którzy zwyciężyli w 5 kategoriach wiekowych.

Finał tej największej imprezy masowej w Łomżyńskim odbędzie się 14 marca br. w hali SP nr 10 w Łomży. Wystartuje w nim ponad 200 zawodniczek i zawodników. Rejon Grajewa reprezentować bę-

dą: Katarzyna Skibniewska, Marta Perzanowska (obie SP Przechody) w kat. 1987 i młodsze, Aneta Maciorowska, Monika Gryżewska (obie SP Przechody) w kat. 1985-1986, Elżbieta Marcińczyk (SP Ławsk), Katarzyna Krasnoborska (SP Przechody) w kat. 1983-1984 oraz chłopcy: Krystian Skibniewski (SP Przechody), Artur Bacztub (SP Rajgród) w kat. 1987 i młodszy, Piotr Tyszkiewicz (SP Przechody), Łukasz Dąbrowski (SP Radziłów) w kat. 1985-1986 oraz Radosław Skibniewski (SP Przechody) i Michał Zambrzycki (SP Rajgród) w kat. 1983-1984.

(LOS)

Ale czasy sztucznie „tuczonych brojlerów” odeszły już bezpowrotnie. Halową rekordzistką Europy z wynikiem 22.50 m jest wciąż Helena Fibingerova. Przedstawicielka Czechosłowacji uzyskała ten wynik 19 lutego 1977 roku w Jabloncu i pewnie długo jeszcze będzie widniał on w tabelach na pierwszej pozycji...

Przed dwoma laty w XXIV halowych mistrzostwach Europy w sztokholmskiej hali „Globen” Polacy wywalczyli trzy medale (srebro – Urszula Włodarczyk w pięcioboju, brąz – Małgorzata Rydz w biegu na 1500 m i Wojciech Kałowski – bieg na 800 m). W Walencji nie powinno być gorzej, chociaż nasza ekipa wysłała stosunkowo małą ekipę.

(paw)



ŚWIAT

27.02.1984 Na zawodach w Nowym Jorku padły dwa halowe rekordy świata w skokach. Carl Lewis (na zdjęciu) skoczył w dal 8.79 m, a Mike Conley w trójskoku osiągnął 17.76 m.

KRAJ

27.02.1977 W Krynicy Morskiej zakończyły się mistrzostwa Europy w bójkach. Wygrał je zdecydowanie Piotr Burczyński.

REGION

27.03.1954 Przez dwa dni białostockanie byli świadkami mistrzostw Polski w tenisie stołowym kobiet.

(JW)

Zgrupowanie karate

Ćwiczyli i walczyli

W białostockiej Szkole Podstawowej nr 44 przy ul. Rumiankowej w ostatnich dniach odbyło się zgrupowanie szkoleniowe karate, które prowadził zawodnik AZS Akademia Rolnicza Wrocław Andrzej Zarzycki (4 dan). W zajęciach uczestniczyło 80 osób z czterech białostockich sekcji karate działających na terenie miasta.

Organizatorem zgrupowania była sekcja karate, działająca przy SP nr 48 w Białymstoku, którą prowadzi trener Dariusz Zalewski.

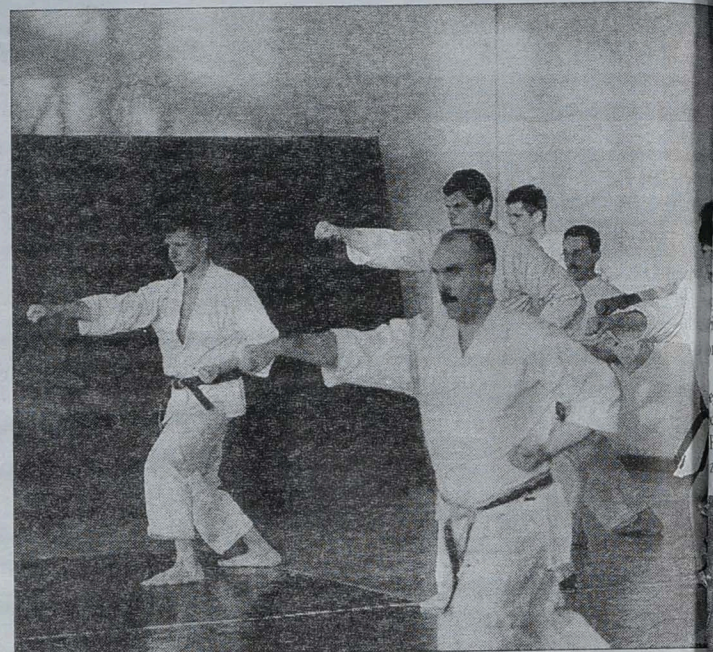
Przy okazji przeprowadzono również zawody.

Wyniki:

Indywidualnie: kata – 1. Tomasz Kizik, 2. Mariusz Dobrowolski, 3. Przemysław Kizik; kumite – 1. Adam Pura, Maciej Kluczek, 3. Maciej Matkowski.

Drużynowo: kata – 1. Sekcja karate nr 48 (Tomasz Milata, Iłona Kobielnik, Anna Kobielnik), 2. Sekcja karate „Stok” (Maciej Czajkowski, Maciej Matkowski, Przemysław Kizik), 3. Drużyna w składzie: Szymon Pawilc, Artur Ła, Karol Androsiuk.

Sponsorami imprezy byli: firma Hurtownia Adamba, firma Sultan, Hurtownia AL-Sport.



Trening pod kierunkiem Andrzeja Zarzyckiego

Regionalna liga białostocka w piłce nożnej

Ruszyła machina

Aż 29 zespołów rywalizuje w VI edycji regionalnej ligi białostockiej w piłce nożnej organizowanej przez TSR Gentiscus. Mecze rozgrywane są w hali Szkoły Podstawowej nr 36 w Białymstoku.

Wyniki:

I liga: AGA – Mirpol 1:2, Rock'n Roll Dziesięciny – Gentiscus Zielone Wzgórza 2:3, Energetyk – MPEC 2:6, Piekarnia Okruszek – ZUP 2:7, Mirpol – ZUP 0:2, AGA – Rock'n Roll 2:2, Gentiscus ZW – Energetyk 5:2, MPEC – Piekarnia Okruszek 5:1, Rock'n Roll – Mirpol 5:1, ZUP – MPEC 4:3, Piekarnia Okruszek – Gentiscus ZW 0:4, Energetyk – AGA 2:0, Mirpol – MPEC 0:6, AGA – Piekarnia Okruszek 7:1, Gentiscus ZW – ZUP 3:0, Rock'n Roll – Energetyk 0:6.

Kolejność: 1. Gentiscus ZW – 12 pkt, bramki: 15:4, 2. MPEC – 9, 20:7, 3. ZUP – 9, 13:8, 4. Energetyk – 6, 12:11, 5. AGA – 4, 10:7, 6. Rock'n Roll – 4, 9:12, 7. Mirpol – 3, 3:14, 8. Okruszek – 0, 4:23.

II liga: Express Podlaski – LZS Łyski 1:11, Browar Łomża – Merinosoft 2:5, UPR – HSD 1:3, Fasty – Orlik 1:3, Merinosoft – UPR 5:1, Express – Browar 4:5, Łyski – Orlik 5:6, HSD – Fasty 7:2, UPR – Express 4:1, Browar – Łyski 2:3, Fasty – Merinosoft 4:3, Orlik – HSD 8:4, Łyski – HSD 3:4, Merinosoft – Orlik 0:0, Express – Fasty 4:7, Browar – UPR 9:0.

Kolejność: 1. Orlik – 10 pkt, bramki: 17:10, 2. HSD – 9, 18:14, 3. Merinosoft – 7, 13:7, 4. Łyski – 6, 22:13, 5. Browar – 6, 18:12, 6. Fasty – 6, 14:17, 7. UPR – 3, 6:18, 8. Express – 0, 10:21.

III liga: Grupa A: V LO – CKD terzy 6:2, Remex – TST ECB 6:0, Boco Junior 8:0, TST ECB – ZTS 5:4, Dezerterzy – Remex 4:4, Goniec – V LO 1:0, Remex – Goniec 3:2, ZTS – CK Dezerterzy 4:5, Junior – TST ECB 1:1, V LO – 13:4, CK Dezerterzy – Boco Junior 1:1, ZTS – V LO 1:13, Boco Junior – Podlaski 2:2, TST ECB – CK Dezerterzy 4:2.

Kolejność: 1. V LO – 9 pkt, bramki: 2. Remex – 7, 17:19, 3. TST – 7, 4. Boco – 5, 8:12, 5. Goniec – 4, 5:13, CK Dezerterzy – 4, 14:23, 7. ZTS – 17:23.

III liga: Grupa B: Elemencik – 2:3, Telekomunikacja – Spółdzielnia cy Argo 5:2, Bella – ZOKM 1:1, ZOKM 2:3, Argo – Bella 2:2, Elemencik – Telekomunikacja 2:2, Telekomunikacja – KP 2:2, Bella – Elemencik 7:3, ZOKM – Argo 5:2.

Kolejność: 1. ZOKM – 7 pkt, bramki: 9:5, 2. Bella – 5, 10:6, 3. Telekomunikacja – 5, 9:6, 4. KP – 4, 7:7, 5. Elemencik – 1, 7:12, 6. Argo – 1, 6:12.

Eliminacje mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn – Francja '99

Pozostał cień nadziei

Porażka w eliminacjach po czterech kolejkach stawia Polaków w trudnej sytuacji. Z drugiej strony nikt znający się na koszykówce nie wierzył w możliwość pokonania brązowych medalistów mistrzostw Europy – reprezentacji Rosji. Polacy przez 35 minut byli równorzędnym partnerem. Na przegranej 75:82 zawazył brak doświadczenia od Rosjan.

Es specjalnie nie liczyli również, gdyż tuż przed meczem można było kupić bilety. Hala Ludowa była w 90 procentach (ok. 4000) pełna. Fani przybyli z całej Polski i wspaniałą atmosferę, niektórzy wymalowali na twarzach narodowe barwy.

Kijewski zbierał od polskich dziennikarzy prezesa PZKosz Kajetana Hątkowskiego za dobry występ, ale wszystkie podziękowania skierował na gorszej skuteczności z rzutów.

zu powiedzieli:

Janusz Kijewski: „Chciałem podziękować zawodnikom za ambicję. Zabrakło szczęścia w decydujących momentach spotkania. W końcówce moje zawodnicy zaczęli strzelać z nie przygotowanych meczów oceniam wysoko. Oby tak było jak najwięcej. Cały czas nas przegrana z Węgrami. Baruje nam tego zwycięstwa. Uważam, że wszyscy moi podopieczni spełnili rolę. Teraz musimy przeanalizować spotkanie, aby w przyszłości zwiększyć procentową zwycięstwa.

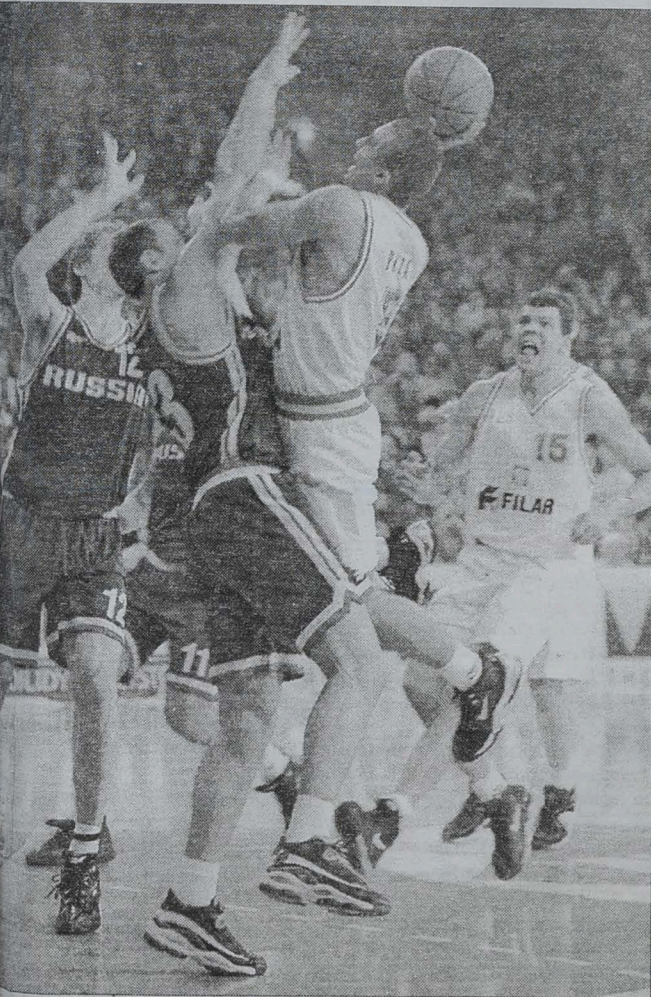
Bielow: „Spodziewałem się, że w tym meczu nie będzie łatwo pokonać Polaków na ostatnich mistrzostwach. Zajął 7. miejsce i nadal są groźni

nawet dla najlepszych. Życzę im zwycięstwa w następnych występach. Uważam, że stać ich na drugie miejsce w grupie.”

Piotr Szybiński: „Pokazaliśmy, że potrafimy stawić opór nawet najsilniejszemu przeciwnikowi z Europy. To pozytywny akcent. Wygrana była w zasięgu ręki. Nie wiem, czego nam zabrakło, może wiary, może siły. Myślę, że nawet z nimi jesteśmy w stanie wygrać w Moskwie. Taki mecz jak ten oraz ćwierćfinał z Grecją w Barcelonie wykazują, jak wiele jeszcze można się nauczyć.

Jesteśmy młodą drużyną i chyba nie zawsze należy się spieszyć. Ta porażka nie przekreśla naszych szans na awans, teraz musimy wygrać na wyjazdach w Portugalii i na Węgrzech i u siebie z Macedonią. Wówczas droga do Francji stać będzie dla nas otworem.”

Andrzej Pluta: „Przeciwko Karasjewowi źle mi się grało. Szybko złapałem trzy faule, a uważam, że tylko jeden mi się należał. Rosjanin to doświadczony zawodnik, doskonale wykorzystujący swoją rutynę. To fakt, że w czasie meczu bardzo się denerwowałem, ale przecież po czterech spotkaniach mamy już trzy porażki. Trzeba się cieszyć, że forma rośnie i w Portugalii powinniśmy wygrać. Trudno porównywać jest zespoły Węgier i Rosji, ale w takiej dyspozycji jak dzisiaj na pewno porażka z Węgrami w Tarnowie nie przytrafiłaby się nam.”



W pierwszej rundzie eliminacji ME '99 koszykarze Polska przegrała z Rosją 75:82

PAP/CAF

Polacy kolejny mecz rozegrają już w sobotę, 28 lutego, na wyjeździe z Portugalii.

Wyniki

Grupa A: Słowenia – Belgia 72:61 (39:27), Bułgaria – Słowacja 86:70 (39:39), Niemcy – Grecja 74:71 (29:37).

1. Słowenia	4	8	327:278
2. Niemcy	4	7	293:289
3. Grecja	4	6	315:288
4. Bułgaria	4	6	307:320
5. Belgia	4	5	288:298
6. Słowacja	4	4	281:338

Grupa B: Macedonia – Rumunia 80:52 (39:18), Węgry – Portugalia 85:69 (51:42), Polska – Rosja 75:82 (44:45).

1. Rosja	4	8	376:302
2. Węgry	4	7	318:272
3. Macedonia	4	7	319:304
4. Polska	4	5	288:300
5. Portugalia	4	5	280:333
6. Rumunia	4	4	248:318

Grupa C: Ukraina – Dania 66:67 (32:42), Białoruś – Anglia 55:60 (25:29), Izrael – Hiszpania 61:67 (33:29).

1. Hiszpania	4	8	343:257
2. Izrael	4	7	316:269
3. Anglia	4	6	269:299
4. Ukraina	4	5	282:276
5. Dania	4	5	267:299
6. Białoruś	4	5	238:316

Grupa D: Bośnia i Hercegowina – Islandia 109:84 (57:38), Estonia – Holandia 90:99 (26:44), Chorwacja – Litwa 72:64 (40:37).

1. BiH	4	8	333:293
2. Chorwacja	4	7	309:275
3. Litwa	4	6	305:276
4. Holandia	4	6	319:342
5. Estonia	4	5	319:353
6. Islandia	4	4	320:366

Grupa E: Łotwa – Gruzja 99:63 (58:35), Szwecja – Czechy 93:97 (44:29), Turcja – Włochy 64:72 (39:40).

1. Włochy	4	8	344:289
2. Turcja	4	7	289:267
3. Czechy	4	7	304:314
4. Łotwa	4	5	326:320
5. Szwecja	4	5	311:339
6. Gruzja	4	4	289:334

(opr. mark)

Koszykarska ekstraklasa kobiet

Ostatni mecz

W najbliższą sobotę, 28 lutego, zawodniczki Włókniarza Białystok rozegrają ostatni mecz w ekstraklasie kobiet. Ich przeciwniczkami w hali przy ul. Antoniukowskiej o godz. 17 będą koszykarki Color Cap Rybnik.

Spotkaniem tym podopieczne trenera Wojciecha Błachno zegnają tegoroczny sezon, który zakończył się dla nich degradacją do II ligi.

Koszykarki grupy silniejszej rozegrały w środę, 25 bm., przedostatnią kolejkę spotkań II fazy I ligi.

W najciekawszym spotkaniu, derbach woj. łódzkiego, koszykarki ŁKS pokonały w Pabianicach MTK Star Foods 79:73.

Wyniki:

Polifarb CW Ślęza Wrocław – Fota Porta Gdynia 72:94 (36:35). Punkty: dla Polifarbu – Lorek – 18, Łapka – 15, Kriksiuakaite – 13, Ślotała – 10; dla Foty – Pantelejewa – 31, Schwichtenberg – 30, Owczarenko – 20.

Wisła Cristal Kraków – Stilon Gobit Gorzów Wlkp. 67:66 (32:27). Punkty: dla Wisły – Nikonowa – 18, Szymańska – 16; dla Stilonu – Lewandowska – 21, Gonciarz – 14.

Star Foods Prospan Pabianice – ŁKS Żywiec 73:79 (35:32). Punkty: dla Star Foods – Binkowska – 15, Mądra – 14, Grabowska – 13, Glaszcz – 13; dla ŁKS – Trześniewska – 33, Jaroszewicz – 11, Koryzna – 11, Jodeikaite – 10.

Tabela grupy I

1. Fota	27	49	2076:1695
2. ŁKS	27	49	2050:1758
3. Star Foods	27	46	2140:1803
4. Polifarb	27	42	1928:1795
5. Wisła	27	40	1859:1871
6. Stilon	27	36	1791:2016

(mark)

DUŻY LOTEK (25.02.1998 r.)

1, 7, 12, 25, 26, 33

RELAKS NA SPORTOWO

I liga koszykówki kobiet. Włókniarz Białystok – Color Cap Rybnik (sobota, 28 lutego o godz. 17 w hali przy ul. Antoniukowskiej 60 w Białymstoku).

Mecz towarzyski w koszykówce mężczyzn. Płyty Grajewo – PEKAES Pruszków (sobota, 28 lutego o godz. 16 w hali MOSiR przy ul. Strażackiej 2 w Grajewie).

O wejście do II ligi koszykarzy. Instal Białystok – Skra Warszawa (sobota, 28 lutego o godz. 14 w sali SP nr 47 przy ul. Palmowej 21 w Białymstoku).

V wojewódzki turniej klasyfikacyjny młodzików i juniorów w badmintonie (sobota, 28 lutego – młodzicy, niedziela, 1 marca – juniorzy o godz. 10 w sali SP nr 32 przy ul. Pietrasze 29 w Białymstoku).

Eliminacje do mistrzostw Polski juniorów w koszykówce. Włókniarz Białystok – TSK Olsztyn (niedziela, 1 marca o godz. 12 w hali przy ul. Antoniukowskiej 60 w Białymstoku).

Eliminacje do mistrzostw Polski kadetów w koszykówce. Instal Białystok – Polonia Warszawa (sobota, 28 lutego o godz. 11 w sali SP nr 9 przy ul. Suchoj w Białymstoku).

Halowy turniej piłkarski juniorów starszych OZPN Suwałki o puchar prezesa zarządu (sobota, 28 lutego o godz. 9 w hali miejskiej w Węgorzewie).

Halowy turniej trampkarzy młodszych o puchar prezesa KS Włókniarz (niedziela, 1 marca o godz. 13 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

Mistrzostwa okręgu teamów w brydżu sportowym (niedziela, 1 marca o godz. 15 w klubie MOSiR przy ul. Włókniarskiej 4 w Białymstoku).

(mark)

NA RYBY

Ekologicznie wstecz

Dobra wiadomość to zła wiadomość. W styczniu pisałem na łamach WW, ile ton zanęty rocznie wsypane jest do Narwi. To była zła wiadomość, która uraziła niektórych działaczy okręgowych. Niektórzy, jedynie z procesorami o zwolnionym działaniu, myślących na dzisiaj.

Z satysfakcją pragnę przekazać, że działacze PZW w Łomży myślą bardziej ekologicznie i ustanowili, co następuje:

„Na podstawie uchwały z dnia 14.01.1998 roku Zarząd Okręgu PZW w Łomży wprowadza we wszystkich nizinnych wodach płynących okręgu, (Brok, Elk, Jędrzyna, Narew, Nurzec, Wissa) ich dopływach i starorzeczach, wymiary ochronne dla: płoci i okonia 15 cm, leszcza – 25 cm. Wymiary te nie obowiązują wędłkujących w jeziorach: Toczyłowo i Mirucie. Wymiar ochronny okonia nie obowiązuje również w wodach krainy pstrąga i lipienia (Skroda, Łojewek, Jedwabnikanka) oraz w rzecze Pisie.

Okręgowi ochronny szczupaka i sandacza we wszystkich wodach PZW okręgu łomżyńskiego rozpoczyna się z dniem 1 stycznia i trwa do dnia:

szczupak – 30 kwietnia,

sandacz – do 30 maja.

Wprowadza się całkowity zakaz używania zanęt wędłkarskich w jeziorach, a pozostałym wodom zaleca się ograniczenie ich stosowania. Uchwała powyższa obowiązuje do odwołania.

Tekst uchwały podałem w wersji oryginalnej.

Mój komentarz. Jeżeli obowiązujące prawo nie stanowi inaczej, to uchwała jest obowiązująca dla wszystkich wędłkujących na wodach użytkowanych przez PZW Łomża.

Ale czy prawo może działać wstecz?

Uchwała została podjęta 14.01.98 r. bez wskazania daty, od której ma obowiązywać, zaś połów szczupaka i sandacza ograniczono już od 1 stycznia. Chyba coś nie tak z tymi kanonami wędłkarskimi. Uchwała ta jest uzupełnieniem nowego regulaminu połowu ryb.

O samym regulaminie już pisałem, teraz jedynie pytanie, które nurtuje nie tylko mnie. W par. 6. dotyczącym łowienia ryb lososiowatych i lipieni, co dotyczy i naszych regionalnych wód, jak np. te wymienione przez ZO PZW w Łomży, umieszczono następujące zdanie: **Dopuszczalne jest stosowanie tzw. lead core.**

I już wszystko jasne. Jesteśmy w Europie. A może Europa jest u nas?

Reju z Nagłowic, miałeś rację. Polacy to nieczytni geści, swego języka nie mają. Fe, co ja za brednie wypisuję. U Reja było akurat odwrotnie. Ryby głosu nie mają. Ej, chyba coś sknociłem, zupełnie jak z tą uchwałą obowiązującą wstecz.

Kolejna wiadomość, niby dobra, a raczej hiobowa. Jan Rowiński, dzierżawca jeziora Długie Augustowskie zwane też Kąlejtą wprowadził, co zapewne konsultował z Urzędem Rejonowym, okres ochronny od 1 lutego do 30 maja. W tym czasie obowiązuje całkowity zakaz łowienia.

Ustanowił jednocześnie cenę licencji wędłkarskich – 12,00 PLN/1 dzień.

REMIESZ

Umiarkowanie



Redaktorzy wydania:
KONRAD KRUSZEWSKI
JANUSZ DUBRAWSKI

„Gazeta Współczesna” – dziennik regionalny. Adres: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tix 852-106, fax 42-32-45. Internet: <http://www.wspolczesna.com.pl>, e-mail: web@wspolczesna.com.pl.
Wydawca: „Kresy B” sp. z o.o., prezes – Zbigniew Fabjańczyk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostrzewski – tel. 420-935; sekretarz – zastępca redaktora naczelnego – Janusz Dubrawski, zastępca redaktora naczelnego – Konrad Kruszeński, zastępca sekretarza redakcji – Zofia Michałowska, Marek Paszkowski, Mirosław Piontkowski; kierownicy działów: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Janina Werpachowska (miejscowego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). Zespół: Anna Andrzejewska-Jurgiel, Tadeusz Arlukowski, Józef Biegański, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Adam Kardasz, Barbara Klem, Barbara Kociłowska, Krystyna Konecka, Alicja Konopka, Anna Kwiatkowska, Rafał Malinowski, Ireneusz Sewastjanowicz, Maciej Sulima, Paweł Wołosik, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Zero. Sekretarze redakcji – tel. 422-377. Dział Miejski – tel. 421-118, 441-762, 423-240. Dział ekonomiczny – tel. 425-366. Dział kulturalny – tel. 422-317. Magazyn Tydzień – tel. 441-746. Studio komputerowe i korekta – tel. 422-623. Biuro marketingu i promocji – tel. 423-242, 423-244. Biuro Reklam i Ogłoszeń – tel./fax 425-116, kierownik – tel. 420-521. Oddziały: Elk, ul. Małkowska 1, tel. 425-116; Głębokie, ul. Północna 3 – tel./fax (087) 285-280; Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; Hajnówka, ul. 3 Maja 26, tel./fax 682-59-89; Łomża, aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Mońki, ul. Kolejowa 2, tel. 757; Olecko, pl. Wolności 22 – tel./fax (0116) 37-84; Pisz, Plac Daszyńskiego 7a, tel./fax (087) 250 011; Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 663-000, fax 665-726. Druk: SPP „Pogon”. Konto: 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA – GRUPOWA O/R regionalny w Białymstoku. Prenumerata na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. (Białystok, Elk, Łomża), „Goniec Podlaski” (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Poczty na terenie województw: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego do 14 każdego miesiąca. Cena prenumeraty kwartalnej na I kwartał 1998 wynosi 36,00 zł. Informacje dział kolportażu – 45-52-57. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-0133. Nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

NAGA NOGA W NAGANO



Złote usta – srebrne pióra – brązowe umysły

Ogłoszenia drobne

„Gazeta Wyborcza”: perła złotko sprzedam tanio – Te złotko to musi mieć szczęście!

Mówią politycy

Owszem, Unia ma wpływ na istotne resorty i politykę rządu, lecz na tyle można mówić o rządach Unii, na ile nasz program jest popierany przez AWS! W tym sensie cieszymy się, że w wielu obszarach uniijny punkt widzenia został przyjęty przez AWS – jest to powód do satysfakcji, ale nie czyniłbym z tego zarzutu – Jan Król, UW, wicemarszałek Sejmu.

Pewne rzeczy przez cały czas wyciekają i są publicznie przedstawiane, np. kserokopia listu pani Skowrońskiej. „Gazeta Wyborcza” jest tą sprawą zainteresowana, premier mówi, że za długi AWS nie odpowiada... Coś dziwnego się dzieje. Nie wiem, czy to koniec wieku, czy też żelatyńska szkodzi? – Jerzy Gwiżdż, ASW o decyzjach rządu.

Wielki biznes o nomenklaturowym rodowodzie uznał AWS za zjawisko trwałe i próbuje pozyskać, uwieść niektórych polityków, a może i całą formację, tak aby ta stała się swoistą partią władzy. Aby zakonserwowała obecny układ, zamiast zmieniać chorą strukturę państwa – Wiesław Walendziak, minister – szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów RP.

Ten rząd, jeśli ma odnieść sukces, musi być rządem antykomunistycznego przełomu, a nie kontynuacji i niezdecydowania. Nie ludźmy się, ze strony komunistów i tak czeka nas tylko agresja, podstępna wrogość i gotowość do dorwania się do władzy za każdą cenę bez oglądania się na takie „drobiazgi”, jak interesy Polski – Stefan Niesiolowski, AWS-ZChN.

W gazetach piszą

Prezydent nie wiedział, że tam pracuje (w salonie meblowym firmy Forte – od red.) szwagier jego żony i był zadowolony. Nic w tym złego. Sam powiedział: „to nie jest nic złego – polityk wspierający dobre firmy”. I niech nadal będzie zadowolony! Bo czy jest sens dochodzić, kto dał zdjęcie prezydenta jego rodzinie? Edyp szukał i znalazł samego siebie. Lepiej nie kusić Losu. A poza wszystkim – potwierdza się ogólne przekonanie, że z rodziną najlepiej wychodzi się na zdjęciach – Stanisław Tym, „Wprost”.

Więźniowie Zakładu Karnego w Płocku postanowili założyć Komitet Obrony Katolickich Rozgłośni Radiowych. Komitet będzie bronił godności Radia Maryja i Radia Józef. W plockim więzieniu siedzą wyłącznie recydywiści – niebezpieczni przestępcy, skazani za poważne naruszenia prawa. Nie ulega wątpliwości, że do skutecznych działań obronnych nadają się jak mało kto – A.D., „Przegląd Tygodniowy”.

Spore wrażenie wywołała w Iraku wiadomość, że polski ksiądz o nazwisku

Kordecki potrafił obronić Częstochowę przed innowiercami, którzy chcieli wydrzeć jej status województwa. Saddam Husajn ma zamiar poprosić księdza, żeby podobnie odprawiał mszę na wałach Bagdadu. Doszłoby wtedy do wojny bratobójczej: po stronie Amerykanów mogą się znaleźć polskie jednostki chemiczne zbrojne w żelazną. Tak czy tak – nasi górnicy – AKW, „Polityka”.

Nauka naucza

Najgorsze są nowe radiostacje. Stamtąd dopiero płynie istny słowotok i belkot. Panuje moda na mówienie czegoś słina przyniesie na język, przy czym nie jest ważna forma i treść, lecz szybkość – skrótość, natłok informacji – Maria Wojtak, prof. filologii polskiej.

Zdaniem byłych

Mistrzostwa Europy w Polsce to dobry pomysł. Nie mamy wprawdzie stadionów europejskiej klasy, podobnie jak nie mamy gór do organizowania zimowych igrzysk olimpijskich. Piłkarskie obiekty można jednak wybudować, gór – raczej nie – Zbigniew Boniek, były członek piłkarskiej reprezentacji Polski.

Czy jest możliwe, aby rząd premiera Buzka przetrwał prawie cztery lata? Teoretycznie tak, jest to jednak bardzo mało prawdopodobne – Lech Falandysz, były prawnik w Kancelarii Prezydenta Lecha Wałęsy. (waj)

Klasyczna szkoła obyczajów

Książe magister

Dyskusja na temat reformy terytorialnej jeszcze na dobre się nie rozgrzała, a już mamy pomysły na dwa księstwa. Oba mniej więcej na tym samym terenie, więc mogą być problemy z podziałem władzy między tytułarnych książąt. Jedno księstwo ma być wielkie, drugie ma być małe...

Zaczniemy od księstwa ambitniejszego – Wielkiego Księstwa Pomorskiego. Dyspozycje już zostały wydane. Wydał je magister Aleksander książę Kukurowski. Według niego, nie ma co się cackać i czekać aż czarń i czerwoni podzielą Polskę pomiędzy siebie.

Książę podjął się misji, którą zlecił mu inny książę – Wierchowicki, różniący się od Kukurowskiego tym, że jest ambitniejszy. Nie rozdrabnia się na jakieś księstwa – jest pretendentem do korony polskiej. Przyszły król zlecił więc księciu magistrów Kukurowskiemu integrację Pomorza, bo podobno nie jest zintegrowane. A książe magister wydał polecenie: zlikwidować województwo elbląskie, gdańskie, słupskie, koszalińskie i szczecińskie! O tak, i utworzyć z nich Wielkie (bo jakżeby inaczej) Księstwo Pomorskie!

A kim jest człowiek, który ma taką siłę sprawczą? Magister Aleksander książę Kukurowski, przyszły margrabia Księstwa Pomorskiego, jest absolutnie już nie istniejącej Wojskowej Akademii Politycznej imienia Feliksa Dzierżyńskiego. Ciekawe, czego pod patronatem Dzierżyńskiego tam uczyli? Jest to tym bardziej intere-

Chora sprawa

Czerwona latarnia

Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

- Co tam słyhać, panie Czesiu?
- Nu ostatnio coś mnie trochę smutno.
- Z jakiego powodu?
- Sie ostatnio co skoczyło?
- Skoczyło?... bo ja wiem...
- O zimowej olimpiadzie nie słyhał?
- No słyhałem, ale...

– Wszystkie, ale sie po jej dla nas skoczyli, szydło z worka wyszło całkowite i tylko smutek sie został olbrzymi. A ja jaja! U ju juj! żep tak w du... w zadek dostać, żep medala nie zdobyć jakiegosc choć bez omyłke!

– To o to panu chodzi! Panie Czesiu złościutki, Polacy nigdy nie byli specjalnie dobrzy w sportach zimowych, tak naprawdę tylko raz się udało Wojtkowi Fortunie i to właśnie raczej przypadkowo, raczej cudem, no więc...

– No wienc na chalere sie pchajo, jak nie wogle nie umio? Tych, co jado, ja rozumiem, na koszt państwa czyli podatników wybieczke biezplatne sobie zrobic kto by nie chcial takiego coś, ale te, co ich wysłali, co sobie myslo? Jaki dla nas honor wszystkich za czerwone latarnie robic odtynle? Jak nie potrafisz sie nie pchaj na afisz, pszyslowie mowi.

– Pan uważa, że Polaków w ogóle nie powinno być na olimpiadzie?

– Ja uważam, że my być powinni, nu w takej ilosci, na jako i zaslugujem. Co za sens wysylac kogosc, jak on z góry jest skazany, żeb był pierwszy, ale od tyłu?

– Takich nie było.

– Tak mowi? Nu to musi nie obglondal trensmisi, bo ja patrzył i sie za Polaków stydzil. Piendziesienicuch z góry zjeżdza dopuscmy, dwa sie wywracajo to już w szlepo jest wiadome, że najmniej jeden Polakiem być musi.

– Niech pan nie przesadza, w końcu piąte miejsce białonistów to wcale...

– Otóż ito! Sluchaj ja komentatora w telewizji nu i krew mnie zalewała, jak on prawie pial z zachwytu. Tak my w sporcie nisko spadli, że te jedne pionte miejsce wielki dla nas powód do zachwytu? A ja jaja, u ju ju, drugi raz ja dziś to mowie. Terez sie nie zdziwie, jak na bohaterów narodowych oni wyjdą, medali jakosc dostano, nagrody państwowe, władza oficjalna ich podyjmnie... krótko mówione styd. I nie inne.

– Już mówiłem, że sporty zimowe nie są naszą specjalnością.

– Dzisiej żaden sport już nie jest, taka prawda smutna. Piłka nożna podwórkowy poziom trzymie, z letko antletyko też tak samo kalepitu, nu a wszystko prawie inne sie przeważnie tak samo czerwono latarnio zrobiło. I co to za lichy? Toż my naród nie taki mały, czterdzieścia prawie miliony ludzi i żep żadenych miszczów sportowych u nas nie było? Jeszcze za komuny...

– Wtedy było co innego, sportowcy mieli paszporty, mogli jeździć za granicę i między innymi dlatego...

– Taki tego pewny, że dla Polaków o nic drugie, tylko o korzyści we sporcie chodziło?

– Nooo...

– Nu bo ja uważam co inne. Wie, dzie sport sie w życiu zaczyna, bez czego jednego nie bendzie miszcza? Bo ja wiem i powiem, żep on wiedział – na podwórku. Ja sportowcem nigdy nie został prawdziwym, bo pradyzpozycji chyba nie miał... jak zreszto dziewindziesiont dziewienć i dziewienć drugich... ale jak te dawne swoje mlodosć przypominam, to dla wszystkich wtenczas szpureów nie ważniejszego od sportu nie było. Kto tam jak sie w szkole uczył, czy tam piontki miał czy dwóję, głównie jego byla sprawa ni rodziców. A bez sportu żaden chłopak

w towarzystwie sie nie liczył. Jak on nie biegiał, nie rzuciał czy tam co drugie, wtenczas nie miał żadenych z jako ładno panienko umówić. W szkole też tak sam sobie przypominam, sport sie liczył, pan od gimnastyki drugi był po derektorze szkolna osobistosć. Nu a pote zultaty byli każdy widział. Może tego nie pamienta, a wtedy światowe piłke mieli, jakie letke antletyke!... wszystko szlag trafiał straszliwy. Cóż sie stało, że już w sze braty szkole przeszli prawie że wlosy gimnastyki, zacaja sie sportowa dla ich nie liczyła, a tymczasem j dobry być w swiecie, najprzód musi chcieć być lepszych na swoim podwórku. Rozumie?

– Chyba tak, tylko...

– Tylko co, że sie zapytam? Jakim cudem sie dla m dzi tak straszliwie w głowie przestawilo? Kto fizyczne wanie w szkole zepchnol na korytarz, jaki mondry i takiego kiedyś ja przesłali, że mnie wlosy demba si na lysinie – sportowe szkoły jakosc podobnie istnieją.

– To że?

– Kpi czy żartuje? Każda jedna szkoła najmniejsz być sportowa powinna, cialo równie ważne jest jak bo co dla kogo po samym rozumie, jak dobrego on o nie ma? Terez sie jakaś reforma szkoły podobnież ja nie słyhał, żep sport w niej był tym, czym być Sportowe miszcze sie na kamieniu nie rodzo. Jeden na tysione czy na milion, nu ale żep on był, najprzód sportem zajonć sie musi... zreszto po co ja to mów prawda całkowicie oczewista, tylko dla naszych rz widać za trudna. Same krzywe już powyrastali, je gimnastyka schylić sie do buta zawionzac sznurów wogle gadać, kiedy nie ma o czym mówić.



Nogi mam jak galareta

sujące, że Kukurowski na akademii Dzierżyńskiego poszedł jako syn cieśli i kucharki, czyli koneksje arystokratyczne miał mniej niż średnie. A wyszedł z takimi książęcymi pomysłami! Widać mieliśmy dotychczas o bolszewikach nie do końca sprawdzone informacje.

W Gdańsku i Szczecinie, jak tylko o pomysł księcia magistra się dowiedzieli, mało za tby się nie wzięli, w którym z tych miast ma być stolica księstwa, a co za tym idzie, siedziba magistra księcia margrabiego. Magister szybko te dyskusje uciął: stolica będzie w Słupsku! Wcale nie dlatego, że jak podpuszczają wścibscy dziennikarze, magister w Słupsku mieszka. Ale dlatego, że Słupsk jest w środku – między Gdańskiem a Szczecinem.

Całkiem zgrabnie to wszystko wymyślone. Dyspozycje zostały wydane. Trzeba tylko czekać, co z tego wyniknie. Początkowo nie było wiadomo, do kogo te dyspozycje zostały skierowane. Ale „Klasyczna szkoła obyczajów” domyśla się, że do członków Polskiego Ruchu Monarchistycznego, którego przywódcami są – pretendent do korony Wierchowicki i kandydat na nowe księstwo Kukurowski.

Nie wiadomo tylko, jak te ambitne plany likwidacji 5 województw i utworzenia jednego Księstwa Pomorskiego miałyby być zrealizowane. Chyba bez mordobicia się nie obejdzie, bo jak inaczej niż ogniem i mieczem można to zrobić. Polski Ruch Monarchistyczny, oprócz naszych dwóch książąt liczy coś jeszcze z kilkadziesiąt osób. Zatem sporo pracy przed nimi.

Trochę mniej ambitne plany wylęgły się w Lebie.

– Nie chcemy należeć do Słupska, ani do Gdańska, ani tym bardziej do powiatu lęborskiego. Chcemy, by

Leba stała się samodzielnym księstwem, Andora, Monako czy San Marino – powie per Expressowi” lebski biznesmen Henryk. Jest on lebskim biznesmenem nie tylko dlatego, że Leby. Jest nim też dlatego, gdyż w wal, że będzie księciem.

Ale w Lebie konkurencja jest większa niż w tej części Pomorza, bo Ryszewski ma kontr – Stefana Cysdorfa.

Dla lebskich biznesmenów, bo pomysł po też wielu innych ludzi biznesu, sprawa je Księstwo utworzyć się w drodze referendum dum ma być przeprowadzone w Boże Ciało. ba już przy Polsce długo miejsca nie zagrzeje.

A co Polska lebianom zawiniła? Niby nie tylko, że przez Polskę w Lebie, jak sami twierdzą. Chęć ją klepać dalej – ale już Polsce nic do tego. Wybiorą księcia. Większe Cysdorf, bo jest właścicielem pobliskiego za to za księżę bez zamku? Co z tego, że Cysdynie współwłaścicielem (piwnic, jak twierdzi). Lepszy książę choćby z kawaleczkiem taki, który ma ośrodek campingowy. Ośrodek ski, a co to za miejsce na siedzibę księżęcego „Klasyczna szkoła obyczajów” skłania się głoszonej przez dość dużą część środowiska ps nego, że schizofrenia jest zaraźliwa i przenosi staci wirusa. Ostatnio wirus pojawił się nad m bądnym spokojni – ma skłonności do rozprz nia się. Przed nami jeszcze wiele pomysłów administracyjno-terytorialną.